Dzisiaj 14 stron

Wydanie wieczorne

Cena 20 groszy

KURIER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marian Chełmikowski, wiadomości potocznych Witold Urbański, za wszelkie inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna w Poznaniu, św. Marcin 70.

Nr 523 Wydanie P

Poznań, wtorek dnia 16 listopada 1937

Rok 32

Narodowy Poznań w sprawie Gdańska

Poznań, choć myślą wszechpolską ogarniał zawsze całokształt spraw, potrzeb i dążeń narodu polskiego, był i jest z natury rzeczy szczególnie czujny w odniesieniu do zagadnienia bezpieczeństwa Polski wobec odwiecznego parcia niemieckiego na wschód.

Świadectwem tej czujności, tej twardej i zdecydowanej postawy Poznania było niedzielne olbrzymie zgromadzenie publiczne, zwołane przez zarząd grodzki Stronnictwa Narodowego. Zarówno treść przemówień, jak brzmienie rezolucyj, jak stosunek do przemówień i rezolucyj — tysięcznych rzesz patriotycznego obywatelstwa naszego miasta nie pozostawiły chyba nikomu cienia wątpliwości, jakie jest stanowisko Poznania w sprawie Gdańska, i jak on ocenia oficjalną w tej kwestii politykę polską.

Na łamach pisma naszego postawiliśmy, jak wiadomo, tezy następujące:

1) że hitlerowski przewrót ustrojowy w Wolnym Mieście, inspirowany i sterowany przez Berlin, toruje drogę dążeniu do wcielenia Gdańska z powrotem do Rzeszy i tym samym godzi w najbardziej podstawowe interesy państwa polskiego, w jego oparcie o morze, w bezpieczeństwo jego granic;

2) że jest rzeczą wykluczoną, by przewrót ten hitlerowski był się dokonał bez uprzedniej zasadniczej zgody polityki polskiej, która tym samym świadomie ponosi wobec narodu polskiego pełną odpowiedzialność za to, co się w Gdańsku politycznie dzieje.

Stąd wniosek: bezwzględna konieczność zerwania z dotychczasową polityką.

Prasa „sanacyjna" nie zaryzykowała zaprzeczenia dwom tezom powyższym. Zajęła postawę milczenia. Tezy wspomniane są jednak tak oczywiste, że zrozumienie prawdy w nich zawartej rozszerzy się w polskiej opinii publicznej w sposób nieuchronny i dotrze wszędzie, gdzie się myśli o zagadnieniach bytu i rozwoju naszego państwowego.

Sygnałem należytym dla opinii publicznej stanie się niewątpliwie niedzielne w sprawie Gdańska manifestacyjne zgromadzenie Stronnictwa Narodowego w Poznaniu, staną się jego rezolucje doniosłe.

Ci w społeczeństwie polskim, którzy wobec dążeń niemieckich w Gdańsku oraz wobec sprzyjającej im polityki polskiej zachowają się biernie, obarczą się współodpowiedzialnością wraz z polityką oficjalną za dalszy po obecnej linii rozwój wypadków w Wolnym Mieście, u ujścia Wisły.

Obóz narodowy spełni swój obowiązek.

Wielkie zebranie Stronnictwa Narodowego

Na wczorajsze zebranie publiczne Stronnictwa Narodowego w sprawie Gdańska przybyły takie tłumy, jakich Poznań dawno już nie widział. Salę „Olimpii" wypełniło po brzegi 7—8.000 członków i sympatyków Stronnictwa Narodowego, którzy w czasie przemówień i odczytywania rezolucyj wielokrotnie manifestowali na rzecz nienaruszalności praw Polski wobec Gdańska.

Salę przybrano odświętnie. Wokół rozwieszono flagi, w prezydialnej części sali umieszczono wielki sztandar, na którym widniał krzyż i orzeł biały z sylwetką głowy Romana Dmowskiego. Po obu stronach prezydium rozmieszczono proporczyki, a przed trybuną stanęły proporce kół S. N. i sztandar Młodzieży Wszechpolskiej. Zaznaczyć należy, że dekorację wykonał według projektu p. Kazimierza Cygańskiego p. Franciszek Laskowski i członkowie koła S. N. św. Michała.

Zebranie rozpoczęło się krótko po godz. 12. Na salę wkroczył zarząd grodzki Str. Narodowego. P. Maksymilian Weber złożył raport prezesowi zarządu grodzkiego drowi Wróblowi.

W prezydium zasiedli, prócz mówców, członkowie zarządu okręg. S. N. prez. dr Cz. Meissner i red. St. Czapiewski, oraz zarządu grodzkiego: Wł. Olekszy, M. Weber, W. Frankowski, Fr. Liszkowski i i.

Po raporcie i odśpiewaniu Hymnu Młodych zagaił zebranie prezes zarządu grodzkiego dr Wróbel, udzielając głosu ks. sen. Feliksowi Boltowi z Pomorza. Ukazanie się na trybunie zasłużonego bojownika o polskość Pomorza wywołało spontaniczną manifestację na rzecz ziemi pomorskiej.

Ks. sen Bolt przemówił m. i. w następujące słowa:

My, Pomorzanie, będąc świadkami obecnej polityki wobec Gdańska, patrzymy z wielką troską i niepokojem w przyszłość. Pali nas wstyd, że karzeł gdański przeciwstawia się państwu polskiemu, które powołane jest do odegrania mocarstwowej roli. Troska ta gnębi nas tym bardziej, że cała nasza dotychczasowa historia mówi jasno: bez Gdańska i ujścia Wisły nie ma Wielkiej Polski. Przeszłość Polski cechuje zacięta, nieprzerwana walka o Pomorze i Gdańsk. Żaden obszar Polski nie był widownią tylu zaciętych zmagań.

Doceniali wagę Gdańska i ujścia Wisły nasi wrogowie: Fryderyk II i Bismarck. Fryderyk II powiedział, że kto posiądzie ujście Wisły i Gdańsk, ten jest większym panem, niż król polski w Warszawie.

I my, Pomorzanie, patrzymy na sprawy polskie wedle zasady: Gdańsk, to Pomorze, a Pomorze to Wielka Polska. My walcząc w dobie niewoli staraliśmy się zachować siłę Pomorza nienaruszoną wiedząc, że bez niego nie masz Polski prawdziwie niezależnej. Prowadziliśmy pracę organiczną, kiedy Bismarck zapowiedział walkę z nami na śmierć i życie. Zakładaliśmy „Gazetę Gdańską" pragnąc odpór nasz umocnić. Miliony Bismarcka, szkoła żelaznego kanclerza i tzw. kultura niemiecka zatrzymały się przed szańcem pomorskich serc i dusz: zachowaliśmy Pomorze dla Polski.

Dziś z przerażeniem patrzymy na to, co się dzieje. Doszło do tego, że Greisery i Foerstery jawnie głoszą i manifestują przynależność Gdańska do Berlina. A na to brak jasnej i wyraźnej odpowiedzi ze strony powołanych do tego czynników polskich.

W najgorszych chwilach walki podczas niewoli nie wątpiliśmy. Krzepiła nas świadomość, że siła fizyczna ulec musi mocy promieniowania ducha. Ale obecna polityka sączy jad zwątpienia. Naród polski — zakończył mówca — nie może dalej spokojnie patrzeć na obecny rozwój stosunków polsko-gdańskich.

Po przemówieniu ks. sen. Bolta sala urządziła mu ponownie serdeczną owację, po czym zabrał głos, witany oklaskami, Edward Piszcz, redaktor „Kuriera Poznańskiego" w Gdyni.

Polityka polska — mówił red. Piszcz — dążyła do zdobycia Gdańska dla Polski. Otrzymaliśmy Gdańsk, ale nie pełnię praw nad nim, gdyż sprzeciwiły się temu siły rządzące w Europie bezpośrednio po wielkiej wojnie. Dążenie do odzyskania Gdańska i budowa portu w Gdyni, co nastąpiło z inicjatywy ustawodawczej Pomorza, ściśle mówiąc ks. senatora Bolta — to sprawdziany wielkości narodu polskiego.

Zdawało się, że wielki naród potrafi Gdańsk związać z sobą i umocnić swoje stanowisko w nim. Jesteśmy jednak świadkami dziwnego biegu rzeczy: Gdańsk coraz bardziej oddala się od Polski a Europa — ta sama, która nam ujść Wisły przyznać nie chciała, — dziś pod adresem naszym woła: quo vadis Polonia? Bo istotnie dziwnym jest, że Polska, posiadając nie tylko uprawnienia historyczne i traktatowe w Gdańsku, ale będąc właścicielem dużej części majątku Wolnego Miasta, nie potrafiła dotąd należycie tam zapanować.

Polska jest największym pracodawcą w Gdańsku, polskie koleje państwowe są największym rynkiem pracy w Wolnym Mieście, Polska jest współwłaścicielem gdańskiego banku emisyjnego, Stoczni Gdańskiej, Monopolu Tytoniowego, posiada szerokie uprawnienia w porcie gdańskim, Polska wreszcie przeprowadza w Gdańsku wielkie inwestycje, polska prywatna przedsiębiorczość gospodarcza przedstawia się cyfrowo bardzo pokaźnie. Ale majątkiem polskim w Gdańsku nie rządzą Polacy.

Przeciwnie jest na Pomorzu, gdzie kapitał niemiecki bierze pod swoje wpływy ludność polską. Jest to tragiczna dysproporcja. Oficjalną politykę polską wobec Gdańska znaczy wielki nieprzerwany szereg ustępstw, które muszą budzić powszechny niepokój. Naród polski, który wraz ze swą armią stanowi istotę naszego organizmu państwowego, musi stanąć zdecydowanie w obronie naszych uprawnień i mienia polskiego w Gdańsku. Polska musi sięgnąć do tych uprawnień, które otwierają możliwość wprowadzenia polskiego garnizonu wojskowego do Gdańska. Wprowadzenie wojska polskiego do Gdańska leży nie tylko w interesie Polski, ale i Europy, która winna dać na to swoje przyzwolenie.

(Ciąg dalszy na stronicy 2.)

Z lewej ks. Bolt na trybunie, z prawej widok na stół prezydialny i sztandary Stronnictwa Narodowego.

Do ostatniego miejsca wypełnili salę „Olimpii" uczestnicy zebrania w sprawie gdańskiej.

Wielkie zebranie Stronnictwa Narodowego

(Dokończenie ze stronicy 1)

Po żywiołowej manifestacji na rzecz polityki silnej ręki wobec Gdańska i na cześć twórcy wielkiej polskiej polityki Romana Dmowskiego zabrał głos p. Alfons Kempiński, który w gorącym przemówieniu uwypuklił stanowisko Obozu Narodowego w stosunku do sprawy gdańskiej. Stwierdził on, że awangarda Stronnictwa Narodowego: młode pokolenie, krocząc drogą wskazaną przez Romana Dmowskiego, zawsze gotowe jest stanąć do walki zdecydowanej w obronie praw polskich.

Następnie dr Wróbel silnym głosem odczytał

rezolucje w sprawie gdańskiej

Treść tych rezolucyj jest następująca:

„Gdańsk, niezależny od Niemiec, a ściśle związany z Polską, jest jej bezwzględną koniecznością państwową ze względu na najżywotniejsze nasze interesy gospodarcze, dla bezpieczeństwa naszych granic i ziem, dla bezpieczeństwa naszej niepodległości.

Gdańsk, który według pierwotnego na konferencji pokojowej, przez komisję aliancką do spraw polskich opracowanego projektu miał być bezpośrednio wcielony do państwa polskiego, został w traktacie wersalskim odłączony od Rzeszy Niemieckiej i zamieniony w wolne miasto, związane z Polską, swym zapleczem, specjalnymi węzłami komunikacyjnymi, gospodarczymi i politycznymi, by jej służyło tak, jak tego wymaga dobro państwa polskiego.

Temu celowi, dla którego stworzono W. M. Gdańsk, przeciwstawiła się sterowana przez Berlin polityka gdańska, która jawnie wywiesiwszy sztandar „Zurück zum Reich!“ krok za krokiem depce statut i konstytucję Gdańska, ignorując umowy polsko - gdańskie, podcina wszelki wpływ i w ogóle znaczenie Polski w Wolnym Mieście, a przez gwałtowne nagięcie jego ustroju i całokształtu stosunków politycznych do narodowo - socjalistycznego ustroju i stosunków Rzeszy przygotowuje ostateczny zamach na stan rzeczy, stworzony traktatem wersalskim, na prawa Polski w Gdańsku i tym samym na jej pozycję nad morzem.

Przewrót hitlerowski w Gdańsku, który został dokonany stopniowo aktami terroru politycznego, a świeżo ustawowo, ale wbrew obowiązującym Gdańsk przepisom, zatwierdzony dekretami senatu gdańskiego i poparty rezolucjami posłusznego „Volkstagu“, — przewrót ten nie byłby doszedł do skutku, gdyby nie świadome jego tolerowanie przez politykę polską. Jest rzeczą nie do pomyślenia, by w okresie tzw. przyjaźni polsko - niemieckiej ugodzenie przez Berlin w podstawowe nad Bałtykiem interesy i stanowisko państwa polskiego było nastąpiło bez uprzedniej zasadniczej zgody ze strony polskiej, która tym samym za przewrót w Gdańsku pełną ponosi odpowiedzialność.

Przeciwko polityce tej, która dopuściła do obniżenia przez Gdańsk znaczenia w nim Polski, a do coraz ściślejszego jego wiązania się organizacyjnego z Niemcami, wnosimy protest stanowczy, wzywając całe społeczeństwo polskie, by sobie uświadomiło następstwa dla Polski tego, co się w Gdańsku dzieje, i zapobiegło im postawą zdecydowaną i zwartą, nad którą nie będzie można przechodzić do porządku ani w Warszawie, ani w Gdańsku, ani w Berlinie.

Polska w obronie swych praw w Gdańsku i swojego stanowiska nad morzem nie może się zawahać nawet przed użyciem siły zbrojnej celem przeprowadzenia swojej woli.

*

Od smutnej rzeczywistości w Gdańsku nie odwrócą uwagi społeczeństwa naszego polsko-niemieckie deklaracje w sprawie wzajemnych mniejszości narodowych, deklaracje, których znaczenie jest — według dotychczasowych doświadczeń — praktycznie względne dla Polaków w Niemczech, a stanowczo ujemne dla bezpieczeństwa Polski wskutek utwierdzenia, a nawet uprzywilejowania żywiołu niemieckiego na ziemiach naszych zachodnich. Już w tym roku — według niesprostowanych doniesień prasy — wstrzymano pod naciskiem polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych wykonanie reformy rolnej wobec niemieckich właścicieli ziemskich.

Nie uśpią też polskiej opinii publicznej deklamacje i występy o charakterze czysto uczuciowym. Opinia narodowa domaga się realnych czynów, które by autorytet i wpływ państwa polskiego w Gdańsku dźwigały, nakazując sternikom Wolnego Miasta posłuch wobec Rzplitej, jej woli, jej przeznaczeń i dążeń dziejowych.

Ponieważ za obecny stan sprawy gdańskiej bezpośrednio wobec Polski odpowiedzialność ponosi polski minister spraw zagranicznych p. Beck, przeto stwierdzamy, że nie powinien on pozostawać nadal na tym stanowisku, które wymaga zdecydowanego przeciwstawienia się niemieckim dążeniom nad Bałtykiem i spotęgowania tam wpływu i znaczenia Polski.“

Rezolucję zgromadzeni przyjęli z entuzjazmem. — Po odśpiewaniu Pieśni Bojowej, zakończono imponującą manifestację okrzykami: „Niech żyje polski Gdańsk! Niech żyje Wielka Polska!“. **(j. w.)**

Znaczenie wizyty lorda Halifaxa w Berlinie

Zastrzeżenia organu min. Edena — „Times“ za porozumieniem z Rzeszą — O ustępstwach angielskich — Nadzieje prasy niemieckiej

Londyn. (PAT). Zapowiedź wizyty lorda Halifaxa w Berlinie budzi w całej prasie brytyjskiej zrozumiałe zainteresowanie. Na ogół dzienniki przyznając celowość inicjatywy bezpośredniego wyjaśnienia z kanclerzem Hitlerem aktualnych zagadnień międzynarodowych, nie zdradzają zbyt wiele entuzjazmu.

Najbardziej interesującym jest komentarz zbliżonego do min. Edena „Yorkshire Post“. Pismo daje wyraźnie do zrozumienia, że wybór lorda Halifaxa nie jest szczęśliwy. Wizyta berlińska posiada bádawczy charakter i cel jej będzie osiągnięty o ile uda się uzyskać wyraźny obraz istotnej polityki kanclerza. W danej chwili zawiera ona szereg niejasności.

Od tych pełnych rezerwy głosów odbiega „Times“, którego bliski związek z lordem Halifaxem jest znany.

„Pokój świata wymaga solidnego zrozumienia się pomiędzy narodami brytyjskim i niemieckim — zaznacza „Times“. — W interesie obu krajów należy podjąć wysiłek celem usunięcia trudności i różnic, oraz znalezienia, o ile jest to możliwe wspólnej płaszczyzny, lub dróg uzupełniającej się akcji. Dobrze byłoby, gdyby próba ta była dokonana wcześniej, ale obecnie nie należy jej odkładać. Chodzi o dokładne ustalenie czy i jakie sprzeczne interesy i cele istnieją pomiędzy Niemcami a W. Brytanią oraz ustalenie warunków, na jakich można osiągnąć porozumienie“.

Piszący pod pseudonimem Scrutatora wybitny publicysta omawia stosunki brytyjsko - niemieckie na łamach „Sunday Times“. Twierdzi on, że projekt, aby lord Halifax w czasie swej wizyty w Berlinie widział się z kanclerzem Hitlerem wyszedł ze strony Niemiec. W. Brytania może pójść dość daleko, aby uzyskać podstawy stałej przyjaźni z Niemcami. Jest ona gotowa oddzielić reformy Ligi Narodów od traktatu wersalskiego i, o ile jakiekolwiek reformy Ligi są w stanie uczynić Rzeszę wiernym jej członkiem, to Anglia z góry zobowiąże się do poparcia Berlina pod tym względem.

Berlin. (PAT). Po życzliwych słowach Chamberlaina pod adresem osi Berlin—Rzym i z chwilą potwierdzenia się zapowiedzi, że lord Halifax przybywa do Berlina już w połowie przyszłego tygodnia, niemiecka opinia publiczna ujawnia nienotowane od dawna odprężenie w stosunku do Anglii i nieśmiały narazie optymizm wobec całokształtu zagadnień zachodnich.

Dzienniki zamieściły jednobrzmiącą, najwidoczniej inspirowaną notatkę, która wyraża nadzieję, iż pobyt lorda Halifaxa i kontakt jego z kanclerzem Rzeszy są cennym przyczynkiem do nawiązania współpracy europejskiej. Podkreślają też trafny wybór osoby lorda Halifaxa, który okazał już niejednokrotnie, iż należy do polityków, pragnących rozwiązania spraw niemiecko-angielskich i ustalenia między obu krajami prawdziwie przyjaznych stosunków.

Możliwość odroczenia podróży

Londyn. (PAT) Min. Eden odbył dłuższą naradę z Chamberlainem i lordem Halifaxem. Postanowiono wysłać bezzwłocznie krótki memoriał zawierający punktację tematów, co do których lord Halifax miałby przeprowadzić z kanclerzem Hitlerem wyjaśniającą rozmowę.

Tymczasem zapanował w Londynie sceptycyzm, czy w ogóle wizyta dojdzie do skutku. Wiadomość o projekcie odłożenia, ogłoszona przez „Narodowo-Socjalistyczną Korespondencję“, a powtórzona następnie w berlińskiej prasie poniedziałkowej, wywołał tu przypuszczenie, że wpływowe koła partyjne, najbardziej zbliżone do kanclerza Hitlera, pragną nie dopuścić do jego rozmowy z Halifaxem.

„Times“ w krótkim komentarzu inspirowanym przez koła oficjalne stwierdza, że nie ma podstaw do przypuszczeń, aby podróż mogła ulec odroczeniu.

Rozejm w sprawie kolonij?

Londyn. (PAT). „Evening Standard“ ogłasza wiadomość, co do której brytyjskie koła polityczne zachowują rezerwę, jakoby kanclerz Hitler gotów był zaofiarować Anglii 10-letni rozejm w sprawie kolonialnej. W tym czasie Niemcy nie podnosiłyby spraw kolonij.

W zamian za to kanclerz oczekuje jakoby od W. Brytanii wolnej ręki w wywarciu nacisku na Austrię, celem rozpisania wyborów lub plebiscytu. Hitler chciałby również, aby Anglia nie przeszkadzała mu w domaganiu się od Czechosłowacji uznania autonomii administracyjnej ludności niemieckiej.

„Evening Standard“ zapewnia, że rząd [illegible]ielski odpowie, iż nie może oddawać tego, co nie jest w dyspozycji W. Brytanii.

Berlin. (PAT). „Narodowo - Socjalistyczna Korespondencja“ ze szczególnym oburzeniem występuje przeciwko doniesieniu „Evening Standard“.

„Tego rodzaju wiadomości — prasa twierdzi — nie mogą być już uważane za tendencyjne zatruwanie źródeł, lecz poprostu za niedorzeczną bzdurę.

„Jeśli jednak wizyta lorda Halifaxa ma nastąpić w takiej atmosferze, to powstaje poważne pytanie, czy w interesie politycznego odprężenia nie byłoby lepiej narazie ją odłożyć i dopiero wtedy ponownie pomyśleć, gdy w prasie — zwłaszcza angielskiej — nastąpi należyte uspokojenie“.

Negus w nędzy?

Londyn. (PAT.) B. cesarz abisyński Haile Selassie żyje niemal w nędzy i nie ma nawet środków na zakup opału dla swego skromnego domku w Bath.

Usiłuje on obecnie sprzedać swój ostatni samochód, oraz dom, w którym mieszka.

Wysłannik redakcji „Sunday Referee“, który udał się specjalnie na miejsce, stwierdził, że pod dachem b. cesarza zamieszkują obecnie 22 osoby, należące do jego rodziny i członków dawnej świty. Garaż został ostatnio przerobiony na mieszkanie siostrzeńców Haile Selassie.

„Żyjemy z resztek kapitału, jaki nam pozostał, poza tym nie mamy żadnych innych dochodów. Gdy opuszczałem Abisynię, spodziewałem się, że tam niedługo powrócę. Dlatego też zabrałem ze sobą tylko to, co było niezbędne na zaspokojenie mych chwilowych potrzeb.“

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 15. 11. 1937 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była utrzymana.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poż. konwers. — za średnie odcinki — 59,—, drobne obracano po 58,—; poza tym płacono za 4% premiówki dol. 39,50.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. poszukiwano 4½% listy zast. złote w złocie po 54,50 — bez oddawców, natomiast obracano i płacono za 4½% złotowe listy zast. serii L. 55,— oraz za 4% listy zastaw. konwert. 48,—.

Z akcyj bankowych wzgl. przemysłowych obracano Bank Polski po 107,— do 107,50, natomiast płacono za H. Cegielski 22,—.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominału wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państw. poż. konwers. większe odc. —, średnie 59,— P.
5% państw. poż. konwers. drobne odc. 58,— +
4% poż. prem. dol., seria III 39,50 P.
4½% złotowe listy zast. serii L. Pozn. Ziem. Kred. 55,— P.
4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 48,— P.

Akcje bankowe i przemysłowe

Bank Polski 107—107,50 +
Cegielski H. 22,— P.
Tendencja utrzymana.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań 15. 11. 1937 r.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunki wagonowe. dostawa bieżąca za 100 kg.

Standarty: 1) żyto 712 g/l., 2) pszenica 742 g/l., 3) owies I. stand. 480 g/l., 4) owies II. stand. 450 g/l.

Ceny transakcyjne:

Owies I. stand. 30 tonn par. Poznań . .	21.25

Ceny orientacyjne:

Żyto	22.50— 23.—
Usposobienie spokojne.	
Pszenica	28.00— 28.50
Usposobienie spokojne.	
Jęczmień browarowy	22.00— 23.00
Usposobienie spokojne.	
Jęczmień 700—717 g/l.	21.00— 21.25
Jęczmień 673—678 g/l.	20.00— 20.50
Jęczmień 638—650 g/l.	19.25— 19.75
Usposobienie spokojne.	
Owies I. stand.	21.00— 21.25
Usposobienie spokojne.	
Owies II. stand	20.00— 20.25
Usposobienie spokojne.	
Mąka żytnia gat. I. 0-50% . .	32.00— 33.00
Mąka żytnia gat. I. 0—65% . .	30.50— 31.50
Mąka żytnia gat. II. 50-65% . .	23.50— 24.50
Usposobienie stałe.	
Mąka pszen. gat. I. wyc. 0-30% .	49.00— 49.50
Mąka pszenna gat. I. 0-50% . .	45.00— 45.50
Mąka pszen. gat. I-A 0-65% . .	43.00— 43.50
Mąka pszenna gat. II. 30-65%	40.00— 40.50
Mąka pszenna gat. IIA 50-65% .	35.00— 35.50
Mąka pszenna gat. III 65-70% .	32.00— 32.50
Usposobienie stałe.	
Otręby żytnie stand.	15.00— 15.75
Otręby pszenne grube stand. . .	16.00— 16.25
Otręby pszenne średnie stand. . .	14.75— 15.25
Otręby jęczmienne	15.75— 16.75
Rzepak zimowy	56.00— 58.00
Siemię lniane	49.00— 52.00
Gorczyca	37.00— 39.00
Groch Wiktoria	24.50— 26.50
Groch Folgera	24.00— 25.50
Mak niebieski	77.00— 80.00
Ziemniaki jadalne	2.50— 3.00
Ziemniaki fabr. za kilo % . . .	18
Makuch lniany w taflach . . .	23.25— 23.50
Makuch rzepak. w taflach . . .	20.00— 20.25
Makuch słon w taflach 42—43% .	24.25— 25.00
Śrut Soja	24.00— 25.00
Słoma pszenna luzem	5.95— 6.20
„ pszenna prasowana . . .	6.45— 6.70
„ żytnia luzem	6.30— 6.55
„ żytnia prasowana	7.05— 7.30
„ owsiana luzem	6.35— 6.60
„ owsiana prasowana . . .	6.85— 7.10
„ jęczmienna luzem . . .	6.05— 6.30
„ jęczmienna prasowana . .	6.55— 6.80
Siano zwykłe luzem	7.60— 8.10
„ zwykłe prasowane . . .	8.25— 8.75
„ nadnoteckie luzem	8.70— 9.20
„ nadnoteckie prasowane . .	9.70— 10.20

Ogólne usposobienie spokojne.

Ogólny obrót: 3122.6 tonn, w tym żyta 703 tonn, pszenicy 240 tonn, jęczmienia 205 tonn, owsa 106 tonn.

Kupiectwo chrześcijańskie w walce o unarodowienie handlu polskiego

Ogólnopolski kongres kupiectwa chrześcijańskiego w Warszawie, który w niedzielę wieczorem zakończył w sali Rady Miejskiej swe dwudniowe obrady, był niewątpliwie wielkim wydarzeniem o przełomowym znaczeniu.

Nie bez powodu używamy tak wielkich słów. Kongres zgromadził bowiem blisko 5000 kupców z całego kraju, tak że największe sale warszawskie nie mogły pomieścić tych olbrzymich tłumów. Kongresowi okazały zainteresowanie najwyższe czynniki w państwie, z p. Prezydentem Rzplitej na czele, przez udział w otwarciu kongresu. Wreszcie co najważniejsze, przebieg kongresu w sposób imponujący zaświadczył o jednolitej postawie całego kupiectwa chrześcijańskiego przede wszystkim wobec kwestii żydowskiej, która wysunęła się na naczelne miejsce w obradach kongresu.

Kupiectwo chrześcijańskie zamanifestowało w tych dwóch dniach w sposób żywiołowy swoje oblicze narodowe. Nie da się wprost opisać zapał, siła przekonania i zdumiewająca zgodność poglądów, która znalazła wyraz w dyskusji nad sprawą unarodowienia handlu w Polsce. Żaden inny temat nie skupił na sobie tego zainteresowania i nie zdołał wykrzesać tylu gorących i namiętnych wywodów, co właśnie to najkapitalniejsze w Polsce współczesnej zagadnienie. Z głosów tych kilkudziesięciu mówców nie przebijała nienawiść rasowa, czy niechęć konkurencyjna, tylko głębokie przekonanie, iż od radykalnego załatwienia kwestii żydowskiej zależy przyszłość Polski, przebijała nuta prawdziwej troski obywatelskiej.

Przemówił wreszcie jasno, otwarcie i odważnie głos szarego i zbiedniałego kupca polskiego, któremu jeszcze przed dwoma laty — na kongresie krakowskim — nie pozwolono wypowiedzieć się. Kierownictwo zjazdu było tą zdecydowaną postawą kilkutysięcznej masy uczestników zaskoczone i zostało porwane ogólną falą żywiołowego nastroju mas kupieckich. Być może, iż obrady nie odbywały się ściśle według regulaminu, iż poziom przemówień nie zawsze był wysoki. Ale za to sposób wypowiedzi był szczery i wiernie odpowiadał poglądom wyznawanym przez olbrzymią większość kupiectwa.

Przebieg kongresu odsłonił prawdziwe oblicze kupiectwa polskiego, które stanowczo i dobitnie domaga się od czynników państwowych stworzenia właściwych warunków dla unarodowienia naszego życia gospodarczego.

Był to tryumf idei narodowej w najczystszej postaci. Spontaniczne owacje na cześć Stronnictwa Narodowego, prasy narodowej, akademika polskiego, walczącego o polskość uniwersytetów, ofiarnych pikieciarzy itd., wreszcie odśpiewanie przez ogromną większość uczestników po zamknięciu kongresu Hymnu Młodych — oto widomy wyraz uznania kupiectwa dla zasług i pracy walczącego dla idei Wielkiej Polski obozu narodowego.

Nie znaczy to wszakże, by zagadnienie unarodowienia handlu w Polsce wyczerpywało całą uwagę uczestników kongresu, jakkolwiek górowało ono nad wszystkimi innymi tematami.

Plon pracy kongresu jest bardzo obfity i poważny. Obejmuje on dziedziny tak rozległe, jak zagadnienia usprawnienia handlu i ogólnej polityki gospodarczej. Na podstawie kilkunastu referatów i szczegółowej dyskusji wypracowano jasno określony program działania organizacyj kupieckich i ustalono szereg postulatów pod adresem oficjalnej polityki gospodarczej.

Kongres warszawski przyczynił się niewątpliwie do wyraźniejszego określenia dążności warstwy kupieckiej, do jej organizacyjnego zespolenia i do podniesienia znaczenia i wpływu kupiectwa zarówno w stosunku do władz jak i do społeczeństwa.

Do szczegółowszego omówienia wyników kongresu wrócimy niebawem poprzestając na razie na tych ogólnych uwagach, napisanych pod świeżym wrażeniem przebiegu kongresu. W numerze dzisiejszym podajemy tylko pokrótce przebieg drugiego dnia kongresu oraz najważniejsze rezolucje uchwalone na kongresie, a poza tym projekt rezolucji Wielkopolskiego Związku Chrześcijańskich Zrzeszeń Kupieckich, zgłoszony do referatu o unarodowieniu handlu.

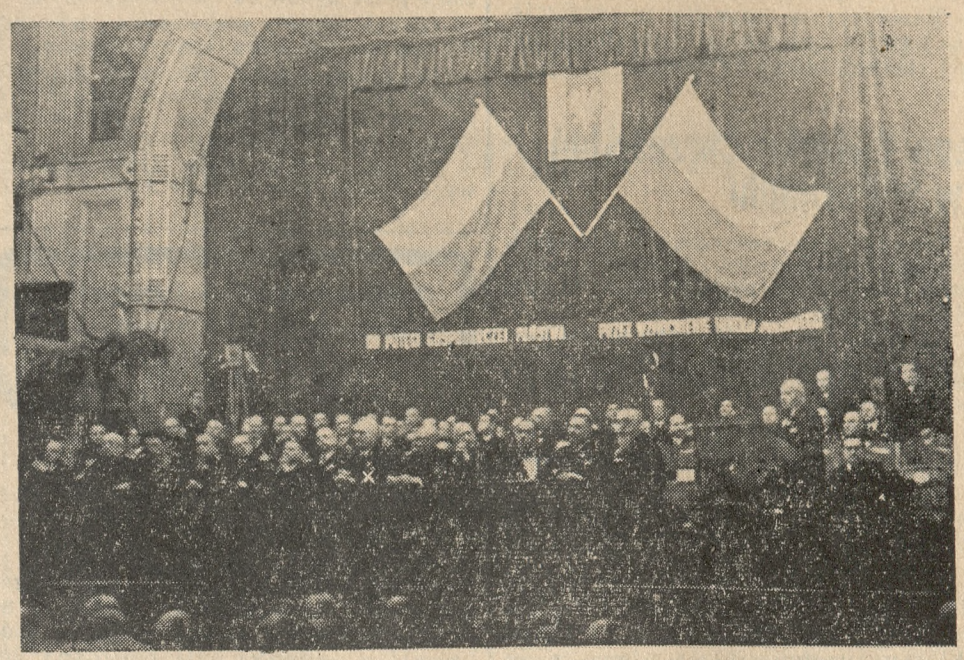

Prezydium ogólnopolskiego Kongresu Kupiectwa Chrześcijańskiego podczas uroczystości otwarcia w sali Filharmonii. W prezydium zasiedli także przedstawiciele kupiectwa wielkopolskiego z prezesem Kałamajskim na czele. W głębi transparent z napisem: „Do potęgi gospodarczej państwa przez wzmocnienie handlu polskiego". (Fot. E. Fikus).

Przebieg drugiego dnia obrad

Warszawa. (Tel. wł.) W sobotę o godz. 20 Kongres Kupiectwa Chrześcijańskiego obradował w komisjach. Podczas tych obrad wygłoszono szereg referatów, w których omówiono następujące sprawy: strukturę polskiego handlu, jego unarodowienie, nowoczesne metody pracy w handlu, zagadnienia ustawodawstwa gospodarczego, przygotowanie do zawodu kupieckiego, stosunek między handlem a administracją, politykę kredytową, świadczenia publiczne, zagadnienia socjalne itd.

Z Poznania przemawiał prezes Kałamajski, wygłaszając referat nt. „Polityka handlu zagranicznego w chwili obecnej".

W niedzielę odprawione zostały w kościołach św. Krzyża, św. Aleksandra i św. Antoniego nabożeństwa dla uczestników Kongresu. O godz. 10 rozpoczęły się obrady w komisjach. Obrady te trwały kilka godzin. Wieczorem w sali Rady Miejskiej odbyło się zebranie plenum i oficjalne zamknięcie Kongresu.

Rezolucje kongresu kupieckiego

Warszawa. (Tel. wł.) Ogólnopolski kongres kupiectwa chrześcijańskiego przyjął poniższe rezolucje, które m. in. stwierdzają:

Działalność organizacyjna

„Należy skupić w Naczelnej Radzie Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego całe kupiectwo chrześcijańskie, tak w przekroju terytorialnym, jak i branżowym. Doprowadzić do połączenia wszystkich zrzeszeń kupieckich, działających na terenie jednego okręgu gospodarczego w jeden związek zrzeszeń. Równolegle rozbudowywać organizację terytorialną i branżową, gdyż pierwsza jest potrzebna dla opracowania zagadnień ogólno-kupieckich, druga dla spraw ściśle fachowych. Podjąć energiczne prace nad zorganizowaniem dotychczas jeszcze niezrzeszonych kupców, w szczególności wśród drobnego kupiectwa.

„Celem zrealizowania powyższych zadań kongres wzywa i zobowiązuje całe kupiectwo chrześcijańskie do jak najczynniejszego udziału zarówno w pracy na terenie zrzeszeń zawodowych, jak i niezbędnych dla tej akcji świadczeniach pieniężnych. Wymaga tego dobrze zrozumiany interes własny.

O unarodowienie handlu

„Przeludniona wieś musi znaleźć naturalne ujście w miastach oraz w handlu miejskim i wiejskim.

„Niespotykany w świecie odsetek Żydów w miastach polskich, przy jednostronności ich zajęć hamuje dopływ nowych sił polskich do zawodów miejskich, obniżając poziom kulturalny miast i nadając im piętno obcości. Żydzi, posiadając w kraju większość kapitałów płynnych, nieruchomości miejskich, handlu i przemysłu, tworzą w Polsce równocześnie największe getto na świecie, będące źródłem fermentów społecznych. Przeważający udział Żydów w handlu tak zagranicznym, jak i wewnętrznym Polski, nie tylko nie przyczynił się do jego usprawnienia, lecz przeciwnie stał się źródłem prymitywizacji aparatu wymiany.

„Zważywszy powyższe, ogólnopolski kongres kupiectwa chrześcijańskiego stwierdza, iż unarodowienie handlu jest nieodzowną koniecznością gospodarczą, społeczną oraz historyczną, warunkującą równocześnie usprawnienie procesu wymiany w Polsce, a także koniecznością narodową ze względu na obronę państwa. Unarodowienie handlu wymaga przede wszystkim wytężonej działalności samego kupiectwa polskiego, życzliwego nastawienia całego społeczeństwa, wreszcie konsekwentnej i realnej pomocy ze strony państwa.

„W tym celu Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego wypracuje program pozytywnej pracy, zmierzającej do systematycznego i racjonalnego zwiększania udziału elementu polskiego we wszystkich branżach i środowiskach handlu. Akcja ta winna być prowadzona w oparciu o całą strukturę organizacyjną Naczelnej Rady i we współdziałaniu z właściwymi organizacjami społecznymi".

„Niezależnie od ogólnej polityki popierającej rozwój polskiego handlu, państwo i samorząd w swej działalności gospodarczej oddziaływującej na poszczególne przedsiębiorstwa — winny kierować się zasadą wzmacniania polskiego stanu posiadania w handlu realizując tę zasadę w szczególności w polityce dostaw, akcji kredytowej, polityce koncesyjnej i kontyngentowej.

„Kongres stwierdza, że życzliwość społeczeństwa dla sprawy unarodowienia handlu zobowiązuje ogół kupiectwa polskiego do specjalnie ofiarnej pionierskiej pracy, wzmożenia sprawności zawodowej i spotęgowania solidności kupieckiej."

Rezolucję tę uzupełniono po wyczerpującej dyskusji w podkomisji unarodowienia handlu:

„Wreszcie Kongres ustala, że na podstawie niniejszej rezolucji Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego w pracach swych kierować się będzie w szczególności następującymi zasadami, wysuniętymi przez podkomisję unarodowienia handlu.

„1. Organizacje kupieckie winny być kierowane przez ludzi o wysoko wyrobionym poczuciu odpowiedzialności i nieskazitelnej opinii.

„2. Winna być opracowana szczegółowa instrukcja obowiązująca całe kupiectwo chrześcijańskie celem pełnego realizowania w pracy zawodowej każdego kupca unarodowienia handlu w Polsce.

„3. Organizacje kupieckie winny wykreślić z listy swych członków — Żydów.

„4. Należy wychowywać młodzież kupiecką w atmosferze uświadomienia narodowego i stosunku do handlu, jako funkcji nie tylko gospodarczej, ale i społecznej.

„5. Placówki detaliczne a zwłaszcza hurtowe handlu polskiego winny mieć zapewnioną przez organizacje kupieckie należytą pomoc i opiekę.

„6 Zrzeszenia kupieckie winny ściśle współpracować ze społeczeństwem zwłaszcza zorganizowanym w Związku Polskim nad unarodowieniem poszczególnych dziedzin handlu.

„7. Należy opracować mapę rejestracyjną polskich źródeł zakupu.

„8. Należy wprowadzić jednolite godło dla całego kupiectwa chrześcijańskiego w Polsce.

„9. Należy domagać się by przemysł, rzemiosło, rolnictwo i bankowość zatrudniały w obrocie gospodarczym jedynie kupiectwo chrześcijańskie.

„10. Instytucje rządowe, samorządowe i skomercjalizowane winny zawierać i utrzymywać stosunki handlowe jedynie z przedsiębiorstwami i kupcami chrześcijańskimi.

„11. Należy zaniechać na przyszłość udzielania jakichkolwiek kredytów żydowskim organizacjom społecznym i gospodarczym, a kredyty już udzielone winny ulec cofnięciu.

„12. Akcja udzielania niskoprocentowych kredytów dla kupiectwa chrześcijańskiego winna ulec najdalej idącej rozbudowie.

„13. Obowiązujące przepisy o regulowaniu godzin handlu oraz o ujawnieniu nazwisk osób zajmujących się handlem winny być przez władze administracyjne ściśle przestrzegane.

„14. Należy uniemożliwić kupcom żydowskim zmianę nazwisk w celach nielojalnego zdobywania klienteli.

„15. W polityce kontyngentów przywozowych i wywozowych winna być ściśle stosowana zasada preferowania firm polskich.

„16. Kupcy bez względu na wyznanie i narodowość, którym udowodniono złośliwe bankructwo lub oszustwo winni być pozbawieni praw wykonywania czynności handlowych."

Rezolucja generalna

W zakończeniu obrad uchwalono rezolucję generalną treści następującej:

„Ogólnopolski kongres kupiectwa chrześcijańskiego stwierdza:

„1) Nie ma zdrowej struktury gospodarstwa narodowego bez sprawnie działającego handlu, opartego w pierwszym rzędzie na samodzielnych placówkach kupieckich.

„2) Kupiectwo jest podstawą mieszczaństwa, którego upadek przyczynił się do utraty niepodległości.

„3) W odrodzonej Rzeczypospolitej kupiectwo polskie nie znalazło dotąd również warunków sprzyjających rozwojowi.

„W tym stanie rzeczy Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, jako czołowa reprezentacja chrześcijańskiej społeczności kupieckiej, świadoma swej wyjątkowej roli w chwili obecnej — winna wykazać całą sprawność organizacyjną i największy wysiłek twórczy, celem pełnej realizacji zadań prowadzących do odrodzenia handlu i mieszczaństwa przez zapewnienie kupiectwu chrześcijańskiemu w Polsce należnej mu pozycji społecznej i gospodarczej oraz do usprawnienia w polskim gospodarstwie narodowym aparatu wymiany.

„Zważywszy, iż rozległa ingerencja i szeroka dyspozycja państwa w polskim życiu gospodarczym uzależnia w szczególny sposób kształtowanie się tendencyj rozwojowych handlu od polityki gospodarczej rządu — ogólnopolski kongres kupiectwa chrześcijańskiego oczekuje, że polityka w sposób zdecydowany i konsekwentny przyczyni się do realizacji zadań kupiectwa polskiego.

„Ogólnopolski kongres kupiectwa chrześcijańskiego stwierdza, że konsekwentna i planowa rozbudowa handlu chrześcijańskiego w Polsce jest nieodpartą koniecznością polskiej racji stanu, a unarodowienie handlu — dziejowo uzasadnionym programem polskiej ekspansji demograficznej i gospodarczej. Dlatego też kupiectwo polskie, w doniosłej chwili swych obrad kongresowych — czuje się uprawnionym do apelowania wobec całego społeczeństwa polskiego, by utrwaliło i pogłębiło dokonywujący się przełom w stosunku opinii publicznej do handlu, oraz współdziałało w akcji zorganizowanego kupiectwa polskiego zmierzającej ku unarodowieniu i usprawnieniu aparatu wymiany.

(Ciąg dalszy na stronicy 4).

Kupiectwo chrześcijańskie w walce o unarodowienie handlu polskiego

(Ciąg dalszy ze stronicy 3.

„Ogólnopolski kongres kupiectwa chrześcijańskiego wzywa wreszcie ogół kupiectwa polskiego do jak najbardziej rzetelnego wykonywania obowiązków zawodowych i społecznych kupca-obywatela, świadomego nowej atmosfery pracy w Polsce."

Rezolucję w sprawie unarodowienia handlu i rezolucję generalną przyjęli zebrani burzą oklasków.

Projekt rezolucji Wielkopolskiego Związku Chrześcijańskich Zrzeszeń Kupców w Poznaniu

Ogólnopolski Kongres Kupiectwa Chrześcijańskiego stwierdzając:

1) że przeludniona wieś musi znaleźć naturalne ujście w miastach, w szczególności w handlu i rzemiośle,

2) że niespotykany nigdzie na świecie duży odsetek Żydów w miastach polskich, dzierżący w swoich rękach około 80 pct kapitałów płynnych i nieruchomości w handlu i przemyśle stał się przyczyną stałych fermentów społecznych, nie przyczynił się do usprawnienia i podniesienia handlu, lecz przeciwnie wprowadził do niego wschodnie metody i przyczynił się walnie do jego prymitywizacji,

3) że Żydzi przez wprowadzenie do handlu etyki, która dopuszcza i pochwala wszelką nieuczciwość i niesumienność, jak oszustwa podatkowe, złośliwe upadłości, oszustwa towarowe itp. wobec chrześcijan, podkopali za granicą zaufanie do całego handlu polskiego, a nieuczciwą konkurencją wewnątrz kraju podkopują byt kupcom Polakom, którzy prowadzą swe przedsiębiorstwa w oparciu o etykę chrześcijańską, uważa, iż unarodowienie handlu jest nietylko koniecznością gospodarczą, społeczną, ale i nieodzowną koniecznością narodową ze względu na potęgę obrony państwa.

Unarodowienie handlu wymaga przede wszystkim wytężonej działalności samego kupiectwa polskiego, życzliwości i przychylności całego społeczeństwa, wreszcie zdecydowanej pomocy państwa.

W tym celu zwraca się Kongres:

A) Do Naczelnej Rady:

1) o wprowadzenie jednolitego godła dla całego kupiectwa chrześcijańskiego w Polsce,

2) o zwiększenie i zespolenie wysiłków w akcji osiedleńczej celem szybszego i całkowitego wyrugowania Żydów,

3) o wprowadzenie obowiązku przestrzegania nakazu narodowego dla kupca-Polaka,

4) o piętnowanie i usuwanie z organizacji jednostek niesolidaryzujących się z narodowym nakazem dla kupca-Polaka.

Nakaz ten, kilkakrotnie ogłoszony w naszym piśmie, jest znany naszym Czytelnikom — przyp. Red.).

Zadania państwa polskiego nie mogą polegać tylko na tolerowaniu walki społeczeństwa polskiego z zalewem żydowskim, lecz obowiązkiem rządu, wszystkich jego organów i instytucyj państwowych, jest czynne popieranie akcji unarodowienia handlu.

B) Do władz państwowych i samorządowych:

1) o odebranie Żydom praw politycznych i obywatelskich,

2) o usunięcie Żydów z wszystkich ministerstw i urzędów,

3) o usunięcie urzędników Żydów z izb przemysłowo-handlowych,

4) o ograniczenie ilości radców Żydów w izbach przemysłowo-handlowych,

5) o zakazanie polskim monopolom i przedsiębiorstwom państwowym udzielania koncesji i zawierania umów prywatnoprawnych z Żydami,

6) urzędy i przedsiębiorstwa państwowe powinny pokrywać swe zapotrzebowania tylko we firmach polskich,

7) wydać rozporządzenie, aby w domach należących do państwa, względnie samorządu, wolno było wydzierżawiać lokale tylko Polakom,

8) wstrzymać wszelkie subwencje i kredyty dla żydowskich kas bezprocentowych i organizacyj gospodarczych, oraz cofnąć wszelkie przywileje,

9) zwiększyć pomoc kredytową dla kupiectwa chrześcijańskiego specjalnie dla akcji osiedleńczej,

10) wydać rozporządzenie, ażeby przedsiębiorstwa żydowskie były na zewnątrz jawnie uwidocznione,

11) wydać rozporządzenie, zakazujące zmiany nazwisk Żydom na polskie nazwiska,

12) unieważnić zmiany nazwisk, dokonane przez Żydów na nazwiska polskie,

13) kontyngenty przywozowe i wywozowe przyznawać tylko firmom polskim,

14) przeprowadzić ustawową kontrolę ruchu kapitału zagranicznego z punktu widzenia narodowościowego i celowości zużycia gospodarczego,

15) wprowadzić zakaz otwierania nowych przedsiębiorstw przez Żydów.

Modne bluzki — żemperki
Szale, apaszki i berety
Kałamajski
Pg 34 361-45,55

Z procesu komunistów w Lublinie

Lublin, 13. 11. W pierwszym dniu wielkiego procesu komunistycznego przed Sądem Okręgowym w Lublinie, o którym już donosiliśmy, ujawniły się niektóre b. sensacyjne szczegóły.

Do pierwszych sensacyj należy sprawa „grypsu", który przyłapano w sierpniu. „Gryps" ten napisał świd. Dniakiewicz. Obrona twierdzi, że Dniakiewicz był w zmowie z oskarżonymi Makenzonem i Okoniewskim, ci zaś po aresztowaniu poczęli w przesłuchach „sypać" swych współtowarzyszów, co umożliwiło władzom śledczym wyłapanie czołowych figur kompartii lubelskiej. Zeznania tych świadków są — zdaniem obrony — kluczem do prawdy w tym procesie, a prawdę oświetla „gryps". Został on jednak zniszczony przez aspiranta Chmielewskiego.

Zatargi winne?

Następną sensacją był wniosek obrońców o powołanie na świadków min. Świętosławskiego i wicemin. Błeszyńskiego. Obrona dowodzi, iż sprawa Lewickiej wypływa w chwili, gdy istniał ostry zatarg między Lewickim, kuratorem a władzami administracyjnymi i policyjnymi. Obrona wyraża przekonanie, że Lewicka nie siedziałaby na ławie oskarżonych, gdyby nie ów zatarg. Obrońcy domagają się zarządzenia tajności obrad, bowiem zatarg dotyczy sposobów pracy władz bezpieczeństwa na terenie szkół, a więc sprawy państwowej. Sąd wnioski obrony oddala.

Szkolni konfidenci

Adw. Gruszczyński oświadcza, iż konflikt między kuratorem a Ministerstwem Spraw Wewnętrznych powstał na tym tle, że władze policyjne werbowały konfidentów wśród młodzieży szkolnej; przeciwko temu zaprotestował kurator w Min. Spraw Wewn. W odpowiedzi na protest poczęły lubelskie władze bezpieczeństwa zasypywać władze centralne oskarżeniami, donosami i anonimami, wymierzonymi w Lewickiego i jego dzieci. W rezultacie jedno z dzieci oskarżono. Zeznał o tym sam Lewicki.

W ogóle obrońcy ścigają się w wynajdywaniu uzasadnień, mających rodzinę Lewickiego, zwłaszcza ojca i oskarżonej córki przedstawić sądowi jako ofiary władz bezpieczeństwa. „Córka — mówi adw. Rudnicki — siedzi na ławie oskarżonych za ojca, za rozgrywki, które były u góry".

Ujawnienie tajemnicy

Tymczasem prokurator na podstawie listu Wandy Lewickiej do ojca, załączonego do akt sprawy, oświadcza właśnie coś wręcz przeciwnego. Z listu tego wynika, że Lewicki musiał ostrzegać córkę, iż jest inwigilowana, że ujawnił tajemnicę służbową przed osobą, która najmniej była powołana, by o tym cokolwiek wiedzieć.

Drugi dzień procesu

Drugi dzień procesu komunistycznego wypełniło odczytanie aktu oskarżenia.

Oskarżonym, z których czterech było już karanych więzieniem za działalność wywrotową, akt oskarżenia zarzuca przynależność do K. P. P. Naczelnym zadaniem K. P. P. na terenie Lublina było opanowanie legalnych organizacyj społecznych, politycznych i związków pracowniczych, gdzie zakładano zakonspirowane jaczejki oraz tworzenie nowych organizacyj pod ogólnym hasłem humanitaryzmu.

Kiedy rozpoczęto akcję represyjną przeciw partii komunistycznej na terenie Lublina i Lubelszczyzny, aresztowania doprowadziły do całkowitej dezorientacji w szeregach partii. Poszczególni członkowie wyrzekali się komunizmu i dekonspirowali działalność towarzyszy.

O córce b. kuratora

Lewicka nie tylko sympatyzowała z ruchem komunistycznym, lecz wspierała go materialnie i brała w nim czynny udział. W partii występowała pod pseudonimem „Haliny". Najprzód była łącznikiem między komitetem okręgowym, a później przydzielono ją do komitetu miejskiego.

Pod względem zachowania się w więzieniu, oskarżonych można podzielić na trzy grupy: pierwsza zupełnie odsunęła się od komunistów, druga należała do komuny więziennej, trzecia zaś — jest najbardziej agresywną i kieruje wszystkimi demonstracjami przeciw władzom. Na czele jej stoi aplikantka adwokacka, absolwentka Uniwersytetu, Janina Bierówna, zdecydowanie wrogo usposobiona w stosunku do narodu polskiego.

W chwili, gdy sędzia Zalipski czytał z aktu oskarżenia opinię o zachowaniu się Bierówny na terenie więzienia, Bierówna potakiwała słowom sędziego, wygrażając przy tym pod ławką ręką zaciśniętą w pięść.

Po odczytaniu aktu oskarżenia rozprawę przerwano.

Przy niedyspozycji żołądka, mdłościach, silnej zgadze i kwaśnym odbijaniu się, już nieznaczna ilość naturalnej wody gorzkiej **Franciszka Józefa** przynosi szybką ulgę i oczyszcza niezawodnie jelita z resztek pokarmu. Zapytajcie się Waszego lekarza.
Tg 21 847

Strajk studentów we Lwowie

Zamknięcie Szkoły Przysposobienia Handlowego w Warszawie

Lwów (Tel. wł.). Jak już donosiliśmy, rektor Kulczyński zawiesił narodowe zarządy szeregu organizacyj akademickich, mianując tymczasowe zarządy złożone z ludowców i socjalistów, którzy z powodu małych wpływów nigdy do władz nie wchodzili. W odpowiedzi na to studenci medycyny weterynaryjnej oraz studenci Wyższej Szkoły Handlu Zagranicznego proklamowali jednodniowy strajk demonstracyjny.

Na uniwersytecie odbył się wielki wiec demonstracyjny przeciwko rektorowi. Na wiecu tym przemawiał również rektor Kulczyński, którego młodzież obrzuciła jajami.

Wśród młodzieży akademickiej Lwowa panuje wielkie podniecenie.

Warszawa (Tel wł.). Została zamknięta Szkoła Przysposobienia Handlowego, prowadzona przez zarząd Stow. Kupców Polskich. Nastąpiło to na tle walki o getto, mimo że władze uczelni getto wprowadzić już obiecały zarówno słuchaczom, jak i ich rodzicom.

Zamknięcie szkoły nastąpiło, ponieważ obecnie członek zarządu Stow. Kupców Polskich, senator Ewert oświadczył, iż „woli szkołę zamknąć, niż wprowadzić getto".

Wiadomości

W „Łodzianinie" ukazała się niebywale bezczelna notatka, zarzucająca mec. Kowalskiemu, że „nadużył zaufania klientów" oraz, że utrzymuje stosunki handlowe z Żydami. Za oszczerstwo to redaktor „Łodzianina" został przed paru miesiącami skazany na karę 6-ciu miesięcy aresztu bez zawieszenia i 300 zł grzywny. Obecnie warszawski Sąd Apelacyjny wyrok ten zatwierdził.

W zagranicznych kołach prasowych obiegały ostatnio pogłoski, że rząd Rzeszy zamierza złożyć deklarację w sprawie zagwarantowania neutralności Szwajcarii, podobnie, jak to uczynił niedawno w stosunku do Belgii.

W Altonie na zebraniu Stronnictwa Narodowo-Socjalistycznego, podczas przemówienia kierownika grupy Karola Kaufmanna, rozległ się wystrzał rewolwerowy. Jak stwierdzono, strzelał ślepym ładunkiem osobnik chory umysłowo.

Wzrost wydatków dla armii wykazuje sprawozdanie budżetowe w Austrii. Koszty obrony kraju wynosiły w 1934 r. 104 miliony, podczas gdy na r. 1938 preliminowano 220 milionów.

W uniwersytecie Witolda Wielkiego w Kownie nieznani sprawcy wyrwali gablotkę Zjednoczenia Studentów Polaków. Po zniszczeniu gablotki na ścianie umieszczono trupią czaszkę i piszczele.

Z kraju

FERIE ŚWIĄTECZNE

W najbliższym czasie ukazać się ma zarządzenie Min. W. R. i O. P., dotyczące zimowej przerwy w nauce w roku szkolnym 1937/38. W rb. ferie Bożego Narodzenia w szkołach powszechnych i średnich rozpocząć się mają według przewidywań, w dniu 22 grudnia i potrwają do 8 stycznia.

100 BIBLIOTECZEK DZIEŁ SIENKIEWICZA

15 bm. przypada 21 rocznica zgonu wielkiego pisarza Henryka Sienkiewicza. Pragnąc uczcić tę uroczystość „Polska Macierz Szkolna", której Sienkiewicz był pierwszym prezesem stworzyła 100 biblioteczek wędrownych dzieł pisarza. Wczoraj w lokalu P. M. S. odbyła się uroczystość poświęcenia biblioteczek. W wielkiej sali, w której ustawiono 100 skrzynek z książkami zebrała się licznie publiczność. Aktu poświęcenia 100 biblioteczek dokonał ks. biskup A. Szlagowski, który wygłosił również gorące przemówienie, wskazując na wielką pożyteczność pracy P. M. S. i podkreślając doniosłą jej rolę oświatową i kulturalną.

CESARZOWA IRANU W WARSZAWIE

W drodze z Teheranu do Szwajcarii przejeżdżała w sobotę przez Warszawę cesarzowa Iranu J. C. M. Malekeh Pahławi. Monarchini podróżuje incognito. W piątek wieczór o 19 cesarzowa przybyła do granicznej stacji sowieckiej Szepietówka. Tutaj opuściła szeroko torowy sowiecki wagon salonowy i pieszo kilkadziesiąt kroków przeszła na stronę polską do Zdołbunowa, gdzie oczekiwali jej już członkowie poselstwa Iranu w Warszawie. W Zdołbunowie cesarzowa Malekeh wsiadła do polskiej salonki. O godz. 8 rano przybyła na Dworzec Wschodni w Warszawie. Tutaj salonka została przyłączona do pociągu pośpiesznego, odchodzącego do Berlina o godzinie 9.16.

Cesarzowej towarzyszy w podróży jej córka, księżna Chach Doth Szamsol Moluk oraz zięć. Księżna, która przed dwoma tygodniami ukończyła lat 20, niedawno wyszła za mąż. Jej wizyta w Europie jest więc zarazem podróżą poślubną.

ODZYSKANA ŚWIĄTYNIA KATOLICKA

W parafii Ptycza, w dekanacie dubieńskim odbyło się przekazanie rzymsko-katolickim władzom kościelnym kościoła podominikańskiego zamkniętego w 1832 r. i przerobionego na cerkiew prawosławną w r. 1838.

KATASTROFA POCIĄGU TOWAROWEGO

Na linii Brzeżany — Tarnopol między stacjami Kozową i Stobodą Złotą, uległ rozerwaniu się zdążający o godz. 7.15 wieczorem do Tarnopola pociąg towarowy, obsługiwany przez 2 parowozy, z których jeden mieścił się na przedzie, drugi na końcu pociągu. Kiedy pierwsza lokomotywa z 9 wagonami stanęła już na stacji kolejowej Stoboda Złota, oderwane wozy w ilości 12, popychane przez drugą maszynę, wpadły na pierwszą część pociągu, rozbijając 5 wozów, w tym 3 załadowane trzodą chlewną i dwa węglem.

ZAMACHOWCY UKARANI

W Brzeżanach przed Sądem Okręgowym jako sądem przysięgłych odpowiadali Iwan Stelmach, Hrynko Mikoliszyn i Grzegorz Woźniak, wszyscy z Poruszyna, oskarżeni o zbrojny zamach na sołtysa gromady Poruszyn Michała Kimala, oraz o inne zamachy, których dokonali z wiosną bieżącego roku. Oskarżeni należeli do O. U. N. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, trybunał zasądził Stelmacha na karę 8 lat więzienia, Mikuliczyna na 2 lata więzienia, zaś Woźniaka uwolnił od winy i kary.

WIELKI PROCES ŻYDOWSKICH AFERZYSTÓW

Dochodzenia w sprawie szeroko zakrojonej afery majątków w Polsce, należących do obywateli sowieckich, zostało zakończone. Oskarżeni adwokaci Izaak Długacz, Józef Gordon z Wilna i adwokaci: Lud. Dyzenhaus, Nikodem Frydman z Warszawy oraz Morduch Gruterman, kupiec z Warszawy, Ewa Dyzenhauzowa, Estera Frydmanowa — żony adwokatów, Sara Czlenowa z Warszawy otrzymali akt oskarżenia. Rozprawa odbędzie się w Sądzie Okręgowym w Wilnie w pierwszej połowie stycznia r. 1938. Na rozprawę powołanych zostanie około 150 świadków z różnych sfer. Proces potrwa około trzech tygodni.. Adwokaci Długacz, Frydman i Dyzenhauz znajdują się w więzieniu. Reszta oskarżonych będzie odpowiadała z wolnej stopy.

TRAGICZNA ŚMIERĆ SZOFERÓW

W nocy przybyło do Tarnowa 2 nieznanych na razie z nazwiska szoferów, którzy zanocowali w tutejszym garażu. Ze względu na to, że noc była bardzo chłodna, szoferzy zapuścili silnik, by się rozgrzać. Znużeni zasnęli i ponieśli śmierć skutkiem zatrucia, wydobywającym się z silnika gazem.

Walki na froncie aragońskim

Udział cudzoziemców po stronie „czerwonych" — Demonstracje w Madrycie przeciw ograniczeniom żywności

Paryż. (Tel. wł.) Wojska gen. Franco przedsięwzięły szereg ataków na pozycje „czerwonych" na froncie aragońskim.

Na północnym odcinku frontu aragońskiego walki toczyły się pod Sabinanigo, gdzie wojska narodowe chciały odciąć „czerwonych" od dostępu do linii kolejowej, prowadzącej ku Francji południowej.

Rozpoczęto również działania wojenne na środkowym odcinku frontu aragońskiego, pod Zuerą. Po dłuższej ciszy wzmogła się silnie działalność artylerii powstańczej. Jednocześnie piechota powstańcza zaatakowała stanowiska wojsk „czerwonych" pod Valdearill, które w tym miejscu ciągną się aż do doliny Galego, panując nad drogą wiodącą z Saragossy do Huesca.

Na froncie aragońskim po stronie wojsk „czerwonych" — według zeznań jeńców — znajduje się w przeważającej części element cudzoziemski, zwłaszcza w formacjach czołgów i artylerii. Równocześnie przy budowie rozległej sieci fortyfikacyjnej na froncie aragońskim rzeczoznawcy zagraniczni objęli zarówno naczelne kierownictwo robót, jak i stronę techniczną.

Sytuacja wojsk „czerwonych" staje się coraz trudniejsza wobec ustawicznej dezercji. Specjalne oddziały znajdują się na stanowiskach na tyłach, celem powstrzymania uciekinierów.

St. Jean de Luz. (ATE). Obrońcy Madrytu pracują gorączkowo budując drugą linię obrony, bowiem oczekiwane jest bliskie opuszczenie miasta uniwersyteckiego przez wojska „czerwone". Ostatnio ludność urządziła manifestację przeciwko ograniczeniom żywnościowym, dotykającym zwłaszcza klasę robotniczą. Policja aresztowała 50 uczestników manifestacji.

Salamanka. (ATE) Hiszpański rząd narodowy powiadomił drogą radiową wszystkie statki, że morze Kantabryjskie zostało uwolnione od min, wobec czego żegluga na nim stała się bezpieczna.

Rozjazdy „czerwonych" dygnitarzy

Paryż. (Tel. wł.) Premier rządu walenckiego Negrin oraz prezydent Katalonii Companys przedsięwzięli szereg wizyt do Anglii i Francji, które prasa łączy z trudną sytuacją „czerwonej" Hiszpanii.

Część jednak prasy zarówno francuskiej, jak i angielskiej jako powody tych rozjazdów podaje co innego. Mianowicie celem wyjazdu Negrina nie ma być staranie się o uzyskanie rozejmu za pośrednictwem Anglii, lecz jedynie dyskusja nad sprawą wycofania ochotników. Uważa się, że Negrin pragnąłby uzależnić wycofanie ochotników od przyznania praw strony wojującej jedynie rządowi barcelońskiemu.

Również co do misji Companysa prasa podaje, że nie wyjechał on do Brukseli celem pertraktacyj na konferencji brukselskiej w sprawie zawarcia zawieszenia broni między Barceloną a Salamanką, ale w sprawach czysto rodzinnych.

Briarritz. (ATE) Jak donosi jedna z powstańczych rozgłośni, Stany Zjednoczone zamianowały na podobieństwo rządu angielskiego, swego konsula w Bilbao, jako generalnego przedstawiciela przy rządzie gen. Franco.

Bruno Mussolini wrócił do Rzymu

Rzym, (ATE). Bruno Mussolini, o którym obiegały pogłoski, iż został ranny podczas ataku „czerwonych" samolotów hiszpańskich na Majorce, powrócił obecnie drogą powietrzną do Rzymu, odbywszy podróż po terenach Hiszpanii powstańczej.

Rzym (ATE). „United Press" dowiaduje się z włoskich sfer lotniczych że Bruno Mussolini, syn szefa rządu, który walczy po stronie gen. Franco, umknął ostatnio niemal cudem śmierci, podczas nalotu samolotów ‚czerwonych".

Jedna z bomb lotniczych, rzuconych przez aparaty „czerwonych" wybuchła w bezpośrednim sąsiedztwie bramy hangaru, w którym znajdował się w gronie lotników Bruno Mussolini.

Silne ciśnienie powietrza odrzuciło lotników na odległość kilku metrów. Podczas gdy Bruno Mussolini nie odniósł żadnego szwanku, dowódca eskadry, znajdujący się w gronie lotników, został rzucony o ścianę i złamał prawy obojczyk. Incydent ten dał prawdopodobnie powód do obiegającej przed kilku dniami pogłoski, jakoby Bruno Mussolini został zraniony w czasie raidu na pozycje nieprzyjacielskie i dostał się do niewoli.

ng 52 461

Tatarescu tworzy nowy rząd

Bukareszt (ATE). Prezydium Rady Ministrów wydało następujący komunikat, podpisany przez premiera Tatarescu:

„Przedłożyłem królowi Karolowi II dymisję całego rządu. Król Karol II przyjął tę dymisję i zechciał mi powierzyć misję utworzenia nowego rządu, opartego na rozszerzonej podstawie politycznej. Mam nadzieję, iż zadanie to będę mógł niezwłocznie wypełnić."

W ten sposób potwierdziły się przewidywania kół politycznych, iż stronnictwo narodowo-chłopskie nie dojdzie do władzy z uwagi na trudności stworzenia przez tę partię rządu opartego na szerszej podstawie. Według przewidywań p. Tatarescu będzie się starał powołać gabinet koncentracji, oparty nie tylko na stronnictwie narodowo-liberalnym, ale ewentualnie na secesji z tego ugrupowania, której przewodniczy p. Jerzy Bratianu oraz na odłamie radykalnym b. ministra Iuniana.

Cele podróży króla Leopolda do Londynu

Londyn (ATE). Prasa omawia mającą nastąpić wizytę króla belgijskiego w Londynie zwracając uwagę na duże znaczenie polityczne tego wypadku dla Europy zachodniej. Prasa jednomyślnie nazywa króla Leopolda osobistym ambasadorem Belgii.

Dziennik „Sunday Chronicle", mówiąc o politycznym znaczeniu wizyty daje do zrozumienia, że z wizytą łączą się również sprawy osobiste króla, który zamierza spotkać się w stolicy Anglii z księżniczką Marią Sabaudzką, najmłodszą córką włoskiej pary królewskiej. Tenże sam dziennik donosi, że angielska para królewska zaproszona zostanie do Brukseli na wiosnę przez króla Leopolda.

Bruksela, (ATE). Dziennik „Le Peuple" podaje, że król Leopold belgijski zaproponuje prawdopodobnie Anglii zwołanie konferencji państw lokarneńskich. Król zamierza zaproponować swą osobę na przewodniczącego konferencji z racji bezstronności uzasadnionej powrotem Belgii do polityki ścisłej neutralności.

Wielka ofensywa japońska

Tokio. (ATE) Na odcinku Szanghaj—Su-Czou wojska japońskie przerwały front w wielu miejscach i naciskając na oba skrzydła 120-kilometrowego frontu zmusiły dowództwo chińskie do porzucenia nadzwyczaj ważnych pozycyj. Przy tych operacjach Japończycy wzięli do niewoli tysiące Chińczyków.

Pekin. (ATE) Nadchodzące ze źródeł japońskich wiadomości donoszą, że 29. armia chińska poniosła wielką klęskę pod Kao-Szeng.

Szanghaj. (ATE) Jak donosi „Central News", na wybrzeżu prow. Dżekian trwa lądowanie wojsk japońskich. Jednocześnie samoloty japońskie bombardują wybrzeże i miasta Han-Dżow, Cza-Pu, Sia-Szan, Tun-Tsian, Pin-Tu i inne.

Tokio. (ATE) Podczas gdy wojska japońskie zajęły całkowicie Liu-Ho, położone o 30 km w kierunku północno-zachodnim od Szanghaju, Chińczycy ewakuowali pośpiesznie miejscowości Tai-Tseng i Kia-Ting.

Większe oddziały japońskie, które wylądowały w Pai-Mo, położonym o 60 kilometrów na północ od Szanghaju, zajęły miasto Szi-Tan-Czen na północ od Ta-Szan, zmuszając nieprzyjaciela do szybkiego odwrotu w kierunku południowo-zachodnim.

Wśród władz wojskowych japońskich panuje opinia, że w ciągu najbliższych 48 godzin linia umocniona, biegnąca od Jang-Tse do zatoki Hang-Czeu, a przebiegająca przez miejscowości Czang-Tsu, Su-Czou, Fu-Kiang i Ka-Szing, zostanie przekroczona.

Siły morskie japońskie zdobyły 6 kanonierek na rzece Wang-Pu, która jest dostępna obecnie dla nawigacji aż do Szanghaju, gdyż została uwolniona przez Japończyków od min chińskich.

Czy odroczenie procesu Doboszyńskiego?

Kraków (Tel. wł.). Wiceprezes sądu okręgowego dr Nowosielski, który wyznaczony został na przewodniczącego rozprawy inż. Adama Doboszyńskiego przed ławą przysięgłych, ma objąć w dniu 24 listopada przewodnictwo sesji wyjazdowej S. O. w Chrzanowie, na której rozpatrywana będzie sprawa ogromnych nadużyć w Towarzystwie Zaliczkowym w Chrzanowie. Rozprawa Dziuby i towarzyszy, sprawców tych nadużyć, sięgających prawie miliona złotych, ma potrwać około trzech tygodni. W toku rozprawy ma być przesłuchanych około 100 świadków.

Ponieważ proces inż. Doboszyńskiego zapowiedziany jest na 6 grudnia, a przeciągnięcie rozprawy chrzanowskiej poza ten termin zdaje się nie ulegać wątpliwości, powstaje pytanie, co będzie z procesem inż. Dobosz Adkiego?

W związku z tą wiadomością krążą w krakowskich kołach sądowych i adwokackich, a także i politycznych najrozmaitsze pogłoski.

Przy bólach reumatycznych mięśni i stawów stosuje się naturalną wodę gorzką **Franciszka Józefa** dla codziennego oczyszczania i odkażania przewodu pokarmowego. Zapytajcie się Waszego lekarza.
Tg 21 848

ZE ŚWIATA

Po ogłoszeniu dekretu o organizacji niemieckiej młodzieży państwowej (Staatsjugendgesetz) zamianowano jej kierownikiem prezydenta senatu gdańskiego, który tę godność przyjął.

*

Z dniem 22 bm. ks. Bernard, małżonek następczyni tronu holenderskiego, obejmie naczelnictwo harcerskie, jako komisarz królewski.

Jednocześnie zamianowany został w charakterze tymcz. harcerza naczelnego Holandii P. A. Oosterlee z Nimegi.

*

Prezydent Lebrun wydał w pałacu Elizejskim śniadanie na cześć królewskiej pary bułgarskiej. Przed śniadaniem prezydent Lebrun odbył dłuższą rozmowę z królem Borysem.

*

Rząd angielski przeznaczył krążownik „Apollo" do przewiezienia zwłok zmarłego premiera Ramseya Mac Donalda.

Pg 33 946-62.705

Oświadczenie konferencji brukselskiej

Bruksela. (PAT.) Deklaracja, w której konferencja brukselska przyjmie do wiadomości w poniedziałek odpowiedź Tokio na swe memorandum z dnia 6 listopada, opierać się będzie w swych głównych zarysach na przemówieniach, wygłoszonych w sobotę rano przez ministrów Edena i Delbosa oraz delegata amerykańskiego Normana Davisa.

Deklaracja ta, po wprowadzeniu w poniedziałek ewentualnych poprawek reprezentować będzie punkt widzenia całej konferencji.

Ma ona wyrażać ubolewanie, że Japonia odmawia nadal przeprowadzenia wymiany poglądów, przy czym podkreślać będzie różnice między stanowiskiem Japonii a stanowiskiem innych państw. Poza tym deklaracja stwierdzi, jak znaczne straty materialne ponosi handel międzynarodowy na skutek zatargu na dalekim wschodzie i da wyraz uczuciom oburzenia i odrazy, wywołanym w opinii światowej. W przeciwieństwie do twierdzenia Japonii, jakoby zatarg interesował wyłącznie państwa Dalekiego Wschodu, deklaracja podkreślać będzie, iż zatarg ten stanowi pogwałcenie układu waszyngtońskiego z 1922 r. oraz paktu Brianda i Kelloga.

W zakończeniu znajdować się będzie aluzja do wspólnego stanowiska, jakie ewentualnie będzie mogło być zajęte przez państwa uczestniczące w konferencji.

Bruksela. (PAT.) Minister Eden opuścił dziś Brukselę, udając się do Londynu.

Wznowienie obrad nastąpiło dziś, w poniedziałek, w południe.

Macki Kominternu w Europie

Paryż (PAT). „Le Jour", zamieszczając rewelacje na temat podziemnej roboty Kominternu za granicą, podaje, iż tzw. „Gogubeza" (dawna G. P. U.) utrzymuje we Francji 12 tajnych ekspozytur, z tego 3 w Paryżu, 7 na prowincji, jedną w koloniach i jeden oddział specjalny, dzielący się na 2 grupy, dla metropolii i kolonij.

Wszystkie niewykryte zbrodnie bolszewików, jak porwanie generałów Kutiepowa i Millera, czy też zamachy bombowe są dziełem agentów „Gogubezu", którzy mogą też w nagłych wypadkach korzystać z pomocy członków komunistów francuskich.

Dziennik podaje dalej szereg interesujących szczegółów na temat dwóch filarów zagranicznych roboty Kominternu, niejakiego Jarosławskiego i Żeleńskiego, którzy swego czasu kierowali zamachami terrorystycznymi na Bałkanach. Jarosławski, który chciał wycofać się z akcji terrorystycznej, został zabity w Niemczech przez agentów GPU. Żeleński został wysłany w r. 1937 do Francji pod fałszywym paszportem Bernsteina, lecz aresztowano go za szpiegostwo i osadzono w więzieniu. Po tym słuch o nim zaginął. „Le Jour" sądzi, że ożywienie akcji terrorystycznej w Paryżu wskazywałoby, że Żeleński działa na tym terenie.

Petycja lewicy

Korespondencja poniższa pisana była jeszcze przed audiencją przedstawicieli P. P. S. u Prezydenta Rzeczypospolitej. Zamieszczamy ją jednak, gdyż zawarte w niej uwagi ogólne nie straciły nic ze swej aktualności i zainteresują niewątpliwie czytelników.

Redakcja

Rozeszła się ostatnio wiadomość, że przed zwołaniem nowej sesji budżetowej P. P. S. i Stronnictwo Ludowe mają zwrócić się do Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zmiany ordynacji wyborczej i co rychlejszego rozpisania nowych wyborów.

Pogłosce tej dajemy wiarę nie dlatego, że — jak donosi wileńskie „Słowo" — pochodzi ona z dobrze poinformowanego źródła, ale dlatego, że tego rodzaju akcja stronnictw lewicowych byłaby najzupełniej uzasadniona pod względem politycznym i prawnym. Bo: 1) P. P. S. i ludowcy w uchwałach swoich najwyższych czynników partyjnych i w prasie wysuwają hasło nowych, demokratycznych i uczciwych wyborów jako swój naczelny, a nawet jedyny postulat polityczny, więc muszą coś w tym kierunku robić, a 2) spełnienie tego postulatu zależy w dużej mierze od Prezydenta Rzeczypospolitej.

Piszemy „w dużej mierze", bo Prezydent może spełnić tylko część żądań lewicy, a mianowicie rozwiązać obecny parlament i rozpisać nowe wybory. Według nowej konstytucji prawo rozwiązywania Sejmu i Senatu przed upływem kadencji należy do tzw. „prerogatyw" Prezydenta, nie wymagających kontrasygnaty rządu. Czyli inaczej — pewnego pięknego dnia może nieoczekiwanie, nawet bez wiedzy rządu, ukazać się zarządzenie Prezydenta, rozwiązujące izby i rozpisujące nowe wybory w przepisanym przez konstytucję dwumiesięcznym terminie.

Prezydent odpowiedzialny za swoje działanie tylko „wobec Boga i historii" (art. 2 konstytucji), musi oczywiście dla tak doniosłego zarządzenia mieć odpowiednio ważkie przyczyny, które — jak sądzimy — mogą mieć trojakie źródło: 1) albo Prezydent sam uznaje działanie parlamentu za niewłaściwe, albo 2) parlament popada w konflikt z rządem i Prezydent, jako czynnik nadrzędny, staje po stronie rządu, albo 3) społeczeństwo jest niezadowolone z parlamentu i Prezydent, pragnąc usunąć ten niepożądany dla państwa stan rzeczy, daje społeczeństwu możność wyłonienia nowego parlamentu.

Petycja lewicy wchodzi w zakres tej trzeciej ewentualności. Nie tylko lewica, ale także Stronnictwo Narodowe i inne ugrupowania, zaliczane do „prawicy", są w zasadniczym konflikcie z obecnym parlamentem, wybranym przez znakomitą mniejszość społeczeństwa i nie cieszącym się zaufaniem nawet tej mniejszości.

Jest to dostateczne chyba uzasadnienie postulatu rozwiązania Sejmu i Senatu, a tym samym także nowych wyborów. Co do tego lewica może liczyć na skuteczność swej akcji. Znacznie trudniejsza sprawa ze zmianą ordynacji wyborczej.

Zwrócenie się lewicy z tym drugim postulatem do Prezydenta Rzeczypospolitej miałoby charakter raczej manifestacyjny. Bo Prezydent, gdyby nawet podzielał powszechną niechęć do obecnej ordynacji, nie może ani sam, ani nawet przy pomocy rządu nic w tej sprawie zdecydować. Rząd gen. Składkowskiego nie wziął w tym roku od parlamentu pełnomocnictw, więc nie może wydawać żadnych dekretów. Prezydent ma z mocy samej konstytucji prawo wydawania dekretów w czasie, gdy Sejm i Senat są rozwiązane, ale zmiana ordynacji wyborczej jest tu wyraźnie przez konstytucję wyłączona.

A więc sytuacja jest taka: gdyby Prezydent teraz rozwiązał izby, to musiałby zarządzić nowe wybory na podstawie tej samej, co w 1935 roku, ordynacji. A że to nie zadowoliłoby społeczeństwa, więc takie wyjście należy uznać za bezcelowe i nierealne.

Ordynację wyborczą może zmienić tylko sam parlament. I to jest duża formalna siła obecnych izb. Nie będziemy dalekimi od prawdy, jeżeli wyrazimy przypuszczenie, że właśnie poczucie tej siły wpływa na „samodzielność" niektórych grup poselskich w stosunku do rządu i „Ozonu".

Położenie jest paradoksalne. Tylko parlament, zrodzony ze „sławkowskiej" ordynacji, może usunąć zło, jakim jest ta ordynacja i jej skutki. Kto chce szybko mieć inny, lepszy parlament, musi się o to starać — przy ulicy Wiejskiej. Konsekwentne logicznie, ale absurdalne politycznie byłoby zwrócenie się stronnictw lewicowych po audiencji na Zamku do marszałków Sejmu i Senatu, względnie także do prezesów grup regionalnych.

Ale że pewnie lewica tego nie uczyni, więc jakie jest wyjście? Czy społeczeństwo ma czekać, aż posłowie i senatorowie sami zechcą pójść do domu? Czy nie ma sposobu na przyśpieszenie zmiany ordynacji i wyborów?

Są takie, zupełnie legalne sposoby. Ma je w ręku rząd i społeczeństwo. Rząd ma prawo inicjatywy w Sejmie, może więc wnieść swój projekt nowej ordynacji. Gdyby nawet ten projekt nie podobał się posłom, to niepodobna przypuścić, aby przy istniejących nastrojach społeczeństwa odważyli się go odrzucić. Co najwyżej mogliby zwlekać, ale wtedy rząd, czując w danej sprawie oparcie w społeczeństwie, mógłby wywrzeć nacisk, stawiając Sejm przed alternatywą:

Albo sami uchwalcie, albo dajcie nam pełnomocnictwo!

Tak wygląda w obiektywnej analizie ewentualna petycja lewicy i jej dalsze losy.

Warszawa. **M. K.**

Starzyński contra Studnicki

Warszawa. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym rozpoczął się w Sądzie Okręgowym w Warszawie proces przeciwko Władysławowi Studnickiemu, oskarżonemu o zniesławienie komisarycznego prezydenta m. Warszawy., Stefana Starzyńskiego.

Sensacyjny ten proces powstał na tle broszury pt. „Mianowany, niepowołany administrator p. Stefan Starzyński", w której Studnicki miał się dopuścić zniesławienia kom. prez. Starzyńskiego.

Wobec tego, że do oskarżenia prywatnego przyłączył się prokurator, sprawa rozpatrywana jest z oskarżenia publicznego.

Oskarżony Władysław Studnicki zapowiedział, iż zamierza przeprowadzić dowód prawdy na okoliczność wytoczonych zarzutów i wskazał szereg świadków. Oskarżyciel nie oponował przeciwko powołaniu przez stronę przeciwną jakichkolwiek bądź świadków i innych dowodów, sam natomiast również powołał świadków.

Rozprawie przewodniczy wiceprokurator Przybyłowski, w komplecie sądzącym zasiadają sędziowie Sobolewski i Arnold. Oskarżenie publiczne wnosi prok. Olgierd Missuna, oskarżenie prywatne z ramienia prezydenta Starzyńskiego — adw. Paschalski i Michał Skoczyński. Wł. Studnickiego będą bronić adw. Woźniakowski, Szumański i Zieliński. Proces potrwa kilka dni

Po wstępnych formalnościach odczytano akt oskarżenia, który brzmi:

„Władysław Studnicki oskarżony jest o to, że w rozpowszechnionej w czerwcu 1937 r. w Warszawie broszurze pt. „Mianowany, niepowołany administrator p. Stefan Starzyński", pomówił oskarżyciela o postępowanie i właściwości, mogące poniżyć go w opinii publicznej, lub narazić na utratę zaufania, potrzebnego dla zajmowanego przezeń stanowiska Prezydenta m. st. Warszawy, zarzucając mu:

„1) że działalność Stefana Starzyńskiego, jako wiceministra skarbu, która sprawiała „na wielu wrażenie jakiejś zachłanności pieniężnej", gdy „zjawiły się posunięcia Ministerstwa Skarbu szkodliwe pod względem gospodarczym, częstokroć wielu nie przypuszczało, żeby tak praktyczny człowiek zgodził się na posunięcia tak niepraktyczne i to wytwarzało podstawę do podejrzeń nieuzasadnionych", że dalej sprawa o zniesławienie, wytoczona przeciwko Ołpińskiemu i Przewłockiemu „zostawiła jakiś nieprzyjemny osad z wielu względów";

„2) że prawomocny wyrok skazujący Ołpińskiego i Przewłockiego za zniesławienie Stefana Starzyńskiego nie posiada „autorytetu moralnego", gdyż wydany został pod naciskiem i po „teroryzowaniu świadków i obrońców" przez sąd, dalej, że fakt, iż przywieziona melassa została następnie sprzedana przez Związek Właścicieli Drożdżowni z zyskiem, za zezwoleniem Ministerstwa Skarbu, „mógł być podstawą fantastycznych pogłosek, których echo odezwało się na sali sądowej podczas procesu wiceministra Stefana Starzyńskiego contra Ołpiński i Przewłocki", i że „sprawa kartelu drożdżowego zostawiła pewien osad w opinii publicznej, nieprzyjazny dla wiceministra Stefana Starzyńskiego", który „zajmował się sprawami koncesyjnymi";

„3) że uważa stanowisko prezydenta miasta za odskocznię do najwyższych stanowisk w państwie i że „bardzo a bardzo dba o reklamę";

„4) że gdy udał się do Londynu „przewietrzył się na koszt publiczny", a „usprawiedliwiając ów wyjazd nawet przed samym sobą, znalazł usprawiedliwienie potrzeby studiowania regulacji ruchu ulicznego w Londynie";

„5) że „chce być popularnym wśród tych, którzy każą zdejmować obrazek Matki Boskiej i wśród poszukujących błogosławieństwa papieskiego. Jedni i drudzy mogą się przydać";

„6) że w zarządzie miasta „pragnął mieć nie współpracowników, a zauszników", że „świadek oskarżenia w procesie drożdżowym p. Kulski jest obecnie wiceprezydentem miasta", „członek specjalnej komisji dla zbadania zarzutów przeciwko wiceministrowi Stefanowi Starzyńskiemu p. Taberkiewicz został zaangażowany na dyrektora Biura Ekonomicznego Magistratu", a „obrońca p. Stefana Starzyńskiego w sprawie drożdżowej p. Wasserberger" został dyrektorem Biura Dyscyplinarnego Magistratu", w końcu, że „prokurator Sieroszewski, który występował w charakterze rzecznika oskarżenia w procesie Drożdżowni, został powołany na prezesa Sądu Dyscyplinarnego";

„7) że stworzył „całe zastępy urzędników, częstokroć spełniających funkcje wywiadowców i donosicieli" i że „system wywiadów i donosicielstwa wprowadził w Magistracie";

„8) że usunąwszy „pod błahym pretekstem" od udziału w sprawie Elektrowni Warszawskiej adwokatów, którzy w pozwie domagali się rozwiązania koncesji od r. 1915, co było „głównym, jeżeli nie jedynym uzasadnieniem powództwa", dopuścił się zmodyfikowania pozwu i podania do sądu o rozwiązanie umowy koncesyjnej od 4 grudnia 1934 r., przez co „wyrok Assera został ocalony dla Francuzów" i „zostały darowane straty miasta, wynikłe przed wytoczeniem powództwa", przy czym „nie sposób jest wyobrazić, że było to nadużycie ze strony adwokata Jezierskiego, będącego mężem zaufania p. Stefana Starzyńskiego, gdyż p. Stefan Starzyński sam bacznie pilnuje tej sprawy, ingeruje we wszystkie jej szczegóły i osobiście daje adwokatom wskazówki, jak mają sprawę prowadzić dalej". Po wyjaśnieniu przez p. Stefana Starzyńskiego sprawy, „uwaga publiczna została odwrócona" na inny szczegół sprawy, a „p. Starzyński chociaż miota gromy w prasie, pokojowo prowadzi z Towarzystwem Elektryczności pertraktacje o ugodowe załatwienie sprawy";

„9) że „łamie charaktery tysiąca ludzi i wytwarza złe obyczaje w naszej administracji lub naszej gospodarce publicznej".

„Władysław Studnicki oskarżony jest dalej o to, że w tymże czasie i w tejże broszurze rozpowszechnionej obraził godność osobistą oskarżyciela w następujących ustępach:

„1) „profesją p. Stefana Starzyńskiego było to, że zaliczał się do piłsudczyków, dało mu to posadę";

„2) „Studnicki, czy nie obniżacie się, gdy występujecie do walki z p. Starzyńskim"?

Przestępstwa te przewidziane są w art. 255 i 256 K. K."

Po odczytaniu aktu oskarżenia sąd przystąpi do przesłuchania oskarżonego. W środę będzie zeznawał premier Składkowski.

Pociągamy do odpowiedzialności sądowej

Wojewodzie Grażyńskiemu szczególnie usłużna katowicka „Polska Zachodnia" — w artykule pt.: „Kurier Poznański" polityka i harcerstwo" — twierdzi, że pismo nasze w styczniu roku 1895 zamieściło na urodziny cesarza Wilhelma hołdowniczą deklarację, której tekst przytacza.

Nawet kompletny ignorant stosunków naszych, gdy spojrzy na nagłowek pisma naszego, zaznaczający 32-gi rok istnienia, rozumieć musi, że pismo to (jak całe wydawnictwo nasze) powstało dopiero w roku 1906, tzn., że w roku 1895 w ogóle nie istniało. Owa deklaracja hołdownicza pojawiła się w roku 1895 w organie, który wówczas nosił wprawdzie tę samą nazwę, ale ani z naszym wydawnictwem, ani z naszym obozem politycznym najmniejszego nie miał związku. Przeciwnie, był to wyraziciel ugodowych tendencyj pewnego odłamu wyższego duchowieństwa i części sfer ziemiańskich, który z powodu braku poparcia społeczeństwa wielkopolskiego upadł w marcu roku 1905.

Jeżeli się zważy, że walka z systemem pruskim, żywiołem niemieckim i polską ugodą była istotą i rdzeniem pisma naszego od pierwszego dnia jego istnienia, którym był 19 września roku 1906, doceni się całą potworność insynuowania nam — deklaracyj hołdowniczych wobec cesarza Wilhelma.

Ponieważ jest to w dodatku ponowienie oszczerstwa, przez nas już raz piętnowanego, przeto pociągamy „Polskę Zachodnią" do odpowiedzialności sądowej.

Uchwały PPS

Warszawa. (Tel. wł.) Rada naczelna PPS w swoich uchwałach postanowiła użyć wszystkich środków celem przyśpieszenia zmiany ordynacji wyborczej i nowych wyborów.

Ponadto wystąpiono przeciwko gloryfikowaniu faszyzmu oraz hitleryzmu w Polsce i za wzmocnieniem pogotowia zbrojnego. (w)

Demonstracja ZNP

Warszawa. (Tel. wł.) W niedzielę odbyło się zebranie oddziału warszawskiego Zw. Nauczycielstwa Polskiego, na którym b. prezes zawieszonego zarządu Kolanko oświadczył, że do nowego kuratora ZNP Maciejewskiego zastosuje się rzeczowo.

Zażądano zwołania w statutowym terminie tj. najpóźniej w styczniu przyszłego roku zjazdu delegatów, umożliwienia powrotu tych pracowników, którzy wstrzymali się od pracy i zwolnienia wszystkich pracowników, których zaangażował p. Musioł.

Przy wyborach delegatów wystawiono demonstracyjnie listę, na której znaleźli się b. członkowie zarządu zawieszonego i lista ta otrzymała trzy czwarte głosów. (w)

Wybuch w fabryce

Valparaiso (Chile). (PAT). W tutejszej fabryce ogni sztucznych nastąpił silny wybuch. 8 osób odniosło tak silne poparzenia, że w parę godzin po przewiezieniu do szpitala zmarły, szereg innych osób uległ również poparzeniu.

Trzęsienie ziemi

Berlin. (Tel. wł.) Stacja sejsmograficzna w Sztutgarcie zanotowała w niedzielę w południe silne trzęsienie ziemi w kierunku wschodnim. Ognisko winno się znajdować na pograniczu Afganistanu i Beludżystanu, pomiędzy Iranem a Brytyjskimi Indiami.

Zima idzie

Jastarnia (PAT). Rybacy wracający z połowów mielnic i śledzików znowu zaobserwowali u cypla Helskiego, jak i w zatoce niedaleko Jastarni gromadki fok, które płynęły w kierunku wschodnim.

Ponowne pojawienie się fok świadczyłoby o zbliżaniu się mroźnych dni i rozpoczęcia dorocznych połowów łososi na Bałtyku, na których to rybach foki specjalnie żerują.

Nad północną częścią Bałtyku przeszła nawałnica śnieżno-gradowa. Od północy ciągną obecnie w głąb lądu zwały ciężkich chmur śniegowych.

STRONNICTWO NARODOWE

KOŁO ŚRÓDMIEŚCIE

VI lekcja kursu kandydatów w poniedziałek 15 bm. o godz. 20 w sali S. N. św. Marcin 65 m. 9.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wtorek | Środa
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
Edmund b. | Salomea p., Grzegorz
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Radomir | Zbisława

Słońca: wschód 7,14, zachód 15,59
Długość dnia 8 godzin 45 minut
Księżyca: wschód 14.40, zachód 4,37
Faza: 2 dzień przed pełnią

Listopad **16** Wtorek

Ważne numery telefonów:
Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55
Straż ogniowa: 19-57 30-50
Policja: 42-21
Posłańcy: 15-66 i 28-36
Postoje aksówek: Grunwaldzka 77-72 Rynek Jeż. 77-08; Klinika przy Polnej 74-02; Marsz. Focha (nar. Niegolewskich) 77-82; Plac Świętokrz. 49-80; Zielona (nar. Strzeleckiej 50-35; Rynek Wildecki 66-35; W. Garbary (nar. Wielkiej) 57-87.
Poczt. biu. o zleceń: 49-28 **Zegarynka:** 07. **Centr. miedzym.** 00. **Inf. tel.** 09. **Biuro napr.** 08. **Inform. dworc.** 67-41. **Dw. autob.** 67-19. **Lotnisko** 78-45.

Wodowskaz na Warcie poziom +18 cm (średnia żeglowna + 1 m) temper. wody + 3,5

NOCNY DYŻUR APTEK

Śródmieście: Apt. 27 Grudnia, ul. 27 Grudnia 18; — Apt. im. Marcinkowskiego, ul. Nowa 8 (Bazar); — Apt. Czerwona, St. Rynek 37; — Apt. św. Piotra, pl. Świętokrzyski; — **Jeżyce:** Apt. pod Gwiazdą, ul. Kraszewskiego 12; — **Łazarz:** Apt. św. Łazarza ul. Strusia 9. — **Wilda:** Apt. pod Koroną, Górna Wilda 61; — **Sołacz:** Apt. przy ul. Mazowieckiej 12. — **Górczyn:** Apt. Karpińskiego, ul. Marsz. Focha 158; — **Dębiec:** Apt. przy ul. Dębieckiej 6; — **Poznań-Wschód:** Apt. przy Krzyżu ul. Główna 53; — **Starołęka:** Apt. miejscowa.

KRONIKA MIASTA POZNANIA

W Poznaniu przed 10 laty

Dnia 15 listopada 1927 r.

W 50-letni jubileusz „Pana Damazego" Teatr Polski wystawił komedię Józefa Blizińskiego pod tym tytułem. — Bawiła w Poznaniu 20-letnia skautka łotewska Józefa Platpir, rodzona Polka z Petersburga, która sama odbywała podróż piechotą dookoła świata. — Po raz pierwszy przybył do Poznania pospieszny pociąg z Warszawy na nowej linii przez Kutno — Strzałkowo. Podróż trwała 6 godzin i 20 minut.

W Wielkopolsce przed 100 laty

Dnia 15 listopada 1837 r.

W pracowni rzeźbiarza prof. Raucha w Berlinie wystawiony został model pomnika Mieczysława I i Bolesława Chrobrego, przeznaczony dla katedry poznańskiej. Model był przystępny dla publiczności za drobnym wstępem.

OSOBISTE

— * **Dwudziestopięciolecie pracy zawodowej.** Jeden z dyrektorów Poznańskiego Oddziału Tow. Ubezp. „Piast", p. Julian Czarnecki, obchodził w dniu wczorajszym dwudziestopięciolecie swej pracy zawodowej na niwie ubezpieczeniowej. Jubilat rozpoczął pracę jako praktykant w niemieckich towarzystwach ubezpieczeń, istniejących w czasach zaborczych na tutejszym terenie. W czasie tworzenia państwowości polskiej jubilat brał udział w walkach niepodległościowych, a w szczególności w powstaniu śląskim. Następnie pracował kolejno w różnych instytucjach ubezpieczeniowych w Poznaniu, gdzie zajmował kierownicze stanowiska.

— * **Odznaczenie naczelnika stacji p. Wojciechowskiego.** Zawiadowca stacji kolejowej I klasy w Poznaniu, naczelnik Jan Wojciechowski, został odznaczony przez JKM. Króla Jugosławii Piotra II., krzyżem oficerskim orderu Świętego Sawy. Wręczenie odznaczenia p. Wojciechowskiemu nastąpiło w dniu 10 bm. w gmachu Ministerstwa Komunikacji w Warszawie równocześnie z wręczeniem odznaczeń dyrektorowi okręgu poznańskiego inż. Wł. Krzyżanowskiemu i naczelnikowi służby sanitarnej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Poznaniu drowi Alfredowi Kolszewskiemu, o czym donosiliśmy w sobotę. (kl)

Pieczarka - olbrzym

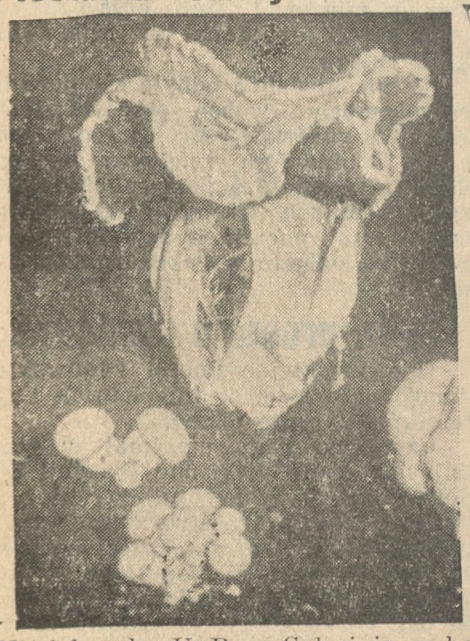

Na folwarku U. P. w Golęcinie, w hodowli pieczarek, wyrósł olbrzymi grzyb, wagi 520 gramów, widziany na fotografii w towarzystwie rodzeństwa o normalnym wzroście.

ŁOPATA ZAMIAST KARABINA

Podobnie jak w innych miejscowościach, rozpoczęły w Poznaniu pracę pierwsze zastępy osób powołanych do zastępczej służby wojskowej, wprowadzonej w miejsce podatku wojskowego dla osób z kategoriami C i D, od rocznika 1911 włącznie oraz tych z kategorią A, którzy nie odsłużyli normalnej służby wojskowej.

Oddział zastępczej służby wojskowej w Poznaniu przy pracach ziemnych w Żabikowie.

Sześciodniowa praca zastępczej służby wojskowej rozpoczyna się zbiórką, po czym zszeregowane oddziały pod kierownictwem podoficera służbowego maszerują na miejsce wykonywanych prac. Pracę ziemną wykonują pracownicy fizyczni na równi z pracownikami umysłowymi. Nie ma tu różnicy, czy ktoś posiada świadectwo dojrzałości, czy wyższe studia uniwersyteckie. Każdy z łopatą w ręku wykonuje powierzone mu prace. Dodać należy, że w czasie zastępczej służby wojskowej każda osoba posiadać musi własne narzędzia pracy a poza tym żywi się również z własnej kieszeni. Jedynie bezrobotni, nie posiadający środków do życia ,otrzymują bezpłatne obiady. Normalna praca w oddziałach kończy się z nastaniem zmroku.

Oddziały zastępczej służby wojskowej z Poznania zatrudnione są przy robotach ziemnych w Żabikowie, w dyrekcji Ogrodów Miejskich, na Targach Poznańskich, przy pracach ziemnych elektrowni, w ośrodku W. F. i P. W. i przy pracach wydziału rozbudowy miasta.

Sześciodniową pracę ukończyło w Poznaniu już przeszło tysiąc osób.

W najbliższych dniach do oddziałów zastępczej służby wojskowej powołanych zostanie około 2 tysiące osób z terenu miasta Poznania. Osoby te otrzymają imienne wezwanie na tydzień przed powołaniem do zastępczej służby wojskowej. (jr)

WYKŁADY

— * **„Rola Leszna w dziejach reformacji w Polsce".** Na powyższy temat w ramach Powszechnych Wykładów Uniwersytetu Poznańskiego mówić będzie we wtorek 16 bm. o godz. 20 w sali 17 Col. Minus prof. Tadeusz Grabowski. (o)

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Na konferencję dyrektorów Izb Skarbowych i Ceł** w Warszawie wyjechali z Poznania dyrektor Izby Skarbowej F. Świtalski i dyrektor Ceł K. Unolt.

— * **Licytacja zgubionych przedmiotów i nieodebranych przesyłek.** Dziś o godzinie 9 przed południem w ekspedycji towarowej dworca głównego odbyła się licytacja przedmiotów zgubionych przez podróżujących oraz rzeczy nie odebranych w przeciągu trzech miesięcy przez właścicieli. Licytowano, jak zwykle, laski, parasole, czapki, kapelusze, torebki, paczki, walizy i walizeczki.

Za zegarek damski bransoletkowy płacono 2,50 zł. Dwa kapelusze męskie i 1 parasolka kosztowały 1,60 zł. Za parasolki płacono od 2 do 5,50 zł według dobroci. Dwie pary rękawiczek skórkowych męskich zlicytowano za 3,10 zł.

O godz. 11 nastąpiła licytacja nieodebranych przez adresatów przesyłek kolejowych. Na licytację wystawiono: 223 kg części rowerowych, 39 kg tektury, 40 kg skóry wyprawianej, 70 kg konopii czesanych, 12 kg papieru, 10 kg obuwia skórzanego, 1 skrzynię świec samochodowych i in. O godz. 12 licytowano w ekspedycji pospiesznej 2 paczki obuwia wagi 55,5 kg. Niektóre z przesyłek zostały w ostatniej chwili przez adresatów wykupione.

Następna licytacja nieodebranych przez adresatów przesyłek kolejowych odbędzie się w ekspedycji towarowej dworca głównego w przyszłą sobotę, dnia 20 bm., o godz. 11. Wystawiono na tę licytację m. in.: wyroby cukrowe, kosmetyki, wino, obuwie gumowe i skórzane, skóry wyprawiane, kanapy i fotele, naczynia kuchenne, hamulce rowerowe, rury mosiężne, tyczki miernicze itd. (pt)

— * **Stacja świadectw zdrowia dla służby domowej.** W lokalu Towarzystwa Medycyny Społecznej w Poznaniu przy ul. Piekary 16-17, parter lewo, mieszkanie 3 (tel. 53-99), który został w ubiegłym miesiącu otwarty i poświęcony, Zarząd Towarzystwa otworzył z dniem dzisiejszym pierwszą w Polsce Stację świadectw zdrowia dla służby domowej, której regulamin został potwierdzony przez Poznański Urząd Wojewódzki.

Niewątpliwie służba domowa, dokładnie zbadana przez lekarzy i zaopatrzona w odpowiednie świadectwa lekarskie, przedłożone pracodawcom, będzie miała pierwszeństwo przed służbą bez świadectw lekarskich, której stan zdrowia budzić może poważne wątpliwości. Szereg społecznych organizacyj kobiecych poparł bardzo życzliwie inicjatywę Zarządu Tow. Med. Społ. i niewątpliwie członkinie tych organizacyj kobiecych korzystać będą z tej tak bardzo pod każdym względem potrzebnej i pożytecznej placówki zdrowotnej. Dnie i godziny przyjęć powyższej stacji są następujące: poniedziałki, środy i piątki od godz. 13,30—14,30.

RÓŻNE

— * **Uwaga, właściciele samochodów.** W ostatnim czasie zauważyć można, to na samochodowych placach postojowych, to przy stacjach benzynowych, elegancko ubranego mężczyznę, który kręci się koło ustawionych tam samochodów, podziwiając niby to markę, fabrykat, maszynę lub karoserię samochodu, a w rzeczywistości szukając tylko sposobności do kradzieży. Tak np. w sobotę około godz. 24, przy stacji benzynowej na placu Wolności, osobnik ten, w krótkim względnie czasie, zdołał odkręcić od samochodu, należącego do lekarza p. dra B., klakson i prędko z nim się ulotnił. (pt)

TARG NA PLACU SAPIEŻYŃSKIM

Dziś na targu na placu Sapieżyńskim płacono (w zł za pół kg).

Nabiał: masło wiejskie 1.50, masło mlecz. 1.60—1.80, twaróg 0.30—0.40, śmietana (litr) 1.40—1.60, mleko (litr) 22—24, jaja (mendel) 1.50—1.60 i 1.35 (z wapna).

Mięso: wołowe 0.60—0.90, cielęce 0.60—1.10, wieprzowe 0.70—0.90 skopowina 0.70—0.80, słonina 0.90—1.00, smalec 1.20—1.25.

Drób i dziczyzna: kura 2.00—2.60, kaczka 2.50—3.50, perlica 1.50—2.50, gołąb 0.40 do 0.50 para kurcząt 2.20—2.80, para kuropatew 1.80—2.00, gęś 4.50—6.50, indyk 4.00—6.50, zając 3.00—3.50 bażant 2.20—2.80 królik 0.90—1.00.

Ryby: (ryby świeże 10—20 groszy mniej): karp 0.90—1.00, szczupak 1.00—1.20, lin 1.00—1.10, okoń 0.70—1.00, karaś 0.80—1.00, białe ryby 0.30—0.60, leszcz 0.50—0.70.

Jarzyny (w groszach): ziemniaki 3, buraki 5—10, pietruszka (pęczek) 10, seler (sztuka) 5—10, sałata 5—10, szpinak 8—10, rzodkiewki 5—10, kalarepa 5—10, marchewka 5—8, kalafior 10—30, kapusta biała 10—15, włoska 10—20, modra 15—30 (główka), brukselka 20—30.

Owoce (w groszach): cytryny 10—13, owoce suszone 80, jabłka 10—30, gruszki 15—25, orzechy włoskie 70—80, laskowe 80—90

Od ostatniego targu ceny bez zmian.

Kronika towarzyska

Popularny do Warszawy. Delegatura Ligi Popierania Turystyki organizuje w dniach 28 i 29. bm. pociąg popularny z Poznania do Warszawy z okazji odsłonięcia pomnika generała Sowińskiego. Karty kontrolne w cenie 13,50 zł oprócz przejazdu w obie strony upoważniać będą do zwiedzenia miasta Warszawy z przewodnikiem i do otrzymania bezpłatnie odznaki pamiątkowej wraz z broszurą „Powstanie Listopadowe" — St. Szpotańskiego.
zg 1435

Zasądzenie b. burmistrza

Szamotuły. (sc) Przed Sądem Okręgowym z Poznania na sesji wyjazdowej w Szamotułach stanął były burmistrz miasta Obrzycka, Konstanty Bielawski, obecnie zamieszkały w Gnieźnie.

Akt oskarżenia zarzuca p. Bielawskiemu bezprawne pobieranie z Wydz. Powiatowego i przywłaszczenie sobie w czasie od 1 kwietnia 1929 r. do 30 grudnia 1934 r. następujących kwot: za opał i światło 561 zł, za sprzątanie biur magistrackich 690 zł i za szycie akt 132 zł. Na sumę 690 zł przedłożył oskarżony dowód wypłaty, kwitowany przez swą teściową p. Akermannową, 132 zł kwitował były uczeń biurowy Stefan Białkowski. Sprawa wykrytą została przez rewizję Związku Kas Komunalnych, na mocy której wdrożono przeciw oskarżonemu dyscyplinarkę i zawieszono go w urzędowaniu. Zaznaczyć należy, że wydatki powyższe pokrywał ówczesny magistrat. Oskarżony bronił się tym, że pensję wypłacano ratami, nieraz po kilka tylko złotych, towar zaś pobierał dla braku gotówki na kredyt u kupców, którym kwoty te zaliczano na podatki.

Słuchani świadkowie, m. i. uprzątaczka p. Stanisława Cofta, jak i Stefan Białkowski, który kwitował odbiór 132 zł za szycie akt, gotówki żadnej nie odbierali.

Po przemówieniu prokuratora i obrońcy sąd wydał wyrok, skazujący b. burmistrza Bielawskiego po myśli art. 286 k. k. par. 3 na 1 miesiąc aresztu i 5 zł kosztów sądowych. Karę aresztu sąd darował oskarżonemu w całości na mocy amnestii. Łagodny wyrok tłumaczyć należy tym, że oskarżonemu w międzyczasie potrącono z emerytury większą część przywłaszczonej kwoty.

KRONIKA SĄDOWA

— * **Sprawy o krzywoprzysięstwo.** Przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu toczyła się rozprawa przeciwko Katarzynie Borach z Poznania (ul. Gen. Umińskiego 20), oskarżonej o krzywoprzysięstwo, którego dopuściła się, zeznając jako świadek przed Sądem Okręgowym w Poznaniu. Sąd Okręgowy skazał oskarżoną na karę więzienia przez 10 miesięcy. Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyrok ten zatwierdził. (k)

Sąd Apelacyjny w Poznaniu rozpatrywał sprawę kupca Franciszka Idaszewskiego z Poznania (Małe Garbary 3), oskarżonego o krzywoprzysięstwo. Sąd Okręgowy w Poznaniu skazał go na 2 lata więzienia, przy czym na podstawie amnestii karę złagodził mu o połowę. Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyrok ten zatwierdził, lecz wykonanie kary zawiesił oskarżonemu na przeciąg lat 5. (k)

— * **Dziecko zostawił w sądzie.** Przed Sądem Okręgowym w Poznaniu odbędzie się rozprawa przeciwko Janowi Leopoldowi, który w maju rb. przyszedł ze swym półtorarocznym dzieckiem do Sądu Grodzkiego w Pniewach i koniecznie dziecko chciał oddać żonie, przebywającej w więzieniu. Gdy prośbie jego odmówiono, Leopold porzucił dziecko w gmachu sądu. (k)

18-letnia dziewczyna otruła się

na wiadomość, że jej narzeczony targnął się na życie

W sobotę wieczorem o godzinie 18,40 znaleziono na ulicy Koziej w bramie domu pod liczbą 16, 23-letniego Zbigniewa Niejackiego nie mającego stałego zajęcia ani mieszkania. Wobec tego, że wił się w boleściach, przywołano Pogotowie Ratunkowe (66-66), które przewiozło go do szpitala miejskiego, gdzie stwierdzono, że Niejacki zatruł się lyzolem, zamierzając odebrać sobie życie.

O wypadku tym dowiedziała się jego narzeczona, 18-letnia Helena Krajewska (ul. Strzałowa 6). Przyszła w chwilę po przewiezieniu jej narzeczonego do szpitala miejskiego i informowała się tam o jego stanie zdrowia.

Krótko przed godziną 22-gą — również w sobotę — Krajewską leżącą znaleziono na ulicy Szkolnej. Kilku przechodniów przeniosło ją do pobliskiego szpitala miejskiego. Stan Krajewskiej, która zatruła się lyzolem, był tak ciężki, że zmarła ona w pół godziny po przeniesieniu jej do szpitala.

Stan Niejackiego uległ znacznej poprawie i niebezpieczeństwo utraty życia już mu nie zagraża. (kl)

Piękna uroczystość u szewskiej czeladzi cechowej

Obchód 420. rocznicy Tow. Czeladzi Szewskiej — Wyróżnienie zasłużonych działaczy dyplomami

Akademia z okazji 420-lecia Tow. Czeladzi Szewskiej

Towarzystwo Czeladzi Szewskiej w Poznaniu (założone w 1517 r.), uczciło uroczystym obchodem 420 rocznicę swego istnienia.

O godzinie 10,30 członkowie cechu i goście zgromadzili się w Domu Rzemieślniczym, skąd nastąpił wymarsz do kościoła św. Józefa, gdzie o godzinie 11 odbyło się nabożeństwo na intencję towarzystwa. Z kościoła udano się ponownie w pochodzie, z rozwiniętymi sztandarami, do Domu Rzemieślniczego.

Uroczyste zebranie, poświęcone rocznicy 420-lecia, odbyło się w sali cechowej. Po wprowadzeniu sztandaru, nastąpiło ustawienie na stole obrad zabytkowego pucharu cynowego z 1765 r., cynowej tacy z 1816 r., zaś obok obecnego sztandaru ustawiono dwa stare sztandary, przechowywane w szafach Towarzystwa.

Zgromadzenie zagaił prezes Towarzystwa Czeladzi Szewskiej p. Zasieczny, który powitał licznie przybyłych kolegów i przedstawicieli władz, m. in. przedstawiciela Izby Rzemieślniczej p. Nowickiego, dyr. Wojewódzkiego Instytutu Rzemieślniczego mgra Kazimierza Stranza i przedstawiciela Cechu Samodzielnych Szewców i Cholewkarzy p. Kuśnierskiego.

Po uczczeniu pamięci zmarłych kolegów, członek zarządu p. Nuska wygłosił referat o rozwoju Towarzystwa Czeladzi Szewskiej w Poznaniu. Przedstawiciel szkoły dokształcającej, p. Porankiewicz, wygłosił referat ideowy, zatytułowany: „Gdzie wola — tam droga". Redaktor organu Towarzystwa „Przemysł Skórny" mgr Józef Smarsły mówił o sprawie czeladzi w świetle nowelizacji ustawy przemysłowej. Red. Smarsły odczytał też liczne pisma gratulacyjne i telegramy, przesłane przez osoby i firmy z ofiarami na odnowienie sztandaru.

Uroczystym momentem zgromadzenia było wręczenie artystycznie wykonanych dyplomów. Dyplom prezesa honorowego otrzymał prezes Towarzystwa p. Zasieczny. Dyplomem uznania wyróżniono członka zarządu p. Rychlewskiego. Dyplom uznania za zasługi położone dla Towarzystwa otrzymał mgr Smarsły, członek zarządu i red. czasopisma fachowego.

W imieniu Izby Rzemieślniczej złożył życzenia Towarzystwu p. Nowicki, im. Wojewódzkiego Instytutu Rzemieślniczego dyr. K. i Stranz i p. Kuśnierkiewicz im. Cechu Szewców i Cholewkarzy.

Piękną uroczystość, w której uczestniczyła też delegacja Towarzystwa Czeladzi Rzeźnicko - Wędliniarskiej, zakończono odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę".

Wieczorem w sali Domu Rzemieślniczego odbyła się zabawa taneczna. Liczne urozmaicenia i miły nastrój koleżeński świadczyły, że czeladź szewską w Poznaniu ożywia duch starych tradycyj cechowych. (kl)

Szczegóły katastrofy lotniczej

Warszawa. (Tel. wł.) Badanie przyczyn katastrofy samolotowej pod Piasecznem trwa w dalszym ciągu. Na miejscu katastrofy komisje lotnicze z ramienia min. komunikacji i „Lotu" przeprowadziły dochodzenia, jednak dotychczas nie ustaliły, co było przyczyną strasznego wypadku. Może zbadanie wysokościomierzów, które odesłano do Instytutu Badań Technicznych Lotnictwa wyjaśni to. Tymczasem znany jest przebieg tragicznego lotu. Samolot — jak to podaje „Lot" — miał przybyć do Warszawy o godzinie 15,30, wobec tego jednak, że stacja goniometryczna ustaliła ten przylot na godz. 15,27, a o godz. 15,15 spodziewane było przybycie do Warszawy ze Lwowa samolotu rumuńskiego, zawiadomiono o tym samolot polski, ponieważ stacja goniometryczna może doprowadzić do lądowania tylko jeden samolot. Pierwszeństwo miał według rozkładu rumuński, który też lądował o godzinie 15,44.

Gdy lotnisko było wolne, powiadomiono samolot polski o godz. 15,55. Znajdował się on wówczas od lotniska w Okęciu o 15 minut drogi. Z uwagi wszakże na to, że warunki atmosferyczne bardzo się pogorszyły, pilot otrzymał polecenie udania się do Poznania, droga bowiem w tym kierunku jest oświetlona latarniami lotniczymi Wkrótce nadeszła wiadomość z Poznania o coraz gorszych warunkach widoczności, dlatego kierownik ruchu w Okęciu zawrócił z drogi samolot i polecił mu lądowanie w Warszawie.

O godz. 16,22 pilot Witkowski przeleciał pierwszy raz nad stacją goniometryczną na Okęciu. Był wówczas na wysokości 600 mtr. W kilka minut później po zrobieniu wirażu na wysokości 350 mtr. obniżył lot na 150 mtr. i zaczął schodzić do lądowania, o czym zawiadomił kierownika ruchu na lotnisku. O godz. 16,43 jeszcze raz nawiązano łączność z samolotem. Było to już ostatnie porozumienie, za chwilę bowiem nastąpiła katastrofa, której bezpośrednią przyczyną było zaczepienie samolotu o słup telegraficzny wysokiego napięcia na wysokości 8 mtr. nad ziemią.

W sobotę sprzątnięto części rozbitego samolotu, przy czym niektóre z nich zabrano do Instytutu Badań Technicznych.

Stan zdrowia rannych w katastrofie nie uległ żadnej zmianie.

Nagły zgon żony prof. Kutrzeby

Kraków. (Tel. wł.) Żona prof. Kutrzeby zmarła nagle na anewryzm serca w chwili, gdy otrzymała wiadomość o tragicznej śmierci śp. profesorowej Kostaneckiej, która, jak wiadomo, zginęła w katastrofie lotniczej pod Piasecznej.

Kinoteatr „ŚWIT", św. Marcin 65

Niezrównany film w którym zabłysną na ekranie

MARLENA DIETRICH, WIKTOR MC. LAGLEN, WARNER OLAND

„X. 27"

Tajemnice wywiadu austriackiego. Reżyseria: **Joseph v. Sternberg.**

Dzieje kobiety szpiega, która dla miłości zapomina o obowiązku i honorze.

pg 52.66

Z KORPUSU DYPLOMATYCZNEGO

Rodolfo Freyre (drugi od lewej), nowy poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Argentyny w Polsce, złożył na Zamku warszawskim swe listy uwierzytelniające. (Fot. E. Fikus)

O pomoc zimową dla bezrobotnych

W zeszłą sobotę odbyło się w Warszawie w Min. Opieki Społecznej zebranie prasowe w sprawie pomocy zimowej bezrobotnym na rok bieżący.

Ustalono, że w roku ubiegłym wydano na ten cel około 36 milionów złotych, która to suma została w kraju zebrana, a nawet nieco więcej, tak że pewna drobna kwota z tego została nawet na ten rok przeniesiona. Spodziewają się, iż w tym roku suma ogólna na bezrobotnych będzie nieco wyższa, niż w roku ubiegłym i tym samym pomoc tegoroczna także wydatniejsza. Czynniki przeprowadzające tę akcję przede wszystkim chcą się zabrać do tych sfer, które w przeszłym roku nie spełniły w dostatecznej mierze swego zadania.

Również w tym roku ma być kładziona większa waga na to, żeby i dla kraju płynęła większa korzyść z sum tak znacznych na bezrobocie. Ile możności pomoc ma być udzielana bezrobotnym wzamian za jakąś pracę, czy to w formie budowania domków robotniczych, domów noclegowych, łaźni publicznych, dróg lądowych i wodnych etc.

Zbiórki mają się rozpocząć od 1 grudnia rb. Jak w ubiegłym roku, przewidziane są miesięczne stawki od zarobków poszczególnych grup zawodowych na przeciąg pięciu miesięyc, które to stawki będą prawdopodobnie jeszcze omawiane na poszczególnych zebraniach.

Sejmik Rzemiosła Wielkopolskiego

W niedzielę, 21 bm. odbędzie się w Poznaniu Sejmik Rzemiosła Wielkopolskiego w salach Domu Rzemieślniczego przy ul. Fr. Ratajczaka 21.

O godz. 9 w kościele ks.ks. Salezjanów przy ul. Masztalarskiej msza św. na intencję rzemiosła, o godz. 11 otwarcie Sejmiku, wybór prezydium i referaty, o godz. 14 dyskusja nad referatem i uchwalenie rezolucyj i o godz. 16 obrady Rady Wojewódzkiej W. Z. Rzemieślników Chrześcijan.

Rzemieślnicy z Poznania, którzy chcą wziąć udział w Sejmiku, mogą zgłaszać się po zaproszenia przez swoje Cechy wzgl. bezpośrednio w sekretariacie Wielkopolskiego Związku Rzemieślników - Chrześcijan w Poznaniu Wały Zygm. Augusta 15, pok. 7-my (Dom Rzemieślniczy). Wstęp na salę obrad tylko za okazaniem zaproszenia.

Uczestnicy Sejmiku, którzy pragnęliby korzystać w drodze powrotnej z bezpłatnego przejazdu koleją do miejsca zamieszkania, winni zgłosić to Zarządowi Głównemu Wlkp. Związku Rzemieślników Chrześcijan w Poznaniu, Wały Zygm. Augusta 15, pokój 7 i to zbiorowo za pośrednictwem Cechu wzgl. Oddziału Wlkp. Związku Rzemieślników Chrześcijan conajmniej 7 dni przed terminem Sejmiku, dołączając do zgłoszenia tytułem opłaty od każdej osoby znaczek pocztowy za 25 groszy. Uczestnicy z poza woj. poznańskiego, mogą nadsyłać zgłoszenia indywidualnie.

FAKTY i OCENY

Pikiety

„Wielkopolanin" snuje następujące, słuszne uwagi na temat akcji antyżydowskiej:

„Obecnie wchodzimy w nowy okres walki o spolszczenie życia gospodarczego w Polsce. Nie wystarcza nam już to, by tworzyć dalsze placówki gospodarcze, które mają przeciwstawić się placówkom żydowskim. Trzeba pilnować, żeby pieniądz polski szedł do polskiej kieszeni. I dlatego przed sklepami i kramami żydowskimi widać młodych ludzi — spokojnie, lecz stanowczo doradzających Polakom kupować tylko u Polaków. Stoi ta młodzież bez wynagrodzenia, przez długie godziny, narażając się na żydowską wściekłość, a tak często na karę policyjną.

„Te warty, nazwane pikietami, naród winien otoczyć opieką. Nie trzeba utrudniać im spokojnej i rzeczowej pracy uświadomienia narodowego, ale wspomóc je i przyłożył rękę do wspólnego dzieła odżydzenia Polski."

Tak wskazuje sumienie polskie!

Zjazdy legionistów i P. O. W.?

W najbliższym czasie mają być zwołane do Warszawy, Poznania, Krakowa oraz w kilku większych miastach zjazdy legionowo-peowiackie. Zjazdy te mają stanąć na gruncie znanych uchwał zjazdu lwowskiego.

„Nowa Prawda"

W drugiej połowie listopada zacznie wychodzić w stolicy dziennik „Nowa Prawda", jako organ Stronnictwa Pracy. Będzie to częściowo odbitka katowickiej „Polonii".

Gorsety — biustonosze

S. KACZMAREK

teraz 27 Grudnia 10

Pg 31 218-34,34.8

Emeryci nie ustają w swych zabiegach

W ostatnim wydaniu „Emeryta" na naczelnym miejscu ukazało się wezwanie do wszystkich zrzeszeń emerytalnych w Polsce, ażeby do Senatu na zbliżającą się jego sesję nadsyłano rezolucje domagające się uchylenia dekretu z listopada 1935 r. Rezolucje takie mają być powzięte na zebraniach w dniu 3 grudnia, które na ten dzień mają być wszędzie zwołane.

Jak wynika z tego wezwania, emeryci nie ustają w swoich dążeniach do zlikwidowania postanowień, które uważają za krzywdę dla siebie.

Loża masońska — domem katolickim

Toruń. (z) Gmach przy ul. Łagiewnej 18, który od z górą stu lat był własnością i siedzibą loży masońskiej „Zum Bienenkorb", został nabyty przez eksportera bydła Wakarecego. P. Wakarecy ofiarował dom organizacjom przy parafii św. Jana na cele domu katolickiego.

W ub. niedzielę odbyło się poświęcenie gmachu wobec przedstawicieli władz z wicewojewodą Szczepańskim i gen. Thomme na czele, oraz licznych delegatów organizacyj katolickich. Do zgromadzonych przemówił ks. biskup Okoniewski, poczem w asyście ks. inf. Szydzika z Chełmży dokonał poświęcenia.

Żydzi proszą o pieniądze

O niezwykłej czelności żydowskiej donosi nam jeden z długoletnich Czytelników naszego pisma.

Czytelnik nasz otrzymał w tych dniach pismo Opieki nad Dziećmi Żydowskimi w Kobryniu, w którym wspomniane towarzystwo zwraca się o pomoc finansową dla dzieci żydowskich z Polesia. Wspomniane pismo wysłano jako druk opłacony gotówką 65 pct, co świadczy, że żydowskie towarzystwo podobnych pism wysłać musiało conajmniej 5 tysięcy.

Fakt wysyłania podobnych pism do Polaków, świadczy o niezwykłym rozzuchwaleniu się żydostwa w Polsce.

Włamanie do „Rolnika" wrzesińskiego

Września. (Tel. wł.) Dzisiejszej nocy włamali się do biur tutejszego „Rolnika" złodzieje, którzy rozpruli kasę ogniotrwałą w poszukiwaniu gotówki. Jednakże w tej szafie nic nie znaleźli i podeszli do drugiej, większej, u której jednak z braku odpowiednich narzędzi nie mogli otworzyć drzwi. W szafie tej znajdowała się większa ilość gotówki. O godz. 4 nad ranem zostali spłoszeni przez lokatorkę domu i zbiegli.

Należy zaznaczyć, że złodzieje zaobserwowali chwilę, w której wysłannik „Rolnika" podejmował na pocztę większą gotówkę. W związku z tym dokonali włamania, na szczęście bez skutku. Szafa ogniotrwała jest zupełnie zniszczona, w biurze włamywacze pozostawili wielki nieporządek. Doci odzenia w toku. (Rw)

Złodziej postrzelił psa policyjnego

Śrem. (sn). W niedzielę rano około godz. 7 policjant z posterunku P. P. w Kórniku, Olszewski, wracając szosą z Gądek na rowerze wraz z psem spostrzegł na polnej drodze, prowadzącej do wsi Borówiec, osobnika, wiozącego w kierunku szosy na rowerze dużą pakę. Osobnik, który był średniego wzrostu, ubrany w szary płaszcz i zielony miękki kapelusz, na widok policjanta zawrócił, a gdy ten puścił na niego psa, rzucił rower i paczkę i ratował się ucieczką ostrzeliwując się przy tym z rewolweru systemu parabellum. Pies został ciężko raniony dwoma strzałami.

Natychmiastowy pościg za uzbrojonym złodziejem nie dał wyniku, ponieważ ten kierując się na Poznań wpadł w gęste podszycie lasów kórnickich i klucząc po zagajnikach zatarł za sobą ślady, tak że sprowadzony z Ostrowa pies policyjny nie mógł wpaść na jego trop.

Przy porzuconym rowerze znaleziono tabliczkę rejestracyjną numer U 60.578, wydaną przez Zarząd Miejski w Śremie, którą niedawno skradziono prawowitemu właścicielowi. W paczce znajdowała się większa ilość towarów kolonialnych, (cygara, tytoń, papierosy), skradzionych w nocy z 12 na 13 bm. w Radzewie na szkodę kupca Stefana Zielaka. Złodzieje, których przypuszczalnie było kilku, wyłamali przy pomocy wywiercenia dziur w drzwiach zamek, splądrowali skład i zabrali ze sobą towar, przedstawiający wartość około 500 zł. Jednym ze sprawców kradzieży był prawdopodobnie ów osobnik, napotkany przez policjanta.

Policja kórnicka w porozumieniu z sąsiednimi posterunkami prowadzi energiczne dalsze dochodzenia.

Z WIELKOPOLSKI

— * **CHODZIEŻ.** Izba Skarbowa w Poznaniu komunikuje, że pogłoski o ujawnieniu nadużyć służbowych w urzędzie skarbowym w Chodzieży, jakie krążą w związku z dokonaniem zmian personalnych w tym urzędzie, pozbawione są wszelkich podstaw. (n)

— * **CZEMPIŃ.** W ub. niedzielę rozpoczęła się tu uroczysta misja św. Porządek misji św. obejmować będzie codziennie przez cały tydzień uroczyste msze św. rano o godz. 8 i 9, o godz. 9,30 nauki dla wszystkich, o godz. 10,45 nauki stanowe, dla dzieci szkolnych, dla matek, dla panien, dla ojców, dla młodzieży i III zakonu, w godz. popołudniowych nauki katechizmowe, wieczorami o godz. 18 różańce i nauki misyjne dla wszystkich. W niedzielę na zakończenie o godz. 10 suma i ostatnia nauka misyjna, „Te Deum", błogosławieństwo papieskie z odpustem zupełnym, a po południu o godz. 16 uroczyste nieszpory żałobne. (c)

POGODA

POZNAŃ, 15 listopada 1937.

Temperatura 7 godz. + 1,0, 13 godz. + 2,6.

Ciśnienie
7 godz. 750,5mm. umiarkow.
13 godz. 750,0 mm.
tendencja barom.: ciśnienie lekko spada

Zachmurzenie
7 godz. pochmurno
13 godz. pochmurno, deszcz

Wiatr
7 godz. kierunek połud.-zach., szybk. 5 m/sek.
13 godz. kierunek zach., szybk. 9 m/sek.

Opad
w ciągu poprzedniej doby (od godz. 7 rano dnia wczorajszego do godz. 7 rano dnia dzisiejszego) 2,0 mm., rodzaj opadu: krupy, śnieg.

Temperatura w dniu 14 listopada br. była:
najwyższa + 3,2 o godz. 13
najniższa — 0,6 o godz. 1

Prognoza pogody na dzień jutrzejszy:

Bez większych zmian. Zachmurzenie przeważnie duże. dżdżysto.

B. kasjer Wojew. Zakładu Psychiatrycznego w Kościanie przed sądem

Kościan. (ko) W sobotę przed Sądem Okręgowym z Leszna na sesji wyjazdowej w Kościanie rozpatrywana była sprawa defraudacyj, popełnionych przez b. kasjera Wojew. Zakładu Psychiatrycznego w Kościanie, Seweryna Lenarta, który popełniał je od r. 1932.

Wobec całkowitego przyznania się osk. Lenarta do popełnionych nadużyć sąd odstąpił od przesłuchania świadków pozostając tylko przy jednym, mianowicie sekretarzu Zakładu p. Kramie. Z obszernych zeznań oskarżonego wynika, że zdefraudował on 2.570 zł z kasy Zakładu oraz 1.095 zł z kasy Stowarzyszenia Urzędników Zakładu, którą to sumą chciał pokryć defraudacje, popełnione uprzednio w kasie Zakładu. Osk. Lenarta skłonił do defraudacyj przykry wypadek życiowy, mianowicie sprawa alimentacyjna. Na sprawę tę nie wystarczyła jego pensja, gdyż wskutek obniżki pobierał od r. 1932 tylko 133 zł miesięcznej pensji, podczas gdy uprzednio zarabiał 180 zł miesięcznie. Pensja jego na stanowisku kasjera była prawie o połowę niższą od poborów woźnego tejże instytucji. Będąc żonaty nie mógł oczywiście z tak niskiej pensji, która zaledwie starczyła na utrzymanie, płacić jeszcze wysokich alimentów. Zdefraudował zatem pieniądze z kasy Zakładu. Był przekonany, że zdefraudowaną sumę pokryje spodziewanym spadkiem, który później otrzymał, jednak zdefraudowanej sumy nie uregulował.

Sposób dokonywania nadużyć był następujący: Lenart, jako kasjer, miał do dyspozycji dwie książki przekazowe z poczty, w które na zmianę wpisywał przekazy dla opiekunów chorych za zatrudnianie tychże na roli u gospodarzy, na majątkach itp. Kasa wysyłała zazwyczaj większą ilość takich przekazów, tak, że Lenart wypełniał w książce kilka kart. Poczta kwitowała tylko na ostatniej karcie. Jak wynikało z przewodu sądowego, poczta tłumaczyła się, iż przepisy nic nie mówią o kwitowaniu poszczególnych kart przy jednorazowym wysyłaniu większej ilości przekazów. Okoliczność tę wykorzystywał osk. Lenart wyciągając nieostemplowane karty, na miejsce których wpisywał nowe z pomniejszonymi już sumami, wyrównując w ten sposób niedobór kasowy. Na ślad fałszowania wpadł świadek sekretarz Kram, ponieważ opiekunowie zbyt często zaczęli się dopominać o zaległości.

Osk. Lenart w czasie swego długiego zeznania starał się nie ukrywać swoich przestępstw i ze łzami w oczach tłumaczył przyczynę defraudacyj fatalnym zbiegiem okoliczności życiowych. Przewód sądowy wykazał ponadto, że Lenart kilka razy przyszedł do pracy w stanie podchmielonym. Długów w restauracjach nie miał.

Po przemówieniach obrońcy i prokuratora sąd po przerwie ogłosił wyrok, skazujący osk. Seweryna Lenarta na łączną karę 1 i pół roku więzienia z policzeniem aresztu śledczego od 29 lipca 1937 oraz na utratę praw obywatelskich przez przeciąg 3 lat. W motywach sąd podkreślił jako okoliczność łagodzącą całkowite przyznanie się oskarżonego do przestępstw, a jako obciążającą to, iż poszkodował kasę Woj. Zakładu Psychiatrycznego, który ma przecież również duże wydatki i związane z tym nieraz trudności finansowe.

Echo sądowe głodowego strajku bezrobotnych w Grudziądzu

Grudziądz. (gn) W związku z głośnym strajkiem głodowym zajętych przy pracy doraźnej bezrobotnych w Grudziądzu aresztowani zostali, jak swego czasu donosiliśmy, redaktorzy W. Kulerski i J. Kruszona, którym obecnie wytoczono proces karno-sądowy. Prócz nich zasiadł na ławie oskarżonych red. Kunz, senior, oskarżony o to, że zgodził się na umieszczenie w „Gońcu" nieskonfiskowanego zresztą artykułu (dwukrotny wniosek Starostwa Sąd Grodzki oddalił) pt.: „Ludzie, bracia nasi głodują". Dwaj pierwsi byli oskarżeni o to, że jako autorzy artykułu, opisując sytuację strajkową i nędzę bezrobotnych, przejaskrawili to, oraz że w dniu 16 czerwca rb. objeżdżając samochodem poszczególne placówki strajkowe przez rozdawanie gazety z tym artykułem i wygłaszanie przemówień zachęcali bezrobotnych do wytrwania w strajku. Policja przytrzymała wówczas obu redaktorów, którzy przez kilkanaście dni przebywali w areszcie.

Na rozprawie oskarżeni nie przyznali się do winy, gdyż zdaniem ich inkryminowany artykuł nie zawierał znamion przestępstwa, a podczas zwiedzania ośrodków strajku nie podburzali strajkujących.

Na rozprawę powołano 14 świadków oskarżenia oraz 8 świadków obrony. Główny świadek oskarżenia, przodownik policji śledczej Dudziak, zeznał, że oskarżeni mieli plik gazet, że oskarżony Kulerski robił zdjęcia grup bezrobotnych, czynił gesty rękoma, przy czym dosłyszał słowo „wytrwajcie". Reszta świadków oskarżenia nie zauważyła, ażeby strajkujących podburzano, a bezrobotni zachowywali się przyzwoicie.

Wobec tych zeznań sąd, który zrezygnował z przesłuchania świadków odwodowych, ogłosił wyrok uniewinniający wszystkich trzech oskarżonych.

— * **KOŚCIAN.** Święto patronalne KSM m. ku czci św. Stanisława Kostki poprzedziły trzydniowe rekolekcje dla młodzieży w kościele Pana Jezusa. W ub. niedzielę w czasie uroczystej mszy św. członkowie KSM przystąpili gremialnie do Stołu Pańskiego. O godz. 16,30 odbyła się przy bardzo licznym udziale parafian akademia w sali Hotelu Warszawskiego. Po odegraniu przez orkiestrę KSM marsza zagaił ją ks. asystent Staszak witając przybyłego po raz pierwszy na akademię KSM przedstawiciela władzy w osobie wicestarosty Schlinglera, prezesa Akcji Katolickiej dra Twórza, parafian oraz młodzież. W krótkim swym przemówieniu podkreślił ks. asystent, że KSM jest organizacją, do której żadna miarą nie mogą wkraść się doktryny komunizujące. Po wygłoszonej przez członków KSM zbiorowej deklamacji, piękny referat o św. Stanisławie Kostce wygłosił dr G. Łukaszewski. Na dalszą część akademii złożyły się recytacja, występ orkiestry i wspólny śpiew „My chcemy Boga".

— Koło Przyjaciół Harcerzy zwołuje na piątek 19 bm. zebranie plenarne, na którym m. i. rozpatrywana będzie sprawa deklaracji przewodniczącego Z. H. P. (ko)

— * **LESZNO.** Architekt H. Karpiński z Ostrowa przeprowadził prace renowacyjne dworca w Bojanowie pow. Rawicz. Zatrudnionym murarzom i robotnikom w liczbie 17 wypłacał jednak zarobek nieregularnie i małymi zaliczkami. Kiedy prace miały się ku końcowi, robotnicy w obawie utraty zarobków rozpoczęli strajk. Na skutek starań inspektora pracy z Leszna i delegata dyrekcji kolei, który część zarobków murarzom i robotnikom na miejscu wypłacił, strajk trwający 4 dni przerwano. (lr)

— * **LESZNO.** Zrzeszenie Automobilistów wyasygnowało ze swej kasy zł 50,— na budowę nowego kościoła. Poza tym członkowie opodatkowali się jednorazową składką na ten cel.

— Koło śpiewacze „Dembiński" wystawia w sobotę 20 bm. w Hotelu Polskim operetkę Turowskiego pt. „Studenteria".

— Zjazd prezesów i naczelników Sokoła okr. leszczyńskiego zwołano na niedzielę 21 bm. do sokolni w Lesznie.

— Przed Sądem Okręgowym w Lesznie stanęli Dudziak Władysław, lat 32, Walkowiakowa i Kaźmierczak lat 17, mieszkańcy pobliskich Pawłowic. W dniu 19 czerwca rb. wynikła bójka między wymienionymi o trawę na miedzy. — Wspomnianego dnia Walkowiakowa, zajęta jako wyrobnica u rolnika Musielaka, ścinała sierpem trawę na miedzy, stanowiącej granicę sąsiadujących pól. Spostrzegł to oskarżony Dudziak i zakazał Walkowiakowej dalszego ścinania. Krewka niewiasta nie tylko, że nie ustąpiła, lecz obrzuciła Dudziaka stekiem wyzwisk i w końcu rzuciła się na niego, kalecząc go dotkliwie sierpem w rękę. Dudziak nie pozostał dłużnym i odpowiedział uderzeniem, którym nadwyrężył Walkowiakowej kręgi. Przejeżdżający w tym czasie 17-letni Kaźmierczak stanął w obronie kobiety, bijąc Dudziaka widłami. Oskarżywszy się wzajemnie, zasiedli solidarnie na ławie oskarżonych. Przewód sądowy wykazał winę wszystkich oskarżonych i z tego powodu sąd skazał ich na karę 6 miesięcy więzienia, zawieszając wykonanie kary na lat 3, zaś Dudziaka ponadto na ponoszenie kosztów sądowych. (lr)

— * **POGORZELA.** Dnia 18 bm. odbędzie się w Pogorzeli jarmark ogólny, który wydzierżawiło Stronnictwo Narodowe, wobec tego wstęp straganiarzom żydowskim jest wzbroniony. (n)

— * **RAWICZ.** W dniu 11 listopada po uroczystym nabożeństwie zgromadziło się na Rynku wojsko, liczne organizacje i młodzież. Następnie odbyła się defilada przed pomnikiem Żołnierza Polskiego. Wieczorem odbyła się akademia. (rs)

Z POMORZA

— * **GRUDZIĄDZ.** Zwłoki tragicznie zmarłego dyrektora „Vistuli" M. Ungermanna, który padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku na Wiśle, zostały w piątek wyłowione. Topielec zatrzymał się w łańcuchach zakotwiczonej berlinki. Po oględzinach lekarsko-sądowych zwłoki wydane zostały rodzinie. Tragicznie zmarły, który był wdowcem pozostawił 6-cioro dzieci, z których najstarszy syn jest oficerem w legii cudzoziemskiej.

— Na 2 lata wzgl. 18 miesięcy więzienia skazani zostali dwaj notoryczni złodzieje: Jan Białojan i Fr. Gorecki z Grudziądza, którzy dokonali szeregu włamań mieszkaniowych i kradzieży.

— Na gruncie grudziądzkim powinęła się noga zrujnowanemu kupcowi Julianowi Falkowskiemu z Inowrocławia, który przy pomocy ogłoszenia matrymonialnego szukał żony z majątkiem. Ofertę m. in. złożyła pewna starsza nauczycielka z Grudziądza, zwierzając się, że posiada kilka tys. zł oszczędności. Ta właśnie odpowiadała F., który prócz żony i trojga dzieci nic nie posiadał. Przy nadarzającej się więc sposobności poprosił F. swą narzeczoną o pożyczkę w wysokości 1 000 zł na „rozszerzenie" swego składu. Wybranka Falkowskiego na szczęście miała swe oszczędności w P. K. O., wręczyła mu więc co miała przy sobie, tj. coś około 100 zł z tym, że resztę wyśle w najbliższych dniach. W międzyczasie łatwowierna kobieta dowiedziała się kim jest „narzeczony" i powiadomiła o tym policję. F. został osadzony w areszcie.

— * **TORUŃ.** Przy ul. Kościuszki wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, który miał następujący przebieg: 16-letni Henryk Rocławski siedzący na niskim taborecie w pewnej chwili runął na podłogę i doznał złamania czaszki. Zawezwany lekarz pogotowia stwierdził natychmiastowy zgon.

— Przy ul. Wały na odcinku placu Teatralnego dou l. 3 Maja zarząd elektrowni przystąpił do ustawiania nowoczesnych słupów betonowych dla przewodów tramwajowych i do zakładania elektr. oświetlenia. W ten sposób trwająca od szeregu miesięcy przebudowa ul. Wały zostanie ostatecznie ukończona.

— Ostatnio zmarła podnaczelniczka „Sokoła" żeńskiego śp. Stefania Lewandowska. Śp. Zmarła była znaną w Toruniu działaczką sokolą.

— W restauracji „Royal" doszło do groźnej awantury, w wyniku której jeden z gości, niej. Aleksander Rafalski, pobił kelnera i wybił mu 3 zęby. Rafalskiego aresztowano. (z)

Przetokowy zmiażdżony przez zderzaki

Tczew. (a) W ub. piątek w godzinach popołudniowych podczas przetaczania wagonów towarowych na dworcu towarowo - przetokowym w Zajączkowie tczewskim wydarzył się tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą straszną śmierć przetokowego kolejowego 25-letniego śp. Jana Stawickiego, zamieszkałego w Dąbrówce pow. Tczew.

Przetokowy Stawicki, spinając spuszczone z górki przetokowej do tzw. kotła wagony towarowe został pochwycony przez zderzak, jadących z przeciwnych kierunków załadowanych wagonów, doznając zupełnego zmiażdżenia klatki piersiowej. Śmierć nieszczęśliwego urzędnika kolejowego nastąpiła natychmiast. Na miejsce strasznego wypadku przybyła specjalna komisja sądowo-lekarska i kolejowa z sędzią śledczym Bielawskim na czele. (a)

Z GDYNI I WYBRZEŻA

ŚMIERĆ PRZY KRADZIEŻY

Na torach kolejowych w Chylonii przejechany został robotnik Lejman, zamieszkały tamże przy ul. Gruszkowej 2. Stwierdzono, że przejechany znajdował się właśnie na kradzieży złomu żelaznego z przetaczanych wagonów kolejowych. Koła jednego z wagonów dosłownie przepołowiły Lejmana i śmierć jego nastąpiła natychmiast.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na Fundusz podróżnika śp. Kazimierza Nowaka

Leonard Borkowski	10,—	zł
Dyr. Tadeusz Adamczewski	20,—	„
St. Cichocki	10,—	„
razem z poprz. pokwitowanymi	**639,40**	**zł**

Na pogorzelców wsi Roszki-Ziemaki

N. N.	10,—	zł
Trzej mistrzowie: stolarski, tokarski i rzeźbiarski	20,—	„
razem z poprz. pokwitowanymi	**124,45**	**zł**

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zapowiedzi

Dnia 12 bm. wywieszono następujące zapowiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość, mieszkają w Poznaniu):

Owdowiały przemysłowiec Stanisław Trojanowski i krawcowa Maria Schürer, szlifierz w metalu Stanisław Moras i pracownica domowa Władysława Kurkowiakówna; robotnik Antoni Gibas i krawcowa Marta Piechocka z domu Szymańska; owdowiały obuwnik Franciszek Halasz w Śliwnie, pow. nowotomyski, i pracownica domowa Gertruda Kuczkowska.

Zgony

Dnia 15 bm. zapisano następujące zgony:

Edward Dziurla, 1 mies., 1 dzień, zam. w Junikowie, pow. poznański; Maria Kunkel, bez zawodu, 80 lat, zam. w Bydgoszczy; Maksymilian Schäfer, nauczyciel, 63 lata; Andrzej Gabrysiak, 3 mies., 3 dni; Ireneusz Michalski, 5 mies., 13 dni, Helena Gajewska, bez zawodu, 19 lat; Barbara Paul, 2 mies., 27 dni; Maria Grzybkówna, krawcowa, 31 lat, Edmund Wakowiak, uczeń szkolny 11 lat; Anna Górna, uczennica szkolna, 11 lat, zam. w Kolonii Powiercie, pow. Koło; Michalina Ludwigowa z domu Ziętkiewiczówna, wdowa, 70 lat; Gertruda Majchrzakowa z domu Dombrowska, 27 lat, Teodor Waligóra, rzeźbiarz, 27 lat, Wilhelm Neumann, robotnik, 68 lat; Franciszka Tomczakowa z domu Pietrzykówna, wdowa, 86 lat; Józefa Weber z domu Cugier, wdowa 78 lat; Hieronim Wenzel, biurowy, 32 lata, Stanisław Klockiewicz, rencista kolejowy, 87 lat, Cecylia Grydzner z domu Muszanka, wdowa 26 lat; Marta Magnucka z domu Bedolek, 52 lata; Anna Wiśniewska, krawcowa, 67 lat; Alfred Michał Krzywiński, 2 lata.

DZIAŁ GOSPODARCZY

RYNKI PIENIĘŻNE I TOWAROWE

Pieniądz i papiery wartościowe

Światowe giełdy papierów wartościowych wykazały w tygodniu ubiegłym na ogół tendencję mocną.

Impuls do tego dała giełda nowojorska, na której zaznaczyło się duże ożywienie przy kursach zwyżkujących. Przejściowo nastąpiła pewna realizacja zysków, wywołując krótkotrwały spadek kursów. Pod koniec tygodnia jednak notowania osiągnęły znowu wysoki poziom. Niektóre akcje podniosły się w ciągu okresu sprawozdawczego o 5 do 10 dolarów. Pożyczki polskie miały tendencję niejednolitą. Zwyżkowały warszawska i śląska, spadły Dillona i 6 pct dolarowa. W dniu 12 bm. notowano (w nawiasach cyfry z 5 bm.): 8 pct poż. Dillona 52.50 (53.00), 7 pct poż. stabilizacyjna 63.00 (63.00), 6 pct poż. dolarowa 55.00 (57.00), 7 pct poż. m. Warszawy 50.87½ (50.62½), 7 pct poż. śląska 50.50 (49.00).

Na giełdzie londyńskiej panował, zwłaszcza w pierwszej połowie tygodnia, nastrój mocny. Obroty były większe, niż w poprzednim tygodniu. Pożyczki polskie miały usposobienie mocne.

W Paryżu po początkowej zniżce nastąpiła ogólna zwyżka akcyj i papierów procentowych. Na szczególną uwagę zasługuje silniejsza zwyżka rent, spowodowana wzmożonym napływem złota do Francji i obniżka stopy procentowej Banku Francji.

Na giełdzie amsterdamskiej panował pod wpływem zwyżki na Wallstreet nastrój mocny.

Obroty w Berlinie były małe, ponieważ publiczność nie uczestniczyła w grze giełdowej. Kursy początkowo zniżkowały, w połowie tygodnia jednak osiągnęły poprawę.

Również giełda wiedeńska wykazała dość duży zastój w transakcjach. Kursy, dzięki małej podaży akcyj osiągnęły przeważnie zwyżkę. Papiery procentowe uległy lekkiemu wzmocnieniu.

Na giełdzie praskiej dało się zauważyć ożywienie, wywołane przede wszystkim korzystną oceną opublikowanego ostatnio budżetu państwowego. Zwyżkowały zarówno akcje jak i papiery procentowe.

Obroty na giełdzie warszawskiej utrzymały się na poziomie poprzedniego tygodnia. Kursy akcyj i papierów procentowych osiągnęły zwyżkę.

Ziemiopłody

Ceny naszych głównych zbóż kształtowały się w zeszłym tygodniu następująco:

	8. 11.	9. 11.	10.11.	11.11.	12.11.	13.11.
Pszenica						
Warszawa	30,00	30,00	30,00	30.00	—	—
Poznań	28,50	29,00	29,00	29,00	—	28,50
Bydgoszcz	28,50	28,75	29,00	29,00	—	29,00
Łódź	30,75	31.00	—	—	—	—
Żyto						
Warszawa	24,00	24,00	24,00	24,25	—	—
Poznań	22,50	22,75	22,75	22,75	—	22,75
Bydgoszcz	23,25	23,25	23,25	23,25	—	23,25
Łódź	24,00	24,25	—	—	—	—
Jęczmień						
Warszawa	21,50	21,00	21,00	21,00	—	—
Poznań	21,25	21,25	21,25	21,25	—	21,25
Bydgoszcz	20,00	20,25	20,25	20,25	—	20,25
Łódź	—	21,75	—	—	—	—
Owies						
Warszawa	24,25	24,25	24,25	24,25	—	—
Poznań	21,25	21,25	21,25	21,25	—	21,25
Bydgoszcz	21,50	21,50	21,50	21,50	—	21,50
Łódź	22,50	—	—	—	—	—

Sytuacja na zagranicznych rynkach zbożowych była niewyjaśniona. Notowania na większości rynków obniżyły się w porównaniu z tygodniem poprzednim. Dotyczy to zwłaszcza notowań pszenicy. Wobec wyczerpania nadwyżek w Argentynie i nieurodzaju w Kanadzie dużą obecnie rolę odgrywa rynek Stanów Zjednoczonych, gdzie ostatnio właśnie notowania pszenicy spadły do poziomu najniższego za okres ostatniego roku. Spadek ten odbił się także na sytuacji rynków europejskich. Tłumaczyć to można z jednej strony grą spekulacyjną, z drugiej zaś zmniejszonym zapotrzebowaniem krajów importerskich.

Na rynku krajowym tydzień ubiegły przyniósł w przeciwieństwie do zagranicy pewną poprawę sytuacji. Ceny były bądź utrzymane, bądź wykazały nawet pewną zwyżkę. Zwyżkowała w pierwszym rzędzie pszenica i żyto.

Masło

Wysoka jakość obecnej produkcji dzięki domieszce liści buraczanych do paszy (znajdujemy się bowiem w sezonie wybierania buraków) powoduje w dalszym ciągu mocną tendencję masła. Nadmiar produkcji eksportuje się głównie do Anglii i Palestyny, przy czym należy zauważyć, iż ceny masła eksportowego uległy zwyżce o 0,10 zł na 1 kg. Ceny masła krajowego kształtują się na poziomie ub. miesiąca. (az)

Jaja

Słaba produkcja jesienna nie pokrywa zapotrzebowania rynkowego, na skutek czego daje się odczuwać brak towaru świeżego. Na rynku ukazują się jajka wapnowane, których cena wynosi 1,20 zł za 1 mendel. Cena jaj świeżych kształtuje się na poziomie 1,50 — 1,60 zł za 1 mendel w detalu. (az)

Bydło i mięso

Ostatni rynek bydła i trzody chlewnej na Targowicy Poznańskiej charakteryzuje przewidziana przez nas zniżka cen zwierząt rzeźnych we wszystkich kategoriach o ca 4 zł na 100 kg.

Spęd świń wynosił w tyg. ub. 2.156 szt., podczas gdy w tyg. poprzednim 1.444. Świnie I kat. w tyg. ub. notowano po 100 — 108 zł, zaś w tyg. poprzednim cena ich wynosiła 104 — 112 zł za 100 kg. W II kat. notowania wynosiły 92 do 98 zł — w tygodniu poprzednim zaś 96 do 102 zł; w III kat. notowano świnie po 86 do 90 zł, podczas gdy w tyg. ub. 90 do 94 zł. Ogólna w obecnym sezonie zniżka cen świń jest objawem corocznym, wilgotna bowiem pogoda nie sprzyja konsumcji wieprzowiny.

Spęd bydła w tyg. ub. wynosił 475, był więc większy od tygodnia poprzedniego o 105 sztuk. Jak już wyżej wspomnieliśmy, bydło zniżkowało we wszystkich kategoriach o ca 4 zł na 100 kg., jedynie notowania cieląt i owiec pozostały bez zmian.

Ogólnopolski rynek bydła i trzody chlewnej, podobnie jak poznański cechuje tendencja zniżkowa. (az)

Świeże śledzie

W ostatnich czasach kontyngenty na śledzie świeże znacznie ograniczono; kontyngenty przyznawane w sierpniu i wrześniu były szczuplejsze od analogicznych miesięcy r. ub. o ca 50 pct. Odnosi się to szczególnie do kontyngentów niemieckich i szwedzkich, gdyż holenderskie i angielskie są przyznawane w tej samej ilości. Ceny świeżych śledzi utrzymują się na poziomie r. ub. i wynoszą w hurcie loco Gdynia ca 50 zł za 100 kg. Cena śledzi zależy w pierwszej mierze od połowów, które w ostatnich miesiącach z powodu burz na Morzu Północnym były mniejsze. Obroty w handlu śledziami w stosunku do r. ub. nie uległy poważniejszym odchyleniom. Obecna pogoda sprzyja ich konsumcji; dlatego należy spodziewać się zwiększenia obrotów w handlu tej branży. (az)

Marmur

W poznańskim handlu marmurem daje się odczuwać z roku na rok spadek obrotów. Marmur krajowy kielecki jest tańszy o ca 30 — 40 pct od zagranicznych, ale nie wytrzymuje z nimi konkurencji. Jest bardzo miękki, ma otwarte żyły i w użyciu trzeba go spajać i szellakować. Jeżeli więc chodzi o oblitowanie ścian, czy inne dekoracje, używa się marmurów zagranicznych: śląskich z Czechosłowacji, Austrii, czy Grecji. Największym popytem cieszy się marmur kararyjski biały, którego cena wynosi ca 90 do 100 zł za 1 m sześc., oraz marmury śląskie. (az)

Granit

Stosunkowo wysoka cena granitu powoduje mały popyt, gdyż granit nie jest już używany w takiej mierze, jak dawniej. Nasze granity wołyńskie są droższe od sprowadzanych z zagranicy, tak że handel nimi nie kalkuluje się; pozatem nie można ich wydostać w większych bryłach. Czarny granit sprowadzamy ze Szwecji, głównie jednak w handlu używa się granitu szarego, sprowadzanego z Czechosłowacji. Jego cena w detalu wynosi około 800 do 900 zł za 1 m sześc. Zaznaczyć przy tym trzeba, iż ceny zależą od jakości, wielkości i grubości materiału. Cena granitu szwedzkiego w ostatnich miesiącach na skutek wyższego kursu korony szwedzkiej podniosła się o ca 15 pct. (az)

Gips

Sytuacja w handlu gipsem w stosunku do r. ub. nie uległa poważniejszym zmianom. Aczkolwiek zanotowano pewien spadek obrotów, jest to jednak objaw koniunkturalny. Ceny w stosunku do r. ub. nie wykazują znaczniejszych odchyleń. (az)

Szellak

Duża podaż szellaku, dzięki wystarczającym kontyngentom, pokrywa zupełnie zapotrzebowanie rynku wielkopolskiego. Ceny szellaku w stosunku do r. ub. obniżyły się i obecnie za szellak „Orange" wynoszą ca 72 zł za skrzynię 75 kg., a za „Lenon" ca 80 zł. Zaznaczyć należy, że szellak kupowany w mniejszych ilościach kalkuluje się znacznie drożej, aniżeli przy zakupie skrzyń. Obroty na skutek osłabienia siły zakupu w stosunku do r. ub. obniżyły się o ca 10 pct. (az)

Parafina

Obroty w handlu parafiną utrzymują się na poziomie r. ub. Jedynie w letnich miesiącach zanotowano sezonowy spadek wyższy od spadku w r. ub. o 5 pct. Ceny w porównaniu z r. ub. nie uległy zmianie i wynoszą około 112 zł za 100 kg.; zaznaczyć należy, iż w cenach są pewne gradacje, zależnie od stopnia topliwości parafiny oraz ilości zamówienia. Zakupy odbywają się jedynie za gotówkę. Parafina służy do wyrobu świec, jako domieszka do past do obuwia, do fabrykacji wosku (wosk pszczelny rozwadnia się parafiną), zaś uzyskany przez związki chemiczne bezwonny i bezbarwny olej parafinowy służy jako środek leczniczy. (az)

KRONIKA GOSPODARCZA

Z KRAJU

(k) **Dalsza poprawa dolara.** W sobotę na giełdach walutowych dewiza na Nowy Jork wykazała w dalszym ciągu pewną zwyżkę, zresztą stosunkowo nieznaczną. Dewiza na Paryż utrzymała się mniej więcej na obecnym poziomie z niewielką tendencją zniżkową. W terminowych notowaniach franka w Londynie deporty wykazały nieznaczny wzrost. Dewiaz na Londyn nieco osłabła.

(k) **Spółdzielnie Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych.** Na terenie całej Polski działa obecnie około 5.250 polskich spółdzielni kredytowych, rolniczo-handlowych i mleczarskich, należących do Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych. Z liczby tej przypada na spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe 3.428, na mleczarskie 1.083, rolniczo-handlowe 207, rolniczo-spożywcze 384 i różne inne 116. W r. 1935 wszystkie łączyły następujące liczby członków: do spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych należało 1.058.000, do mleczarskich 303.000, rolniczo-handlowych i rolniczo-spożywczych 108.000, do różnych 8.000. Fundusze własne tych spółdzielni sięgały 64 miln. zł. Spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe udzieliły pożyczek na sumę 310 miln. zł, spółdzielnie mleczarskie przerobiły 740 miln. kg. mleka, spółdzielnie rolniczo-handlowe i rolniczo-spożywcze posiadały obrotu na 110 miln. zł. Suma bilansowa zaś wszystkich spółdzielni przekroczyła pół miliarda zł.

(k) **Spółdzielczość mleczarska na Pomorzu w r. 1936.** Mimo ciężkich warunków i użej konkurencji spółdzielczości mleczarskiej niemieckiej, spółdzielczość polska na Pomorzu rozwija się z roku na rok. Potwierdzają ten fakt również dane za rok 1936. We wszystkich pozycjach nastąpiła poprawa w stosunku do r. 1935. Powiększyła się ilość spółdzielni z 27 na 32. Wzrosła również dostawa do mleczarń spółdzielczych z 47.004.740 kg. w r. 1935 na 61.636.642 kg. w roku 1936. Poza tym wzrosła wartość majątku spółdzielni tych z 2.029.233 zł na 2.350.000 zł i wielkość kapitałów własnych i redukcyjnych z 1.361.572 zł na 1.701.667 zł. Bezwarunkowo rok 1936 był dla mleczarń pomyślny z powodu dużych zbiorów pasz i większej mleczności krów.

(k) **Jakie możliwości gospodarcze stwarza dla Wielkopolski Centralny Okręg Przemysłowy?** Odpowiedzi na to pytanie udzieli mgr Stanisław Malessa, dyrektor biura planowania gospodarczego przy Panu Wicepremierze w odczycie, jaki wygłosi w Poznaniu z inicjatywy „Gospodarki Zachodniej" w dniu 18 bm. o godz. 20 w auli Wyższej Szkoły Handlowej.

Z ZAGRANICY

(z) **Spółdzielczość polska za Olzą.** Związek Spółdzielni Polskich w Czeskim Cieszynie obejmował na dzień 1 stycznia 1937 roku 69 kas oszczędności i pożyczek z 9.583 członkami, 5 banków spółdzielczych z 5.838 członkami, 6 spółdzielni spożywców z 1.131 członkami, 6 spółdzielni domów ludowych, 2 spółdzielnie rolniczo-handlowe, 2 spółdzielnie mleczarsko-jajczarskie i 5 spółdzielni innych. Prócz tego do Związku należy 15 osób fizycznych. Na czele Związku stoi Karol Buzek, rolnik w Końskiej. Jak niegdyś Związek Spółek Zarobkowych i Gospodarczych w Poznańskim, tak obecnie Związek Spółdzielni Polskich jest jednym z podstawowych bastionów obrony polskiego stanu posiadania na Śląsku Cieszyńskim „za Olzą".

(z) **Gospodarcze odgłosy przewrotu w Brazylii.** Nowojorski „Journal of Commerce" w artykule wstępnym zajmuje się gospodarczą stroną ostatnich wypadków w Brazylii i odgłosami tych wypadków w dziedzinie stosunków gospodarczych Brazylii z zagranicą. Pismo stwierdza, że moratorium obsługi długów zagranicznych Brazylii wywołuje tym więcej zdziwienia, że ostatnio Brazylia ogłosiła, iż będzie dążyła do przyciągnięcia obcych kapitałów w celu umożliwienia lepszej eksploatacji jej bogactw naturalnych. Oparty na zasadach wzajemności układ handlowy ze Stanami Zjednoczonymi stał się w części bezprzedmiotowy z uwagi na zawarcie brazylijsko-niemieckiego układu clearingowego. Wobec tego pismo wyraża przekonanie, że — z chwilą uporządkowania stosunków wewnętrznych — Brazylia zniesie wynikające z układu z Niemcami dyskryminacyjne zarządzenia wobec eksporterów amerykańskich, i że wznowi ona obsługę swoich długów wobec U. S. A. Dziennik konkluduje, że z chwilą spełnienia tych warunków, kapitały amerykańskie skierują się do Brazylii, oczywiście o ile będą miały gwarancję przeciw wszelkim restrykcjom oraz konfiskatom.

Chleb dla Polaków

Gdzie może osiedlić się Polka-akuszerka?

W jednym z większych miast woj. warszawskiego potrzebna jest hurtownia kolonialna (chrześcijańskich brak). Jest odpowiedni do wynajęcia. Sprawa lokalu pilna.

Osiedlony w większym mieście krawiec (wojlubelskiego) — poszukuje pomocnika obeznanego w krawiectwie damskim, męskim i księżowskim.

Polak może nabyć: młyn motorowy Osers Bauer 35 HP, osobną olejarnię i krupiarnię, oraz dom mieszkalny, (oświetlenie elektryczne). Cena ok. 28.000 zł — może być sprzedana także 60 pct.

Osiedlony w większym mieście woj. lubelskiego mistrz malarski z powodu poważnej choroby odstąpi Polakowi swój zaprowadzony zakład. (Zatrudnia w nim 12 ludzi).

Jest do nabycia skład kolonialny w powiatowym mieście woj. łódzkiego.

Chrześcijański skup używanych worków z mąki poszukuje Polaków odbiorców (młyny) i t. p.

W większym mieście woj. białostockiego, lubelskiego lub krakowskiego może osiedlić się Polak branży naczyń kuchennych, owoców, nabiału, żelaza, konfekcji, galanterii.

W wielu miejscowościach większych w woj. centralnych zapewnioną egzystencję miałby: zegarmistrz, cholewkarz, introligator, czapnik, fryzjer, ogrodnik, szklarz, rzeźnik, blacharz i inni. Polaków chrześcijan zupełny brak.

W większym mieście woj. łódzkiego jest do przejęcia zakład fryzjerski.

W większym mieście wojewódzkim można przejąć większy skład konfekcji, który daje rocznego dochodu około 48.000 zł.

W większym mieście na Wołyniu potrzebna jest chrześcijańska kawiarnia i hotel. Jest odpowiedni obiekt do wynajęcia.

Gdzie potrzebna jest polska wytwórnia świec?

Do przejęcia fabryki mebli (6 maszyn, 1 lokomobilę 40 HP, 2 hale, obszar 7 000 m²), razem z tartakiem w trójkącie bezpieczeństwa. Cena 40 000 zł, wpłata 6—10 000 zł.

Do większej chrześcijańskiej wytwórni bielizny męskiej potrzebny jest krojczy, specjalista w bieliźnie męskiej (kołnierzyki).

Poszukuje się fachowców obeznanych ze skupem starego żelaza, papieru, szmat, szkła itp. odpadków.

Poszukiwany wspólnik z kapitałem od 50 000 zł do wytwórni środków przewozowych. Dobra rentowność zapewniona. Dział opanowany wyłącznie przez Żydów.

Fachowiec może przejąć jedyny chrześcijański skład konfekcji damskiej w 43 000 mieście za ca 8 000 zł. Czynsz za lokal 40 zł miesięcznie.

Z powodu śmierci dotychczasowego właściciela jest do przejęcia w woj. mieście — skład papieru. Cena 7—10 000 zł.

W miasteczku woj. tarnopolskiego nie ma ani jednego polskiego składu żelaza, naczyń kuchennych. Przewidywany obrót miesięczny 5 000 zł. Pomieszczenie na skład jest w centrum.

W mieście 18 000 mieszk. (ośrodek przemysłowy) potrzebny jest zakład kotlarsko-blacharski, drukarnia (jest pomieszczenie), skład mebli, żelaza i naczyń kuchennych, wytwórnia wód gazowych, większy skład bławatów, konfekcja, skład skór, skład farb i pokostów. Potrzebny jest również Polak budowniczy, lekarz-dentysta i zegarmistrz.

W miejscowości górskiej jest możność założenia przedsiębiorstwa drzewnego (beczki, celuloza), przetwórni wełny z miejscowych owiec, wytwórni soków i win z owoców i jagód, których na miejscu jest dużo.

W większym mieście w centrum (ośrodek przemysłowy) będzie w drugiej połowie listopada zlicytowana realność piętrowa, w której znajdują się 2 lokale sklepowe i 2 mieszkania (dotychczas wszystko zajęte przez Żydów).

W tym samym mieście będzie licytowana fabryka mydła i kilka domów czynszowych. Polaków-chrześcijan uprasza się o spieszne zgłoszenia do Związku Polskiego w Poznaniu.

W mieście 60 000 mieszk. potrzeba: pierwszorzędnego zegarmistrza-złotnika i optyka, składu konfekcji, galanterii damskiej, męskiej i wojskowej, księgarni większej, składu z zabawkami, włóczką i przyborami krawieckimi. Potrzeba również wytwórni dewocjonalii.

Gdzie jest do wydzierżawienia piekarnia?

Gdzie potrzebne jest polskie biuro porad podatkowych, księgowości i bilansowania?

Można nabyć lub wydzierżawić szereg młynów i tartaków korzystnie.

W mieście powiatowym w pobliżu Lwowa potrzebna polska kawiarnia-restauracja. W tym samym mieście bardzo potrzebny byłby dom towarowy (wszelkie artykuły zwłaszcza codziennej potrzeby).

Poszukuje się dostawców jodeł choinkowych (podać ceny)?

Poszukiwany jest przedsiębiorca z kapitałem do 25 000 zł celem eksploatowania koncesji na hurtowną sprzedaż soli, oraz drugi z kapitałem około 60 000 zł do eksploatowania wraz z obecnym koncesjonariuszem hurtowej sprzedaży wyrobów Polskiego Monopolu Spirytusowego.

Wytwórnia specjalnych wędlin wileńskich poszukuje odbiorców.

W wielu miastach powiatowych brak jest chrześcijan-szklarzy, zegarmistrzów, czapników, krawców i kuśnierzy.

Poza tym Związek Polski rozporządza szeregiem innych korzystnych placówek.

Informacyj w powyższych sprawach udziela Związek Polski, Poznań, ul. Skarbowa 5 m. 7 w godzinach od 10—13, tel. 12-28. Petentów zgłaszających się po informacje listownie uprasza się o załączanie znaczka pocztowego na odpowiedź, podawanie dokładnego adresu, oraz wysokości posiadanego kapitału.

Krótkie informacje gospodarcze

— Wywóz węgla kamiennego w październiku rb. łącznie w w. m. Gdańskiem wyniósł 1 067 tys. ton, wobec 983 tys. ton we wrześniu rb. oraz 841 tys. ton w październiku rb.

— W dniu 4. bm. oddany został do ruchu w Hucie „Piłsudski", należącej do Wspólnoty Interesów, nowy wielki piec.

Śląsk — Kraków 5:1 (2:0)

Warszawa. — Finałowe spotkanie piłkarskie o puchar Polski, ufundowany przez Prezydenta Rzeczypospolitej pomiędzy reprezentacjami Śląska i Krakowa, zakończyło się niespodziewanie wysokim zwycięstwem Ślązaków.

Śląsk wygrał zasłużenie, gdyż był zespołem bezwzględnie lepszym. Zwłaszcza atak Ślązaków grał o wiele skuteczniej niż napad przeciwników.

Początkowo Kraków miał wyraźną przewagę, której jednak nie umiał wykorzystać. Od 20 min. inicjatywę przejął Śląsk, który już w minutę później zdobył prowadzenie przez Cebulę z podania Pieca. Od tej chwili Śląsk gościł coraz częściej pod bramką Krakowa. Na kwadrans przed przerwą Cebula skierował ponownie piłkę do bramki, a strzał jego dobił Wiechoczek, ustanawiając wynik pierwszej połowy.

Po zmianie pól inicjatywa w dalszym ciągu znajdowała się w ręku Ślązaków. Trzecią bramkę dla nich zdobył znowu Cebula, który tuż pod bramką zderzył się z obrońcą Krakowa, upadł i leżąc, nogą wepchnął piłkę do bramki. W 21 min. podczas zamieszania pod bramką Ślązaków, Kochański uzyskał jedyny punkt dla Krakowa. W minutę później Piec podwyższył wynik do 4:1. W ostatnim kwadransie do głosu doszedł Kraków, pomimo to udało się Wiechoczkowi zdobyć piątą bramkę.

Widzów ze względu na niepogodę zaledwie około tysiąca. Zawody prowadził p. Marynowski. (Pat.)

Wisła mistrzem juniorów

Warszawa — Finałowe spotkanie piłkarskie o mistrzostwo Polski juniorów pomiędzy krakowską Wisłą a Pogonią odbyło się jako przedmecz zawodów Kraków — Śląsk.

Zwyciężyła Wisła 1:0 (1:0). Decydującą o zwycięstwie bramkę zdobył Obtułowicz. Wisła była lepsza, szybsza i bardziej zwarta od swego przeciwnika. (Pat)

Hokej na lodzie

Nadzwyczajne walne zebranie PZHL odbyło się w niedzielę w sali konferencyjnej PUWF. Jak wiadomo, zwołane zostało ono z powodu rezygnacji dotychczasowego prezesa, konsula Kurnickiego oraz kilku dalszych członków zarządu. Rezygnacje wynikły — jak pisaliśmy — na tle tarć pomiędzy poszczególnymi członkami dotychczasowych władz związku. Zebraniu przewodniczył dr Dukat z Krakowa. Po przemówieniu dotychczasowego prezesa, konsula Kurnickiego, który przedstawił całokształt sytuacji w łonie dotychczasowych władz PZHL oraz powody swej rezygnacji, wywiązała się dłuższa dyskusja. W jej trakcie doszło do ostrych starć pomiędzy p. Bucholcem a kilku byłymi członkami zarządu.

Nowe władze PZHL wybrano jak następuje: prezes — konsul Kurnicki, wiceprezesi — Bucholc, Paruszewski i Gliwicki, sekretarz — Glinka, skarbnik — Lutomski, kapitan związkowy — Warmiński (AZS Poznań).

Wreszcie kapitanem sportowym w PZHL nie będzie Żyd Sachs, bowiem jak wyżej podajemy, jego stanowisko zajął p. Warmiński, którego czeka bardzo ciężkie zadanie. Ze względu na krótki sezon hokejowy w Europie wytworzyły się w tej dziedzinie sportu specjalne warunki, pewnego rodzaju sportowej masonerii, w której pierwsze skrzypce grają Żydzi. A ci p. Warmińskiemu zadania nie ułatwią. Spotka on się niewątpliwie z wielkimi trudnościami przy montowaniu sezonu.

Kajakarstwo

P. Z. K. ustanowił odznakę olimpijską dla mistrzów Polski na wzór wprowadzonych przed rokiem przez Pol. Zw. Lekkoatletyczny „kółek olimpijskich".

Mistrzowie tegoroczni mają prawo noszenia dwóch kółek olimpijskich. O ile ci sami zdobędą mistrzostwa w r. 1938 — będą mogli nosić po trzy kółka, w r. 1939 — cztery, a w r. 1940 — po pięć kółek.

Prawo do noszenia dwóch kółek olimpijskich zdobyli następujący tegoroczni mistrzowie Polski — Sobieraj, Polaszek, Witt, Pucja, Donaszewski, Hadamicki, Wichary i Homel.

Piłka ręczna

Turniej Warty. Tegoroczny sezon zimowy gier sportowych rozpoczęty został w niedzielę turniejem Warty, do którego zgłosiło się 12 drużyn męskich (koszykówka) oraz 6 drużyn żeńskich (siatkówka).

W pierwszym dniu odbyło się pięć spotkań koszykówki. Niespodziankę sprawiła drużyna KPW II. która zapowiada się bardzo dobrze na przyszłość, dysponując szybkimi i często strzelającymi graczami. Mistrz Polski. AZS lekceważył początkowo przeciwnika i tylko z trudem wygrał. Obok drużyn klubowych uczestniczyły również, jedna drużyna gimnazjalna oraz jedna wojskowa. Turniej rozgrywany jest systemem pucharowym. Spotkanie między Warta I i KSM Jeżyce nie odbyło się z braku wolnego terminu.

KPW I — AZS II 56:6 (31:2). Gimnazjum Marcinkowskiego — Niemiecki KS. 36:11 (13:3). AZS I — KPW II 46:36 (22:14). Goplana zakwalifikowała się do dalszych rozgrywek bez walki, gdyż z racji zdekompletowania drużyny Warty II, w drugiej części gry, zawody tych drużyn przerwano. HCP — Baon Pancerny 21:14 (6:3).

W rozgrywanym systemem punktowym turnieju siatkówki nie odbyło się również spotkanie między Sokołem i Centra. Wyniki niedzielne były następujące:

KPW I — Warta I 2:1 (13:15, 15:4, 15:6). Goplana — Warta II 2:0 (15:13, 15:9).

(a)

Lekka atletyka

Walne zebranie sekcji lekkoatletycznej AZS odbędzie się we wtorek, dnia 16 bm. o godz. 19,30 w lokalu własnym /Zamek-Wartownia.

Warta przypomina że treningi sekcji odbywają się we wtorki od godz. 19 do 21 w hali Sokoła przy Drodze Dębińskiej, oraz w środy i soboty od godz. 19 do 21 w hali Okr. Ośrodka przy ul. Bukowskiej. Z uwagi na mistrzostwa Polski w styczniu w Poznaniu, obecność na treningach wszystkich członków sekcji jest obowiązkowa.

(kom)

Wisła — AKS 5:2 (1:0)

Cracovia definitywnie mistrzem Polski

Kraków — Nikt chyba nie spodziewał się takiego pogromu drużyny chorzowskiej. AKS, a szczególnie jego sympatycy i zwolennicy liczyli, że chorzowianie pomszczą swą przegraną z ubiegłej niedzieli z Pogonią. Tymczasem wszelkie rachuby znowuż zawiodły, a rzeczywistość była wręcz nadspodziewanie przykra.

Ostatnie to spotkanie ligowe wywołało w Krakowie, mimo chłodnej pogody, duże zainteresowanie. Przeszło 3000 osób znalazło się na boisku Wisły.

Pierwsza połowa nie zapowiadała tak sensacyjnego wyniku. Drużyny grały bardzo ładnie i siły były wyrównane. Jedynie w ataku chorzowian nie kleiły się akcje tak, jak zazwyczaj. W przeciwieństwie, linia napadu Wisły rozumiała się tym razem nadspodziewanie dobrze, zagrywając bardzo niebezpiecznie. Dobra gra tyłów AKSu unieszkodliwiała jednakże pociągnięcia gospodarzy, którzy zadowolić się musieli jedną bramką w tej połowie gry.

Po zmianie stron sytuacja zmieniła się wyraźnie na korzyść Wisły. Atak zagrał bardzo skutecznie, zyskując cztery bramki. Gospodarze mieli też w tej części gry wyraźną przewagę.

Bramki dla Wisły strzelili Artur (2), Łyko i Ogrodziński. Jedna bramka była samobójcza. Dla Ślązaków pierwszą bramkę strzelił Wostal, a drugą z karnego — Piontek.

TABELKA

		gier	pkt.	st. br.
1.	Cracovia	18	26	43:16
2.	AKS	18	24	37:22
3.	Ruch	18	23	46:29
4.	Warta	18	20	40:36
5.	Wisła	18	19	36:23
6.	Pogoń	18	19	25:23
7.	Warszawianka	18	18	34:44
8.	ŁKS	18	16	36:39
9.	Garbarnia	18	15	28:39
10.	Dąb	18	0	0:54

Tytuł mistrzowski ligi zapewniła sobie już przed tygodniem Cracovia. Wcześniej jeszcze, bo przed kilku tygodniami, zapadła decyzja w sprawie spadku. Los Dębu katowickiego podzieliła mianowicie Garbarnia.

Niedzielne 90 z rzędu tegoroczne spotkanie ligowe, ostatnie z tegorocznej kampanii ligowej, było już tylko czczą formalnością i w tych warunkach nie mogło wywołać większego zainteresowania. Wynikowo to spotkanie przyniosło jednak jedną niebywałą niespodziankę, jedną więcej z tych, w które szczególnie w ostatnich tygodniach obfitował tegoroczny blisko 8 miesięcy trwający sezon ligowy.

Charakterystycznym objawem tegorocznej tabeli końcowej jest, że na pierwszych dwóch miejscach znalazły się drużyny, które w roku bieżącym weszły dopiero do ligi, spychając na trzecie miejsce bezkonkurencyjny dotąd Ruch, który ostatnie lata dzierżył tytuł mistrza.

Mistrzostwa ligowe w każdym razie wykazały, że na czele piłkarstwa polskiego stoją nadal niezachwianie okręgi śląski i krakowski, których reprezentanci uplasowali się na pierwszych trzech miejscach, zdobywając dla siebie tytuł mistrzowski i wicemistrzowski (Śląsk). Godnie spisała się w tej stawce doborowej Warta poznańska, zajmując pośrednie miejsce.

Eksmistrz Polski, Ruch, mimo zajęcia trzeciego miejsca, wykazał, że posiada najbardziej skutecznie grający napad. — Atak Ruchu bowiem strzelił w sezonie 46 bramek wobec 43, uzyskanych przez napastników Cracovii i Warty. Natomiast najlepszą linię obronną zdaje się mieć Cracovia, której bramkarz przepuścił tylko 16 bramek. AKS pogorszył sobie ostatnio znacznie swój stosunek, a mimo to znajduje się na drugim miejscu z 22 straconymi bramkami przed Wisłą i Pogonią (po 23).

Znamiennym nadto objawem jest, że zajmująca środkową pozycję w tabeli Pogoń ma najmniejszą ilość — nie licząc naturalnie Dębu — strzelonych bramek (25). Spadająca bowiem z ligi Garbarnia zdobyła ich więcej, bo 28. Podobnie sytuacja przedstawia się pod względem ilości straconych bramek. Najwięcej przepuścił ich bramkarz Warszawianki, bowiem 44, podczas gdy Garbarnia i ŁKS mają zanotowanych po 39 bramek.

Ogółem zdobytych zostało w tych 90 spotkaniach 325 bramek, przy czym cyfrowo największe zwycięstwa odniosły drużyny Ruchu — 8:1 nad Garbarnią i Warty 7:0 nad ŁKS. Dziewięć bramek na jednych zawodach strzelonych zostało poza tym w spotkaniu Ruch — Warta 6:3 oraz Warszawianka — Garbarnia 5:4. Bezbramkowe wyniki zanotowane zostały 4 razy w następujących grach: AKS — Ruch i AKS — Garbarnia, Pogoń — ŁKS oraz Pogoń — Garbarnia.

W tabeli strzelców ligowych pierwsze miejsce w roku bieżącym zajął Wostal (AKS-Chorzów), który zdobył 12 bramek. Po 11 bramek strzelili Lewandowski (Ł. K. S.) i Artur (Wisła). 10 bramek zdobył Piontek (AKS), po 9 Wilimowski (Ruch) i Gendera (Warta). 8 bramek strzelił Peterek (Ruch), a po 7 Korbas (Cracovia), Matyas (Pogoń), Wiechoczek (Ruch), Góra (Cracovia), Zimmer (Pogoń) i Łyko (Wisła). (a.)

Losowanie mistrzostw drużynowych PZB

W niedzielę odbyły się ostatnie spotkania pięściarskie o drużynowe mistrzostwa okręgu. Mistrzami zostali: w Poznaniu — Warta, w Warszawie — Legia, na Pomorzu — WKS Flota, na Śląsku — Ruch, w Wilnie — Elektrit, w Łodzi — Geyer, w Krakowie — Wisła, w Lublinie — KSZO (Ostrowiec), na Wołyniu — SKS Janowa Dolina i we Lwowie — Lechia.

Tegoroczne mistrzostwa przyniosły kilka poważniejszych niespodzianek, do których zaliczyć należy zdetronizowanie dotychczasowych mistrzów: Warszawy (Okęcie), Pomorza (Gedania), Łodzi (IKP) i Wilna (Śmigły).

W ubiegłorocznych zawodach eliminacyjnych Lechia wyeliminowała — przypominamy — SKS Janowa Dolina 10:6 oraz KSZO — Wisłę 9:7, następnie zaś Okęcie pokonało Lechię 9:7, KSZO po nierozstrzygnięciu pierwszego spotkania z IKP 8:8 przegrało następnie zdecydowanie 3:13, Warta wyeliminowała Ruch 9:7 oraz druga drużyna poznańska HCP zdeklasowała Gedanię 15:1. W ten sposób do finałowego turnieju o drużynowe mistrzostwo Polski, rozgrywanego systemem pucharowym, zakwalifikowały się drużyny: Warty, Okęcia, HCP i IKP, z których jedynie dwie poznańskie drużyny zobaczymy w tegorocznych walkach.

Przypuszczać należy, że tegoroczne spotkania będą naogół wyrównane, choć mniej ciekawe. Warta zaś nie powinna mieć większych trudności ze zdobyciem mistrzostwa jeden raz więcej.

Poznań — W niedzielę wieczorem odbyło się w Poznaniu specjalne zebranie wydziału sportowego Polskiego Zw. Bokserskiego z udziałem zainteresowanych klubów, na którym dokonano losowania rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski.

Do rozgrywek tych zgłosiło się 11 drużyn, które zdobyły w swych okręgach mistrzostwo, a mianowicie: Warta (Poznań), Elektrit (Wilno), Geyer (Łódź), Ruch-Wielkie Hajduki (Śląsk), KSZO-Ostrowiec Kielecki (Lublin), Flota-Gdynia (Pomorze), Wisła (Kraków), ZS-Janowa Dolina (Wołyń), Lechia (Lwów), Legia (Warszawa) oraz HCP (Poznań).

Powyższe drużyny podzielono na cztery grupy. W pierwszej grupie rozstawiono „Wartę" i przydzielono jej Wisłę i KSZO. W drugiej grupie do rozstawionego mistrza Warszawy (Legii) dolosowano Elektrit i Flotę. W trzeciej grupie rozstawiono „Ruch" i dołączono Lechię i ZS Janowa Dolina. Wreszcie do czwartej grupy zaliczono HCP i Geyera.

Dla wyłonienia czterech finalistów wyznaczono rozgrywki eliminacyjne, które odbędą się w poszczególnych grupach według następującego kalendarzyka:

Grupa I 28. 11.: Wisła — KSZO w Krakowie. 19. 12.: zwycięzca walczy w Poznaniu z Wartą.

Grupa II — 28. 11.: Flota — Elektrit w Gdyni. 19. 12.: zwycięzca tej walki spotyka się na własnym terenie z Legią (Warszawa).

Grupa III — 28. 11.: Lechia — ZS Janowa Dolina we Lwowie. 19. 12.: zwycięzca walczy z „Ruchem" w Wielkich Hajdukach.

Grupa IV — 28. 11: HCP — Geyer w Poznaniu. Zwycięzca zakwalifikuje się do finału.

Finałowe walki zwycięzców czterech grup odbędą się według następującego kalendarzyka (na pierwszym miejscu gospodarze zawodów):

2. 1. 38: zwycięzca grupy I — zwyc. grupy III oraz zwyc. gr. II — zwyc. grupy IV.

23. 1. 38: gr. I — gr. II i gr. III — gr. IV.

6. 2. 38: zwyc gr. I — zwyc. gr. IV, oraz zwyc. gr. III — zwyc. gr. II.

20. 2. 38: gr. III — gr. I oraz gr. IV — gr. II.

6. 3. 38: gr. II — gr. I oraz gr. IV — gr. III.

13. 3. 38: gr. IV — gr. I oraz gr. II — gr. III.

Walki sędziowane będą przez jednego sędziego punktowego oraz neutralnego sędziego ringowego, przy czym wydział spraw sędziowskich PZB ustalił następującą obsadę na zawody eliminacyjne: Wisła — KSZO w ringu p. Kaliniak (Pom), na punkty p. Kordasz. Flota — Elektrit, w ringu p. Derda Kaz. (Poznań), na punkty p. Bielewicz (Poznań). Lechia — ZS. Jan. Dolina: w ringu p. Słabicki (Warsz.), na punkty p. Kontrym (Białystok). HCP — Geyer: w ringu p. Wende (Śląsk), na punkty p. Piekarski (Warszawa). Obsada innych zawodów zostanie wyznaczona później. (al.)

Konkursowa jazda motorowerów

W niedzielę odbyły się w Poznaniu dwie pierwsze konkurencje, zorganizowanej po raz pierwszy przez Unię jazdy konkursowej dla motocykli do 100 ccm. Jazda wywołała wśród licznych posiadaczy motocyklów duże zainteresowanie. Po raz pierwszy pokazano polski motocykl, marki SM, która to fabryka wyrabiała do tychczas motorki przyczepne dla łodzi.

Zawody odbyły się w nieprzychylnych warunkach atmosferycznych na rozmokłej szosie pomiędzy Mieczewem a Rogalinem (wyścig płaski) oraz w Radzewicach (wyścig na przełaj).

W wyścigu płaskim na dystansie 5 km zwyciężył Śródecki (Phenomen) 5:36.5, 2) Janiak (Phen.) 5:46, 3) Brückner (Prior) 5:49, 4) Brzeskinowicz (DKW), 5) Augustyniak (Phen.), 6) Malcherek (SM).

W wyścigu na przełaj na dystansie 4 km zwyciężył Brückner w czasie 12:16.8, 2) Brzeskinowicz 15:15.3, 3) Tadeusz Tyrała (Phen.), 4) Augustyniak, 5) Śródecki, 6) Janiak.

Po niedzielnych dwóch konkurencjach kolejność jest następująca: 1) Brückner 4 p., 2) Śródecki 6 p., 3) Brzeskinowicz 6 p., 4) Janiak 8 p., 5) Augustyniak 9 p., 6) Tyrała 10 p., 7) Malcherek 15 p. Pozostały jeszcze do odbycia trzy próby, a mianowicie: montowania tylnej opony, zamiany świecy i zużycia paliwa.

Piłka nożna

Admira — Pentalon 1:1 (0:1). Spotkanie to rozegrano na boisku Admiry w Górczynie. Zakończyło się ono wynikiem remisowym. Tym samym z grupy tej do finału weszła obok Stelli i Pentalonu jeszcze Pogoń, zajmując trzecie miejsce w tabeli, lepszym stosunkiem bramek przed Admir

Blask, który ostatnio wykazał nadspodziewanie dobrą formę, pokonał w Starołęce kombinowany zespół Polonii (Główna) wysoko w stosunku 6:1 (1:0). Drugi kombinowany zespół Polonii przegrał również i to na własnym boisku ze Stomilem w stosunku 3:4 (3:3).

Korona II — HCP II 5:4 (0:2). Rezerwy Korony zwyciężyły drużynę fabryczną na jej własnym boisku.

Porażka Warty ligowej. Warta ligowa bawiła w niedzielę w Toruniu w gościnie u miejscowego Gryfu. Drużyna toruńska pokonała niespodziewanie swego groźnego przeciwnika w stosunku 3:2 (3:1). Wynik coprawda niezupełnie odpowiada przebiegowi gry. Gryf miał przed przerwą lekką przewagę, i prowadzenie uzyskał dzięki ambitnej i skutecznej gry swej drużyny, szczególnie napastników. Po zmianie stron Warta przeszła do ofensywy, nie zdołała jednak wyrównać, a to na skutek bardzo nieproduktywnej gry ataku Warta wystąpiła w składzie ligowym jedynie bez Twórza. (fl)

Zarząd Cracovii na ostatnim posiedzeniu zawiesił w prawach członka Górę, którego zachowanie się we Francji znalazło wyraz w uchwale PZPN, a który ostatnio w Katowicach zachował się nieodpowiednio w lokalu nocnym. Równocześnie zarząd Cracovii rozpoczął dochodzenie, celem wyświetlenia awantur, jakie Góra miał wszcząć w Katowicach. Zachowanie się Góry w Krakowie również nasuwa częste zastrzeżenia.

Węgry pokonały w spotkaniu międzypaństwowym o puchar środkowo-europejski Svehli w Budapeszcie jedenastkę Szwajcarii w stosunku 2:0 (1:0).

Organ Belgijskiego Związku Piłki Nożnej „La Vie Sportive", poświęca ciekawe uwagi polskiemu piłkarstwu. Znajdujemy w nim m. in. następujące ustępy:

„Bawiło nas niezmiernie odkrycie przez Francję polskiego piłkarstwa. Belgia należy do tych rzadkich krajów zachodnio-europejskich, który nawiązał z Polską stosunki i rozegrał z nią kilka spotkań. Dwukrotnie „czerwone diabły" pokonały reprezentację Polski, później jednak drużyna Krakowa i drużyna Polski wygrały dwukrotnie z najlepszą naszą reprezentacją.

Do dnia dzisiejszego nie zapomnieliśmy wspaniałego pokazu gry w piłkę krakowian, ani też ogromnego wrażenia, jakie sprawiła na nas reprezentacja Polski, która z powodu braku wolnych terminów, grała u nas w chwili, gdy w Polsce sezon piłki nożnej jest przerwany. Drużyna Polski przybyła do Brukseli bez treningu, co nie przeszkodziło jej wygrać bez trudu.

Pisaliśmy wówczas o wartości piłkarstwa polskiego, lecz nasi sąsiedzi Francuzi uważali, że robimy to specjalnie, aby usprawiedliwić swą porażkę. W chwili obecnej Francuzi „odkryli" Polskę na ostatnim turnieju międzynarodowym i, aby podkreślić jak to cenią, wielkie kluby paryskie starały się upolować kilku graczy polskich".

To samo pismo przepowiada Polsce wielkie sukcesy w piłkarskich mistrzostwach świata.

Pięściarstwo

„Ostrovia" — K. P. W. (Poznań) 9:7. Ostatni mistrzowski mecz bokserski kl. B odbył się w Ostrowie w niedzielę.

Poszczególne walki przyniosły następujące wyniki: W wadze muszej — Tomkowiak II (P) pokonał na punkty Gilanowskiego (O), w koguciej — Tomkowiak I (P) zremisował z Wojtasikiem (O), w piórkowej po pięknej walce Sójka (O) wygrał na punkty ze Zbierskim (P), w lekkiej — Dutkiewicz (P) przegrał przez k. o. do Sobczaka (O), w półśredniej — Jarczyński (O) wygrał na punkty z Dubertem (P), w średniej — zwyciężył Owczarz (P) na punkty Małolepszego (O), w półciężkiej w. o. punkty zdobył Karolczyk (P), w ciężkiej — Juszczak (O) zwyciężył na punkty Krupskiego (P). (os)

Legia mistrzem stolicy. Decydujące spotkanie o zdobycie tytułu mistrza warszawskiego okręgu, pomiędzy Legią i Okęciem, zakończyło się dość niespodziewanym, lecz zasłużonym zwycięstwem Legii w stosunku 10:6.

Sensacja dnia była porażka w wadze muszej Sobkowiaka do Baśkiewicza. — Okęcie zdobyło 4 punkty bez walki, gdyż Legia nie stawiła przeciwnika w wadze piórkowej i ciężkiej.

Wynik powyższy przesądził ostatecznie sprawę zdobycia tytułu mistrza drużynowego WOZB na korzyść Legii, która zajęła w tabeli pierwsze miejsce z 8 punktami i stosunkiem walk 52:28. Drugie miejsce, również z 8 p., ale gorszym stosunkiem walk (46:34) zajęła Polonia. Dotychczasowy mistrz okręgu warszawskiego, Okęcie, podzielił los łódzkiego IKP, zajmując podobnie jak ten ostatni dopiero trzecie miejsce w tabeli z 6 pkt. (40:28).

Drużyna „Sokoła" poznańskiego wyjeżdża dziś w nocy do Niemiec, gdzie rozegra trzy spotkania. W środę Sokoli stoczą rewanż we zawo-

dy w Erfurcie z drużyną BC Heros, która nie dawno gościła w Polsce. W piątek poznańczycy walczą w Eisenach, a w niedzielę w Dessau.

„Sokół" wyjeżdża w następującym składzie: w wadze muszej Czerwiński i Gąsiorek, w koguciej Janowczyk, w piórkowej Rogalski, w lekkiej Pela i Gielnik, w półśredniej Dankowski, w średniej Majchrzycki, w półciężkiej Rogowski. W wadze ciężkiej startować będzie Adamczyk z „HCP". Jako kierownik drużyny wyjeżdża p. Wład. Masłowski, sekundantem będzie p. Jankowiak.

Jest to pierwszy wyjazd drużyny sokolej poza granicę państwa a towarzyszą jej życzenia licznych sympatyków, by godnie broniła barw sokolich i polskiego sportu pięściarskiego na obcych ringach. (al)

W Berlinie odbył się w piątek wieczorem międzynarodowy turniej amatorów. Ciekawsze wyniki były następujące.

W wadze półśredniej Campe (Berlin) wypunktował Włocha Birazzi. Heeldorn (Holandia) pokonał na punkty Radlewskiego (Berlin), wreszcie Campe wypunktował Heeldorna.

W wadze średniej Ferrario (Włochy) zwyciężył na punkty Ludwiga (Berlin). Schellin (Berlin) wypunktował Holendra Reydena. Wreszcie Ferrario pokonał na punkty Schellina.

W wadze półciężkiej Lazzari (Włochy) wypunktował Sendela (Berlin). Nolle (Holandia) pokonał na punkty Knorra (Berlin). Wreszcie Lazzari znokautował w pierwszej rundzie Nollego.

Ponadto w wadze ciężkiej mistrz olimpijski Niemiec Runge, wypunktował mistrza Estonii, Linnamaeso.

W Monachium reprezentacja Węgier uległa reprezent. Bawarii 7:9. Sensacją spotkania była porażka węgierskiego pięściarza w wadze ciężkiej Nagy, który przegrał przez dyskwalifikację do Fischera.

Strzelanie

Wczoraj na strzelnicy małokalibrowej przy ul. Franciszka Ratajczaka odbyły się propagandowe zawody strzeleckie o odznakę strzelecką III stopnia i cenne nagrody fundowane przez Miejski Komitet PW i WF. Strzelało około stu uczestników. Największą ilość zespołów (13) wystawiło Towarzystwo Powstańców i Wojaków im. Franciszka Ratajczaka. Towarzystwo Ucz. Powstania Wielkopolskiego (3 zespoły), Państwowy Bank Rolny (3 zespoły) i Związek Wet. Powst. Narodowych (1 zespół). Zawody odbywały się pod nadzorem por. Brodziaka z komendy PW. Z ramienia Towarzystwa Powstańców i Wojaków im. Fr. Ratajczaka miał nadzór komendant Towarzystwa p. Wal. Libera. (kl)

Szermierka

Do mistrzostw Polski, które odbędą się w dniach 27 i 28 bm. w Warszawie, wpłynęły zgłoszenia wszystkich czołowych zawodników z najsilniejszych okręgów Polski, Warszawy, Katowic i Łodzi. W czasie rozgrywek mistrzowskich, kapitan związkowy p. Segda na podstawie obserwacyj i wyników ustali skład reprezentacji Polski na międzypaństwowe spotkanie z Niemcami.

Zawody te rozegrane zostaną 11 grudnia we Frankfurcie nad Menem. (Pat)

Ogólnopolskie zawody pań rozegrane zostaną w Warszawie w dniach 5 i 6 grudnia rb.

Zapaśnictwo

Niemcy pokonały w Bernie zespół Szwajcarii w międzypaństwowym spotkaniu w stylu wolnoamerykańskim w stosunku 5:2.

Noji wygrywa narodowy bieg na przełaj

Warszawa — Dwunasty z kolei bieg narodowy na przełaj odbył się w niedzielę w Warszawie. Na starcie stanęło 70 zawodników. Start znajdował się w parku szkolnym Sobieskiego. Trasa była bardzo ciężka, trudniejsza w każdym razie, niż w roku ubiegłym. Fatalne warunki atmosferyczne spowodowały, że teren był rozmiękły, bowiem w Warszawie spadł pierwszy śnieg. Droga obfitowała w liczne zakręty i podchody (dwa wzniesienia).

Ze startu prowadził początkowo Marynowski. Już po 1 km stawka się rozciągnęła. Na czele biegła zwarta grupa kilku zawodników, z Nojim, Cybulskim, Flisem, Osińskim, Soldanem, Bodalem i Wasilewskim na czele. Później na krótko Noji odpadł na drugie miejsce za Wasilewskim, wyszedł jednak następnie znów na czoło, mając za sobą Wasilewskiego, Flisa, Wirkusa i Soldana. Na ostatnich trzech kilometrach Wirkus osłabł i odpadł, by wreszcie wycofać się na półtora kilometra przed metą.

Na ostatnim kilometrze na czoło zdecydowanie wysunęli się Noji i Flis, odsuwając się stopniowo od reszty, by wpaść razem na boisko. Tutaj jednak szybszy Noji ładnym finiszem wyszedł na czoło i wygrał z różnicą kilku metrów w czasie 22:06.6, 2) Flis (SKS Lublin) 22:08. 3) Soldan (Cracovia) 22:23, 4) Wasilewski (Sokół Włocławek) 22:27.38, 5) Bodal (AZS Warszawa) 22:29.8, 6) Szyporski (Pomorzanin Toruń), 7) Cybulski (Warszawianka), 8) Osiński (Polonia), 9) Półtorak (KPW Białystok), 10) Winiecki (Polonia), 11) Lewandowski (Sokół Włocławek).

RADIO

Recital Danczowskiego

Znany artysta poznański Dezyderiusz Danczowski wypełni we wtorek 16 bm. odcinek muzyczny od 16.15—16.50 grając na wszystkie rozgłośnie utwory wiolonczelowe Fritza Kreislera. Znawców muzyki zainteresuje zapewne ta audycja specjalnie dlatego, że utwory znakomitego kompozytora zostały opracowane m. in. na tematy Beethovena, a kilka z nich artysta grać będzie w układzie własnym m. in. znaną Liebesfreud.

Koncert chopinowski z Paryża

17. XI. transmituje Polskie Radio na fali ogólnopolskiej od godz. 22.05 do 23 i na Warszawę II od 23.30 do 24 koncert chopinowski z Paryża. Koncert ten zorganizowany z okazji wystawy pamiątek po George Sand, nadany zostanie z Biblioteki Polskiej w Paryżu. Jako wykonawcy wystąpią pianiści Colette Gaveau i Witold Malcużyński. Audycję poprzedzi przemówienie ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej min. Juliusza Łukasiewicza i min. Edwarda Heriot.

„Historia tańca"

16. XI. o godz. 17.15 nadaje Polskie Radio pierwszą audycję pt. „Co i jak tańczyli pradziadowie i prababki naszych dziadków i babek" z cyklu „Historia tańca". Audycję wtorkową opracował Stanisław Głowacki. Polskie Radio nadaje w bieżącym sezonie zimowym szereg cyklów muzycznych i muzyczno-słownych, których celem jest zaznajomienie radiosłuchaczy z twórczością i życiem rozmaitych kompozytorów polskich i obcych, z najróżniejszymi problemami dotyczącymi historii form muzycznych itp. Jednym z takich cyklów będzie również „Historia tańca"; audycje te otrzymają formę różnorodną, od prostego powiązania z muzyką, aż do ujęcia literackiego w formie słuchowiskowej.

Sylwetka kompozytorska Pankiewicza

16. XI. o godz. 21 nadana zostanie na fali ogólnopolskiej z Krakowa audycja, która obejmie twórczość niezwykle zdolnego, przedwcześnie zmarłego kompozytora polskiego, Eugeniusza Pankiewicza. Koncert poprzedzi prelekcja dra Wł. Poźniaka. Audycja wtorkowa będzie XXVII z tego rodzaju koncertów.

Wystawa projektów

na budowę gmachu

Banku Gospodarstwa Krajowego w Poznaniu

w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych, plac Wolności 18, otwarta do 16 listopada rb. włącznie codziennie od godz. 11-ej do 19-ej. Wstęp bezpłatny.

dr 25 042

korespondencja z czytelnikami

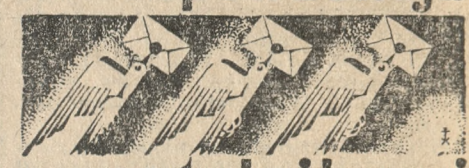

„Janicki — Poznań". Amortyzację domu oblicza się na podstawie ceny kupna, którą się przelicza wedle ustawy waloryzacyjnej z dnia 14. 5. 1924 r. na złote polskie. (K)

F. Gawlak — Jeżyce. Dokładnych informacyj w tym kierunku udzielić Panu może jedynie Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu, Mickiewicza 31, dokąd się zwrócić radzimy. (K)

„Do czytelniczki z Mił." Tytuł wspomnianej organizacji jest: Stowarzyszenie Walki o Szkołę Polską w Warszawie. (K)

M. Makowska — Szymanowice. Zażalenie skierować należy do Rady Adwokackiej w Poznaniu. (K)

†

Dnia 13 listopada 1937 r. o godz. 7,45, zasnął w Bogu, po długich, ciężkich i cierpliwie znoszonych cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść, dziadek, stryj i wuj, ś. p.

Leon Feldmann

emeryt. starszy sekretarz poczt.

przeżywszy lat 72. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 16. bm. o godz. 14-tej z kaplicy przedpogrzebowej przy Wałach Jana III na nowy cmentarz św. Wojciecha. Msza św. żałobna odprawi się nazajutrz o godz. 8 w kościele św. Wojciecha.

zg 28 233

W ciężkim smutku pogrążeni

Poznań, św. Wojciech 14/15. **żona, dzieci i rodzina.**

†

Dnia 12 listopada 1937 r., zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, ś. p.

z Lutomskich

Katarzyna Mazurek

przeżywszy lat 88. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 16. bm. o godzinie 3 z kaplicy cmentarnej parafii św. Marcińskiej przy ul. Bukowskiej. Msza św. w środę, 17. bm o godz. 9 w kościele św. Marcina.

W ciężkim smutku pogrążeni

zg 28 235 **córki i wnuki.**

Poznań, Sew. Mielżyńskiego 4.

†

W niedzielę, 14 listopada 1937 r. zmarła w Poznaniu, przeżywszy 80 lat, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, ś. p.

Maria Kunkel

Mszą św. w kościele św. Marcina w środę, 17. bm. o godz. 8, następnie pogrzeb o godzinie 10 z kaplicy cmentarnej w Górczynie, o czym donosi

Pg 34 370-46,3 **Zofia Piechowska.**

Poznań, dnia 15. 11. 1937 r.

Najst. Zakł. Pogrz. P. Piasecki, Klasztorna 14. Tel. 27-69.

Za tak bardzo liczne dowody serdecznego współczucia, okazane mi z powodu śmierci mego najdroższego, najukochańszego i nigdy niezapomnianego męża, ś. p.

Oskara Wojtkiewicza

za udział w pogrzebie, nadesłanie wieńców i kwiatów, oraz za ostatnie słowa pożegnania — składam wszystkim Przyjaciołom, Znajomym i Krewnym, moje najserdeczniejsze

Bóg zapłać!

zg 28 234

W głębokim smutku pogrążona

Aurelia Wojtkiewiczowa

Poznań, w listopadzie 1937 r.

FUTRA

LISY, SKORY

wszelkiego rodzaju, wielki wybór, najnowsze modele, ceny korzystne

dogodne warunki spłaty

dg 24 867 **tylko u**

Jana Willmana

Poznań, Plac Wolności 7 podwórze I. piętro

Przedstawiciel

do poważnej branży kolonialnej z kapitałem około zł 50 000,— poszukiwany. Zgłoszenia „Reklama Polska", Warszawa, Zielna 6 sub „Przedstawiciel". ng 53 256

Zawiadomienie

Szanownej Klienteli niniejszym uprzejmie donoszę o przeniesieniu mego magazynu

Szkła i porcelany

do składu położonego obok dotychczasowego

przy ul. Świętosławskiej 1

wejście z narożnika ul. Wodnej

Nowe obszerne magazyny na parterze i I piętrze zaopatrzyłem w bogaty wybór **Serwisów, Szkła, Porcelany i t. p.**

Z poważaniem

Rok założenia 1896 ***W. Janaszek***

Najstarszy i największy magazyn tej branży.

P 34 349-45,59

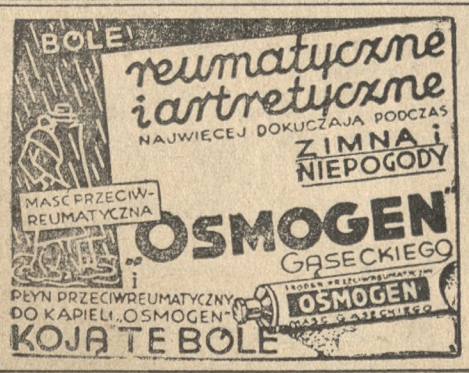

Tg 21 773

nie zawiera szkodliwych domieszek. Przygotowany jest na sproszkowanych cebulkach lilii białej.

ng 52 530

Limuzyna „Austro-Daimler"

6 cyl. 7 miejsc — 60 tys. kilom. po zupełnym remoncie prawie że nowy wóz — cena 6.000,— zł **na sprzedaż.**

Młyny Lubickie S-ka z o. o., Toruń, Kopernika 10.

Pg 34 316-64,140

Wypłatę dywidendy w wysokości

8% czyli zł 80,- za kupon

za 1936/37 r.

od akcyj naszej Spółki po nom. zł 1,000,— uskuteczniają **począwszy od 15 listopada rb.:**

1. **Bank Cukrownictwa w Poznaniu,**
2. **Bank Ludowy w Inowrocławiu,**
3. **Kasa naszej Spółki w Kruszwicy.**

dg 25 013 **CUKROWNIA KRUSZWICA Sp. Akc.**

Ukł. 3/37. **Postanowienie.** Dnia 12 listopada 1937 Wydział Handlowy Zamiejscowy Poznańskiego Sądu Okręgowego w Lesznie w składzie następującym: Przewodniczący: Majcherkiewicz, Sędziowie handl.: F. Przymuszała, A. Marski, Protokólant p. k. Posłuszny po rozpoznaniu w tymże dniu sprawy układowej kupca Wacława Skąpskiego w Czempiniu postanawia: umorzyć postępowanie, albowiem dłużnik cofnął podanie o otwarcie postępowania układowego (art. 23 pr. ukł.) ng 52 538

NAJWIĘKSZA FABRYKA WYKWINTNEJ ODZIEŻY

W. KONKIEWICZ

POZNAŃ - STARY RYNEK 8.

poleca: **PŁASZCZE - UBRANIA - MUNDURKI SZKOLNE**

znane z doskonałego kroju, trwałego materiału i przystępnej ceny. Modne wełny na ubrania i płaszcze. Olbrzymi wybór.

ng 51 183

WAWA niezrównana parodystka znana z podwieczorku w „Bristolu" jako „Ordonka", „Marlena Dietrich" „Chevalier" itd.

K. Borodin ulubieniec Warszawy, znany artysta rewii stołecznych

A. Rene tańce modernistyczne

od 16 bm. codziennie **W „SIMIE"**

Tr. 21 774

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu rewiru IX. Teofil Bartkowiak, mający kancelarię w Poznaniu, ul. Wały Jagiełły nr. 3 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 listopada 1937 r. o godzinie 9 przed poł. w Poznaniu, ul. Patr. Jackowskiego nr. 38 odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z **1 magli fabr. Jankowski,** oszacowanej na łączną sumę zł 250,00. Ruchomość można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Licytacja odbędzie się na pewno.

Poznań, dnia 16 listopada 1937 r.

ng 52 539 **(—) Bartkowiak**, komornik.

Zarząd Miasta Kalisza ogłasza na dzień 1 grudnia 1937 r.

PRZETARG

na sprzedaż 3000 m³ materiału sosnowego z wydzierżawieniem tartaku, oraz **przetarg na materiał tarty z 3000 m³ przy 65% wydajności.** Warunki przetargu oraz informacje w **Zarządzie Lasów w Pieczyskach, poczta Brzeziny-kaliskie.**

dg 25 021

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i. w. z. a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, **w tym 5 nagłówkowych**

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1611 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11.10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10.45.

1. DOMY - PARCELE

Willa - Pensionat
w Krynicy szestnastoubikacjowa murowana, obok „Patrii" do sprzedania, dla chrześcijan. Oredownik, Poznań, św. Marcin 70 pod n 53 120

Willę
6 pokojową nowocześnie komfortowo wykonaną, parkiet, centralne ogrzewanie, z ogrodem, ulica Promienista sprzedam, wpłata 22 tys. zł, reszta 5 000.— zł B. G. K. Zgłoszenia ul. Składowa 4, m. 3, telefon 34-51. zdg 46 400

Okazyjnie
nadzwyczaj korzystnie willę nową dwumieszkaniową, amortyzacja tramwaj sprzedam. Pocztowa 15, m. 2. zdg 47 678

Willa
10 pokoi, centralne ogrzewanie, ogród ¾ morgi, położona tuż nad jeziorem w Wolsztynie Wlkp. natychmiast do sprzedania. Gotówka 9.000 zł i przejęcie długoterminowej większej hipoteki amortyzacyjnej Banku Gospodarstwa Krajowego. Zgłoszenia Gołaszowa, Katowice, ul. M. Piłsudskiego 45. zd 47 999

2 PIENIĄDZ

Poszukuję
wspólnika do istniejącego składu materiałów budowlanych. Pożądane maszyny stolarskie. Oferty W. Wuttke. Włochy pod Warszawą. zdg 47 661

Wdowiec
były urzędnik poszukuje finansisty, który dopomoże w celu osiągnięcia pełnej renty inwalidzkiej z Niemiec pilne. Oferty Kurier Poznański zdg 47 844

Poszukuję
uczciwa wspólniczkę do założenia składnicy węgla i materiałów budowlanych. Późniejszy ożenek nie wykluczony. Oferty Kurier Poznański zdg 47 828

Mam
3 500 zł i własną pracę oczekuję propozycji, najchętniej spółka monopol. Oferty Kurier Poznański zdg 47 915

Zakład
dentystyczny, dobrze zaprowadzony poszukuje wspólnika — wspólniczki. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 47 931

Wspólnika (czki)
kwotą 5.000,— poszukuje. Oferty Kurier Poznański zdg 48 015

Kotlinę restauracyjną
używaną na węgiel poszukuje się Ofertę z ceną i rozmiary do eksp. Kuriera Pozn. dg 25 012

Okazja
dla samotnej pani, pana zabezpieczenie sobie dostatniego spokojnego bytu domu ziemiańskim tuż przy Poznaniu gotówka 25—30 000. Oferty Kurier Poznański zdg 48 084

4. OSOBISTE

Studenci
znaczną zniżkę na obiady. — Tawerna. Rom. Szymańskiego 10. zdrg 47 836

6. OŻENKI

Administrator
Majątku, kawaler, lat 40, na dobrze płatnym stanowisku okolicy Poznania, który ma możliwość kupić okazyjnie realność poszukuje spólniczki z gotówka. Ożenek nie wykluczony. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 46 613

Kupiec
energiczny, władający obcymi językami, posiada 4 000,— zł, branża nie sprawia różnicy, oczekuje propozycyj. Ofery Orędownik — Łódź, pod „Społem". ng 53 306/6a

7. SPRZEDAŻE

Świeczniki
stylowe

Kryształy
okazyjnie Lamus" Strzelecka 1 Pg 29 737-37 33

Kolonialkę
dobrze prosperującą sprzedam. — Adres Kurier Poznańsk' zdg 47 055

Dużo ozdoby, wiele rozkoszy sprawia

Kryształ
nabyty za kilka groszy w firmie **„Dom okazyjnego kupna"**, Jezuicka 10 (Świętosławska). — Asygnaty Kredyt. Pg 33 881-43.150

Encyklopedia
„Gutenberga" nowa, 20 tomów, ulica Bydgoska 2, m. 8. zdg 47 061

Białe towary
wszystkich gatunków po wyjątkowo niskich cenach

Raczyk,
Poznań Stary Rynek 94. P 34 021-44.72

Rzeźnictwo
z całkowitym urządzeniem na sprzedaż, powód wyjazd. Oferty Kurier Poznański zdg 47 826

Cedrową
sypialnię kombinowany pokój korzystnie sprzeda. Głębocki. — Górna Wilda 37. zdg 47 833

Pralnię
prasowalnie zaprowadzoną 250,— obrotu miesięcznie, korzystnie sprzedam. Oferty Kurier Pozn. zdg 47 970

2 miechy
gumowe do motorów gazowych sprzedam. Edm. Staniszewski — Krotoszyn Wlkp. dg 25 015

Motocykl
3 kon. kompresorowe. Rozpeda, Dąbrowskiego 87. zdg 47 976

Wóz
rzeźnicki 250 zł. Gołak, Wodna 2. zdg 48 068

Dla Pań
piecyk gazowy do pieczenia ciast sprzedam. Młyńska 12 a — 6. zdg 48 081

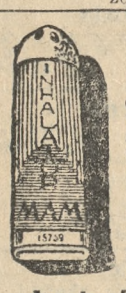

Inhalator
kieszonkowy „M. A. M." suchy i długotrwały środek antyseptyczny, utrzymujący w higienie organy oddechowe i jamę ustną, ułatwia oddech.

chroni od **kataru** i czyści drogi oddechowe daje

bystrość umysłową.

Konieczny dla każdego człowieka od dziecka do starca. Do nabycia w Aptekach i Drogeriach. Ng 52 192 3

Piekarnię
tygodniowy wypiek 25 worków żyta, z powodu przejęcia innego przedsiębiorstwa korzystnie sprzedam. Cena 2.000,— Oferty Kurier Poznański zdg 47 892

Meble
kupuje sie najtaniej u
Bakosia, Stary Rynek 51
zdg 40 750/1

1 200 samochodów
rozebranych używane części podwozia mleczarskie, opony najtaniej w firmie Autosklad Poznań Dąbrowskiego 89 telefon 46-74 d24 255-6

Szafę
ogniotrwała, wałek transmisyjny długi 4 m × 6 cm. Lewandowska. Górna Wilda 74. zdg 48 025/26

Nowoczesny
Fortepian Bechsteina
okazyjnie. Podgórna 5 — 1. zdg 47 583

Młyn
bogata okolica bez konkurencji, wpłaty 25 000,—. Oferty Kurier Poznański zdg 47 937

Maszyna
do szycia prawie nowa, wpuszczana. Szamarzewskiego 27, skład. zdg 47 934

Foksy ostrowłose
na sprzedaż. Maj. Magnuszewice, p. Kotlin. zdg 47 997

Skład papieru
śródmieście, zaprowadzony korzystnie. Oferty Kurier Poznański zdg 47 996

Lustro
180×65. Józefa 6 — 10. zdg 47 994

Wózek
dwukołowy, piec szamotowy, rury sprzedam. Oferty Kurier Poznański zdg 48 013

Piece
kuchenki kaflowe, przenośne najtaniej. Milich, Dolna Wilda 49. zdg 48 002

Pod Warszawą za zł 2.500 sprzedam
„kawiarenkę"
powód posada. Oferty Kurier Poznański zdg 47 998

11. KUPNA

Kwity
lombardowe porcelanę, meble, broń, srebro, złoto wszelkie starożytności kupuje „Lamus" — Strzelecka 1. P 31 216-33.76

100 warchlaków
lub mocnych prosczaków kupi. Majętność Zawodzie, telef. Września 105. zdg 47 670

Krów
pięć mlecznych kupię. — zapłata cały miesięczny dochód z mleka i procent. Oferty Kurier Pozn. zdg 47 839

Brylanty
złoto, srebro kupuję. Chwiłkowski, Bazar, Nowa 8. zdg 47 905

Dynamomaszynę
10 koni, prąd stały 220 wolt kupię. Oferty Kurier Poznański zdg 47 858- 9

Dobrą
maszynę szycia kupię. Oferty cenę Kurier Pozn. zdg 47 943

Kupię
lisa srebrnego lub etole. Oferty cenę Kurier Poznański zdg 47 984

12. DO WYNAJĘCIA

Trzypokojowe
Chociszewskiego 19. zdg 47 394

5
pokojowe odnowione. Strzelecka 3. zdg 48 016

Sześciopokojowe
I piętro. Skarbowa 14. zdg 48 028

Piecionokojowe
I., gospodarz. Półwiejska 2. zdg 47 940

Mieszkanie
dwupokojowe, śródmieście 1. 12. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 47 956

Pokój
kuchnią wydzierżawię tanio — wzamian stróżostwa. Adres Kurier Poznański zdg 47 957

Balkonowe
dwupokojowe. Szymborska 10, mieszkanie 6. zdg 47 951

4
pokoje z wygodami III piętro od zaraz. Kwiatowa 10, m. 7. zdg 48 080

Dwa
pokoje kuchnia. Pamiątkowa 9, zgłoszenia Sierek. zdg 48 048

2
komfort Jeżyce, front, wskaże Świercz, Słowackiego 27 — 10. zdg 48 039

Dwa
próżne. Szamarzewskiego 38, — I., lewo. zdg 48 037

Sześciopokojowe
całkowicie odrestaurowane — Skarbowa, słoneczne. Informacje telefon 69-84, III ptr. zdg 48 087

13. SZUKA MIESZK.

Pokoju
próżnego używaniem kuchni od gospodarza lub lokatora poszukuje. Oferty Kurier Poznański zdg 48 023

Pokoju
z kuchnią poszukuję, stała posada, okolica Jeżyce, Łazarz. Oferty Kurier Pozn. zdg 47 972

Poszukuję
pokoju kuchnią lub dwa kuchnia Oferty Kurier Pozn. zdg 47 954

15. POKOJE UMEBL.

Dwuosobowy
kuchnia. Szyperska 3 — 9. zdg 46 524

Sołacz
eleg. jedno- lub dwuosob. panom na stanowisku utrzymaniem lub bez, telefon łazienka. Mazowiecka 63. zdg 46 737

Pokój
Młyńska 3 — 9. zdg 47 838

Pokój
wspólny. Kościelna 13, m. 7. zdg 47 860

Pokoik
Dąbrowskiego 41 — 6. zdg 47 861

Jedno-
dwuosobowy, utrzymaniem lub obiadami. Strzelecka 45, m. 13.— Nowy dom. zdg 47 873

Umeblowany
pokój do wynajęcia ewtl. z garażem. Sołacz, ul. Mazowiecka 53. zdg 47 882

Dwie
panienki na niekrepujący po 10,— Wielkie Garbary 43 — 5. zdg 47 886

Podgórna 4 m. 9
cztery ładne pokoje za zwrot remontu. Zgłoszenia 12—15. zdg 47 637

Solidnemu
Strzałowa 6 — 2. zdg 47 888

Dworca
frontowy, dwuosobowy, Focha 29 m. 6. zdg 47 893

Półwiejska
19 — 11. zdg 47 899

Dwuosobowy
Kreta 5 — 9. zdg 47 898

Ciepły
Plac Sapieżyński 2 a I. zdg 47 936

Komfortowy
wspólny dla pana, pani lub ucznia szkolnego. Szamarzewskiego 60, m. 41. zdg 47 933

Gołębia
4 — 4. zdg 47 930

Al. Marcinkowskiego
1 a, I ptr. zdg 47 925

Skarbowa
20 — 6 słoneczny. zdg 48 017

Niekrępujący
Małe Garbary 5 — 7. zdg 48 027

Frontowy
słoneczny, elektryczność, osobne wejście. Wielkie Garbary 1 — 12 zdg 48 031

2
łączne sypialka i lepszy małżeństwu stanowisku. Łąkowa 9 — 24 — 7 panu na stanowisku. m. 4. zdg 48 030

Kwiatowa
4 — 11. zdg 47 948

Ogrodowa
4 — 5. zdg 47 946

Pokój
1—2 panów. Żupańskiego 21 — 5 zdg 48 014

Pokoik
ładny, elektr. pościel. Lodowa 3 — 14. Rynek Łazarz. zdg 48 006

Kwiatowa
3 — 3. zdg 47 967

Niekrępujący
Szkolna 13 — 3. zdg 47 962

Pokój
Strzelecka 6, m. 28. zdg 47 963

Ratajczaka
10 — 4. zdg 47 953

Niekrępujący
panu. Kozia 24 — 3. zdg 47 958

Ogrodowa
16 — 1. zdg 47 978

Dąbrowskiego
46 — 9. dwuosobowy lub jednoosobowy, centralne, elektryczność łazienka. zdg 48 079

Jedno-
dwuosobowy. Strzelecka 25 — 8. zdg 48 075

Przyjezdnym
plac Kolegiacki 5 — 3, dzwonek. zdg 48 076

Jednoosobowy
Skarbowa 15 — 9. zdg 48 078

Elegancki
Małeckiego 4 — 5. zdg 48 047

15,—
Mostowa 14 — 8. zdg 48 083

Niekrępujący
ciepły, utrzymaniem. Garncarska 3 — 11. zdg 48 066

Jedno-
dwuosobowy, ładny, panów (panie), elektryka. Wiosna 18 — 12a. zdg 48 062

20,—
panu. Świętokrzyski 3 — 14. zdg 48 059

Niekrępujący
Wybickiego 5 — 4. zdg 48 060

Półwiejska
2 — 6 (utrzymaniem). zdg 48 061

Urzędnikowi (czce)
frontowy. Spokojna 18. zdg 48 055

Półwiejska
33 — 7. zdg 48 051

Kochanowskiego
24 — 7 panu na stanowisku. zdg 48 040

Zaraz
Kraszewskiego 4 — 8. zdg 48 038

Klatka
niekrępujący, czysty. Żupańskiego 21 — 10. zdg 48 050

Dąbrowskiego
23 — 8. zdg 48 064

Przecznica
9 — 2 urzędniczkom. zdg 48 070

16. SZUKA POKOJU

Poszukuję
niekrępującego pokoju od pierwszego. Oferty Kurier Pozn. zdg 47 883

17. LOKALE

Wydzierżawię
ubikacje fabryczne w Poznaniu na cele chem. przemysłowe. — Bliższe szczegóły do Kuriera Poznańskiego zdg 47 919

Lokal
domu fabrycznym, nadający się na składnice lub drobny przemysł. Św. Marcin. Informacje telefon 69-84. zdg 48 086

18. DZIERŻAWY

Piekarni
dobrej poszukuje w dzierżawę od zaraz. M. Jagodziński. Czempiń, Rynek 2. zdg 47 918

Wydzierżawię
odstąpię interes, śródmieściu gotówka kilkaset złotych. Byt zapewniony. Oferty Kurier Pozn. zdg 47 901

Poszukuję
śródmieściu Poznania, składnicy na materiały opałowe, budowlane możliwie szopami, stajnią spieszne. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 48 034

Skład
nadający się na każdą branżę — urządzeniem meblami. Mostowa nr 32. zdg 47 921

22. ZGUBY

Zbiegł
młody wilk. Oddać Sołacz, Mazowiecka 38. zdg 47 884

Zgubiono
broszkę (Kamea) czwartek 8-ma wieczór Golęcin — Łazarz — Most Teatralny. Oddać wynagrodzeniem Emilii Sczanieckiej 1—10 zdg 47 869-70

11 listopada
naprzeciw Pomnika Wdzięczności zgubiono złoty zegarek. Oddać za wynagrodzeniem. Śniadeckich 6, m. 5, zdg 48 003

Przybłakał
się pies. Odebrać Żupańskiego 8 m. 12. zdg 47 968

programy radiowe

OGÓLNOPOLSKIE

Wtorek, 16 listopada

6.15 audycja poranna; **11.15** audycja dla szkół; **11.57** sygnał czasu; **12.03** Orkiestra Tadeusza Seredyńskiego (ze Lwowa); **15.30** — wiadomości gospodarcze; **15.45** — „Bajka o dziewczynie i paniczu, zaklętym w niedźwiedzia" dla dzieci młodszych (z Wilna); **16.05** przegląd aktualności finansowo-gospodarczych; **16.15** recital wiolonczelowy Dezyderiusza Danczowskiego; **16.50** pogadanka aktualna; **17.00** „Motocyklem nad Atlantyk" — felieton; **17.15** „Historia tańca" (I audycja); **17.50** „Żubr" — pogadanka; **18.00** wiadomości sportowe; **18.10** skrzynka techniczna; **18.30** program na jutro; **18.35** audycja dla wsi; **19.00** „Przy stoliku literackim" („Układamy współczesną antologię"); **19.30** pieśni z Polesia w wykonaniu Michała Zabejdy-Sumickiego; **19.50** pogadanka aktualna; **20.00** muzyka taneczna; **20.45** dziennik wieczorny; **20.55** pogadanka aktualna; **21.00** sylwetki kompozytorów „Eugeniusz Pankiewicz"; — **22.00** muzyka lekka w wykonaniu orkiestry wileńskiej; **22.50** ostatnie wiadomości.

WARSZAWA

Warszawa II — **13.00** koncert rozrywkowy (płyty); **14.10** koncert na dwa instrumenty i orkiestrę (płyty); **15.10** pogadanka aktualna; **15.20** muzyka taneczna; **18.00** muzyka lekka (płyty); **18.45** „Życie Chopina" — „Dzieciństwo"; **19.00** koncert solistów; **19.50** życie kulturalne stolicy; **19.55** wiadomości sportowe; **22.00** „Ogolić? — proszę bardzo" — monolog Henryka Katapulty; **21.15** muzyka taneczna; **23.15—24.00** muzyka rozrywkowa (płyty).

POZNAŃ

Poznań - **11.40** orkiestra Huppertza, Imperio Argentina i Tino Rossi płyty; **13.05** mistrzowskie wykonania. Cz. II płyty; **14.05** — przegląd giełdowy; **14.15** muzyka wesoła płyty; **18.10** wiadomości sportowe; **18.20** koncert na różnych instrumentach: Wykonawcy: Włodzimierz Pietrzycki — klarnet, Józef Witkowski — fagot. Mieczysław Paszkiet — skrzypce, Władysław Raczkowski — akompaniament; **73.00** muzyka salonowa płyty.

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

15,00 Berlin. Kwintet gra drobiazgi muzyczne. **15,20 Praga.** Koncert popularny. **16,00 Monachium.** Koncert utworów Gluck'a. **Königsw.** Koncert rozmaitości muzycznych. **16,05 Wiedeń.** Koncert rozrywkowy. **17,15 Rzym.** M. taneczna. **17,30 Budapeszt.** Koncert ork. cygańskiej. **Praga.** Kwartet smyczkowy. **18,00 Bruksela fr.** „Mesjasz" orat. Haendla (fragm.) **Ryga.** Łotewskie pieśni ludowe. **Sztutgart.** Koncert kameralny na różne instrumenty. **Sztokholm.** M. z płyt. **19,00 Londyn R.** M. lekka. **19,10 Monachium.** Koncert zespołu mandolinistów. **Frankfurt.** Wesołe melodie węgierskie. **19,40 Wiedeń.** Pieśni i muzyka ludowa. **Wrocław.** Kwartet saksofonistów **19,55 Beromünster.** „Potępienie Fausta" leg. mu. Berlioza. **20,00 Sztokholm.** Rapsodia na tematy pieśni marynarzy szwedzkich. **Królewiec** Wesoła audycja. **21,00 Sztokholm.** Koncert Szopenowski w wyk. solisty. **Rzym.** „Tristan i Izolda" op. Wagnera. **Bruksela fr.** „Dydona i Eneasz" op. Purcella. **21,15 Königsw.** Koncert kameralny **21,30 Luksemburg.** „La Traviata" op. Verdiego. **Paris PTT.** Wieczór liryczny. **21,45 Londyn R** „Tom Jones" op. kom. Germana. **22,00 Sztokholm.** Koncert symf. z udziałem solisty (trąba). **Sottens.** Wieczór Mozartowski. **22,30 Hamburg.** M. lekka. **Sztutgart.** „Tańce czeskie" Smetany. **22,50 Kolonia.** M. lekka i taneczna. **23,00 Wiedeń.** M. rozrywkowa. **Lille.** M. kameralna. **23,55 Bruksela fr.** „Christus Vincit" Liszta. **24,00 Sztutgart i Frankfurt.** Koncert rozmaitości muzycznych. **Londyn R.** M. taneczna i płyty.

23. ROZMAITE

Jeżeli cierpisz

Pij Sok Świętojańskiego Ziela (dziurawca) skuteczny przy bólach i kolkach wątrobianych, katarach i bólach żołądka i kiszek, kamieniach nerkowych i pęcherza, bólach newralgicznych i kurczach nerwowych. Sprzedaż w aptekach i drogeriach. Skład główny: Warszawa, Miodowa 14 Magister Edward Gobiec.
ng 52 832

Uwaga.

Dobra egzystencja dla adwokata w mieście powiatowym na Pomorzu z wyrobioną praktyką od lat 40-tu. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 46 884

Chiromantka

przepowiada przeszłość, przyszłość, źródło szczęścia, loterii lub inne. Szewska 15, m. 4, dzwonek prawy. zdg 47 821

Nowość! Wyśmienite
Dropsy Eukal. - Mentol.
rolka 10 groszy — wszędzie do nabycia
Roma — Poznań
Fabryka Cukierków.
P 31 254 5-41.91/2

Trykotaże

suknie — modne — tanio. Wrocławska 30 — 6, tel. 18-95.
zdg 47 981

Chiromantka

mówi prawdę. Działyńskich 10, m. 1. zdg 48 041

24. NAUKA

Stenografia

książkowość. Ogrodowa 16, II.
zdg 47 831

Zdolnych

wykwalifikowanych studentów jako korepetytorów wszystkich przedmiotów nauczanych w szkołach średnich poleca Sekcja Pośrednictwa Pracy „Bratniej Pomocy" SSSUP — Poznań, al. Marsz. Piłsudskiego 7 tel. 39-46.
zdg 43 427/8

Matematyki i niemieckiego

udziela akademik (Niemiec). — Oferty Kurier Pozn. zdg 47 974

Korepetytor

drugiej gimnazjalnej za pokój potrzebny. Kossaka 9, mieszkanie 3. zdg 46 034

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

a) Służba domowa

Gosposia

młodsza dobrze polecona przyjmie posadę najchętniej do samotnej osoby. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 46 707

Polecam od 15. 12.
pokojową
bezwzględnie uczciwą czystą, gotowaniem. Mamlicz dwór, poczta Mamlicz. zdg 47 665

Kucharka

restauracyjna z prowincji, uczciwa i czysta, dobre świadectwo szuka posady. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 47 852

Dziewczyna

poszukuje posady — bez gotowania. Oferty Kurier Poznański zdg 47 842

Małopolanka

poszukuje posady czystym, religijnym domu. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 47 865

Posługi

poszukuje za pokoik. Oferty Kurier Poznański zdg 47 871

Przyjmę

posadę samodzielnym, gotowaniem i do wszelkich prac domowych. Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 47 880

Osoba

starsza przyjmie posadę do wszystkiego, gotuje — zaraz lub 1. Oferty Kurier Poznański zdg 47 885

Dziewczyna

inteligentna szuka posady do lepszego domu, znam gospodarstwo domowe obsługa gości, szycie — najchętniej do samotnego państwa. Oferty Kurier Poznański zdg 47 897

Szukam

posługi do wszelkich prac domowych. Oferty Kurier Poznański zdg 47 935

Samodzielna

gospodyni poszukuje posady do wszystkiego 1—2 osób. Oferty Kurier Poznański zdg 47 995

Dziewczyna

do wszystkiego, dobrze polecona, przyjmie pracę od zaraz lub od 1-go. Oferty Kurier Poznański zdg 48 018

Dziewczyna

poszukuje posady do dzieci i prac domowych. Oferty Kurier Poznański zdg 48 019

Panna

uczciwa, obeznana dobrze w prowadzeniu gospodarstwa domowego, kilka lat w klasztorze szuka posady do 1 lub 2 osób od zaraz. Oferty Kurier Pozn. zdg 47 939

Dziewczyna

szuka posługi, uczciwa, prędka z praniem, prasowaniem od zaraz. Oferty Kurier Pozn. zdg 48 011

Poszukuję

posady do wszystkiego. Oferty Kurier Poznański zdg 48 001

Młodsza

samodzielnym gotowaniem szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 47 980

Dziewczyna

z gotowaniem szuka posady 15-go. Oferty Kurier Pozn. zdg 47 775

Pszukuję

posługi parę godzin dziennie dobre świadectwa. Oferty Kurier Poznański zdg 47 739

Dziewczyna

z prowincji poszukuje posady od 15 do wszystkiego z dobrymi świadectwami, bardzo uczciwa. Oferty Kurier Poznański zdg 47 050

Poszukuję

posługi całodziennej lub popołudniowej od zaraz lub 1. 12. Oferty Kurier Poznański zdg 46 953

Panna

dobrego domu, szuka posady do dzieci jako pokojowa — do wszystkiego, najchętniej do starszej pani, małżeństwa. Oferty Kurier Poznański zdg 47 064

Posługi

po południowej poszukuję od zaraz lub 1. 12. Oferty Kurier Poznański zdg 46 952

Uczciwa

przyjmie posługę. Strumykowa 30 m. 13. zdg 47 184

Praczka

poszukuje prania. Mickiewicza 18 m. 1. zdg 47 164

Panienka

z lepszej rodziny szuka posady przychodnej, zna szycie, robótki i pracę domową. Oferty Kurier Poznański zdg 47 214

Gosposia-kucharka

lat 27 poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 47 606

Samodzielna

przyjmie posadę do samotnej osoby. Oferty Kurier Poznański zdg 47 441

Uczciwa

szuka posady przed południem. praniem. Oferty Kurier Poznański zdg 47 535

Posługi

poszukuje. Oferty Kurier Poznański zdg 47 497

Sierota

lat 20, poszukuje posady bez gotowania z małym wynagrodzeniem. Oferty Kurier Poznański zdg 47 646

Posługi

zaraz przedpołudniowej poszukuję. Oferty Kurier Poznański zdg 47 192

Posługi

poszukuje codziennie od dziesiątej albo 3 razy tygodniowo. Oferty Kurier Poznański zdg 47 655

Szukam

posady skromnym gotowaniem. — Oferty Kurier Pozn. zdg 47 615

Panna

inteligentna przyjmie posadę zaraz lub później gospodyni samodzielnej z kilkuletnią praktyką, dobrze polecona. Zna wszechstronnie gospodarstwo na probostwo, do kas. ofic. lub do samotnej osoby. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 47 440

Panienka

szuka posługi. Oferty Kurier Poznański zdg 47 443

Dziewczyna

dobrze gotuje przyjmie posadę 15-go. Oferty Kurier Poznański zdg 47 344

Ogłoszenia i kampanie reklamy gazetowej projektuje i udziela fachowych porad

Wydział Propagandy
Wydawnictw Drukarni Polskiej Sp. Akc.
Poznań, św. Marcin 70, I piętro o godz. 16—18.

Bona wychowawczyni

lat 23, inteligentna z pierwszorzędnemi referencjami i bardzo dobrym świadectwem, szuka posady do dzieci lat 1½ do 7 na majątek od 1. 12. 15. 12. 37. Oferty Kurier Poznański p 1 386

Panna

w średnim wieku z lepszego domu poszukuje miejsca jako gospodyni do księdza lub samotnej osoby. Mam 10 letnią praktykę w domu księdza kanonika i z powodu śmierci jego szukam posady. Oferty Kurier Poznański zdg 45 310

Prasowaczka

poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 46 029

Pielęgniarka

wykwalifikowana, sumienna, dobrymi świadectwami sierota krytycznym położeniu prosi jakąkolwiek posadę. Oferty Kurier Poznański zdg 46 701

b) Inni

Książkowy-bilansista

włada polskim, niemieckim, obznajmiony sprawami podatkowemi i socjalnemi szuka posady. Przyjmie także pracę dorywczo. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 47 830

Maszynistka

biegła poszukuje posady. Wynagrodzenie skromne. Oferty Kurier Poznański zdg 47 878

Kupiec - podróżujący

lat 37, żonaty, 7 lat w jednej firmie pragnie zmienić posadę. Łaskawe zgłoszenia Kurier Poznański zdg 46 742

Sierota

w krytycznym położeniu poszukuje posady ekspedientki początkującej w składzie kolonialnym lub rzeźnickim. Wymagania skromne. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 46 743

1 000

zł kaucji bankowej za posadę inkasenta, magazyniera itp. Łask. oferty Kurier Pozn. zdg 46 844

Biuralistka - kasjerka

z 4-letnią praktyką w młynie — szuka posady. Oferty do Kuriera Pozn. zdg 46 957

Nauczycielka

wychowawczyni kilkuletnią praktyką, język niemiecki początki francuskiego, szuka posady. — Oferty Kurier Pozn. zdg 47 782

Szukam

posady inkasenta, magazyniera za odpowiednią kaucją. Oferty Kurier Poznański zdg 47 829

Rządca

16 praktyki dobry rolnik, polecenia pierwszorzędne poszukuje od 1. 1. posady 3 500 zł kaucji. — Oferty Kurier Pozn. zdg 47 920

Kupiec

rutynowany, posiada 2 000.— zł, spokojnego, prawego charakteru, chce pracować, kierować, kupić lub spółkę. Proszę uczciwe propozycje. Oferty Kurier Poznański zdg 47 993

Mam

parę koni i wóz, szukam zajęcia. Oferty Kurier Pozn. zdg 47 969

Powstaniec

Wielkopolski, bezrobotny, ojciec 5-go dzieci, który znajduje się w krytycznym położeniu poszukuje jakiejbądź pracy. Świadectwa mogę przedstawić od ks. proboszcza. Wincenty Wojciechowski. — Poznań, Piątkowska 1, m. 5.
zdg 47 71

Poszukuję

stróżostwo, dam kaucję. Oferty Kurier Poznański zdg 47 955

Stolarz

poler odnawia meble i pianina, najchętniej w dom szuka posady. Oferty Kurier Pozn. zdg 48 012

Panienka

z ukończoną Szkołą Handlową — władająca płynnie językiem francuskim, cośkolwiek niemieckim i angielskim, poszukuje posady — nauczycielki do dzieci, do biura lub ekspedientki. Oferty Kurier Poznański zdg 47 959

Przedstawicielstwo

dodatkowe. Pomorze, apteki, drogerie przyjmę. Oferty Kurier Poznański zdg 48 069

Biuralistka

maszynistka, młodsza, znająca książkowość przyjmie posadę — także kasjerki. Oferty Kurier Poznański zdg 48 044

Posady

w biurze w Poznaniu szuka nauczycielka, pobliżu korepetycje gimnazjalne, muzyka. Oferty Kurier Poznański zdg 47 664

Panienka

znająca dobrze ekspedycję — 3-letnią praktyką, uczciwa, pracowita dobrej rodziny, szuka posady najchętniej w branży cukrów. Łaskawe oferty do Kuriera Poznańskiego zdg 47 773

Bufetowa

poszukuje posady, ewentl. obsługa zaraz. Oferty Kurier Pozn. zdg 47 820

Robotnik

samotny, lat 27, poszukuje pracy względnie stróża nocnego. Miejscowość obojętna. Oferty do Kuriera Pozn. zdg 46 888

Pielęgniarka

z praktyką poszukuje posady. — Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 47 379

Chłopiec

poszukuje jakiejkolwiek pracy. Oferty Kurier Pozn. dg 47 602

Ekspedient

dekorator z branży bławatów, konfekcji i towarów krótkich, znający język niemiecki, szuka posady od zaraz lub później. — Oferty Kurier Pozn. zdg 47 650

27. WOLNE MIEJSCA

Technik

dentystyczny z kaucją potrzebny. Oferty Kurier Pozn. zdg 47 823

Stenotypistka

polsko - niemiecka. Polka-chrześcianka, w wieku do lat 30, kulturalna, poszukiwana zaraz przez poważną firmę w Warszawie. — Zgłoszenia z podaniem życiorysu, praktyki, referencyj oraz warunków do Kuriera Poznańskiego pod dg 25 054

Kierownika zbożowca

poszukuje się do Spółdzielni Rolniczo - Handlowej w powiatowym mieście w Wielkopolsce. — Reflektuje się tylko na fachowa siłę z dobrymi poleceniami. Oferty z odpisami świadectw, które się nie zwraca, uprasza się składać pod dg 25 053 Kurier Poznański do dnia 25. 11. br.
dg 25 053

Rutynowany handlowiec

działu nasiennego i zbożowego znajdzie kierownicze stanowisko zaraz. Zgłoszenia: Kraków, skr. pocztowa 329. ng 24 906

Na moje 450 mórg potrzebny zaraz
elew gospodarczy
któremu daję utrzymanie, pranie i 10 zł miesięcznie kieszonkowego. Tadeusz Niklas, kpt. rez., Gulcz, pow. Czarnków.
zdg 47 671

Niemka-wychowawczyni

do dwojga dzieci 9, 7 lat dobrym szyciem potrzebna od 15 listopada. Wymagane pierwszorzędne referencje. Zgłoszenia kierować Chwałkowo — Krobia.
zdg 46 810

Filateliści

znajdą dobry zarobek. Oferty Kurier Poznański zdg 47 848

Przychodnia

całodzienna z gotowaniem do wszystkiego od 4—6. Adres Kurier Poznański zdg 47 167

Ogrodniczy

pomocnik cieplarnie, inspekta potrzebny. Dokowicz, Rogoźno.
zdg 47 843

Gospodyni

w średnim wieku, inteligentna, uczciwa, znająca wszechstronnie gospodarstwo domowe (smaczne gotowanie) potrzebna do prowadzenia gospodarstwa samotnego, inteligentnego pana. Oferty z podaniem żądanego wynagrodzenia i danych dotychczasowej pracy do Kuriera Poznańskiego
zdg 47 868

Szukam

krawca na małe sztuki poza dom praca stała. Oferty Kurier Poznański zdg 47 866

Dziewczyna

młodsza, samodzielna zaraz. — Wierzbięcice 30 — 17, godz. 5—6.
zdg 47 872

Dziewczyna

do wszystkiego, nadająca się do handlu na targach może się zgłosić zaraz. St. Dyczkowski, Poznań, ul. Wierzbięcice 13 — 12. Handel pierza. zdg 47 887

Fryzjerka

wodna, pensja, zaraz. Prądzyńskiego 48. zdg 47 011

Przychodnia

całodzienna, gotowaniem do wszystkiego. Górna Wilda 120, II ptr., lewa. zdg 47 894

Dziewczyna

dobrym gotowaniem. Półwiejska 38, śniadalnia. zdg 47 903

Dziewczyna

uczciwa do wszystkiego od zaraz Restauracja G. Wilda 75.
zdg 48 009-10

Chłopak

do posyłek. Ładownia akumulatorów. Aleje Marcinkowskiego 19. zdg 47 928

Młodsza

kucharka, garmażerka potrzebna. Zgłoszenia Dzików, Kantaka 11.
zdg 47 975

Fryzjer

potrzebny. Sew. Mielżyńskiego 1.
zdg 47 983

Biuralistkę

początkującą z stenografią, wyszkolenie gimnazjalne. Własnoręczny życiorys i odpis świadectw. Zgłoszenia Kurier Pozn.
zdg 47 988

Pisarz

rolniczy, kawaler z praktyką, szkoła, na majątek 1 500 mórg od zaraz lub 1. 12. Odpis świadectw bez zwrotu, referencje Majętność Chocicza Mała, poczta Chwaliibogowo. dg 25 067

Przedstawiciel

poważny na Poznańskie — Pomorskie poszukiwany. Stosunki z fabrykami, warsztatami mechanicznymi pożądane. Zgłoszenia do „Par", Katowice pod „Ustosunkowany".
Pg 34 265-71.40

Stolarz

potrzebny. Rybaki 28. zdg 48 053

Ekspedientka

branży wyrobów skórzanych potrzebna. Oferty Kurier Poznański zdg 48 052

Fryzjerkę

wodną zaraz, pensja. Prądzyńskiego 48. zdg 48 045

Posługaczka

potrzebna. Długa 4 m. 9.
zdg 48 085

30. POPIERAJMY RZEMIOSŁO

O. Jasiński

Kantaka 5, tel. 53-28, wszelkie prace szklarskie. zdg 46 558

31. ROZRYWKA

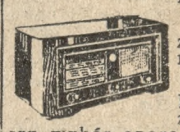

Nasze warunki
12
złotych miesięcznie
Pożyczki
Państwowe 100 za 100 Największy wybór aparatów Telefunken, Kosmos, Union, Preme Maestro
najtaniej
Radiomechanika
Poznań św.
Marcin 25
telefon 12-38. Wymiana aparatów. Detektory z głośnikiem 19.25.—. dg 24 915/16

Radioodbiorniki

Spłaty bez weksli obiegowych.
Radioekspert
Śniadeckich 1, Telefon 64-44
Pg 34 324-58.370

„Straszny Dwór"

Polski arcyfilm według przepięknej opery
Stanisława Moniuszki
Kinoteatr
„Sfinks".
zdgr 47 212

Casanova

Masztalarska najtańszy lokal rozrywkowy. Dancing do rana.
zdg 48 022

Kino Oświatowe TCL. Tylko dziś Wieczór filmów
kolorowych
Ng 52 124/5

Kino

Corso. Parada Rezerwistów.
zdg 48 058

Kino

Tęcza Wilda. 90 minut postoju.
zdg 48 067

„Kapelusz"

Fabrycznie przefasonowany kapelusz zastąpi często nowy. Tanie kapelusze na składzie Polska wytwórnia kapeluszy 27-go Grudnia 2 podwórze.
zdg 35 022-3

TEATRY

Poznań, poniedziałek, 15. 11.

TEATR WIELKI: Wtorek, 15. 11. „Wieczna Tęsknota".
Środa, 17. 11. „Faust".
Czwartek, 18. 11. „Wieczna Tęsknota".
Piątek, 19. 11. „Czterech Gburów".
Sobota, 20. 11. Wieczna Tęsknota.

TEATR NARODOWY: Dziś: o godz. 15: „Marysia i krasnoludki" w Gnieźnie.
Poniedziałek, 15. 11. godz. 17: — „Maria Stuart" w Gnieźnie.
Poniedziałek, 15. 11 godz. 20.15: „Sługa jego lordowskiej mości" w Gnieźnie, gościnny występ Józefa Węgrzyna.

KINA

Poznań, poniedziałek, 15. 11.

APOLLO: „Czar cyganerii".
CORSO: „Parada Rezerwistów".
GLORIA: „Nie ufaj mężczyźnie".
GWIAZDA: „Tajemnica Starego Zamku".
METROPOLIS: Czar Cyganerii.
OŚWIATOWE T. C. L.: „Wieczór filmów kolorowych".
RENAISSANCE: „Tajemniczy strzał".
SŁOŃCE: „Dziewczęta z Nowolipek".
SFINKS: „Straszny Dwór".
ŚWIT: „X. 27".
TĘCZA-Łazarz. „Droga do Rio".
TĘCZA-Wilda: „90 minut postoju".
WILSONA: „Miłość w masce".

Humor zagraniczny

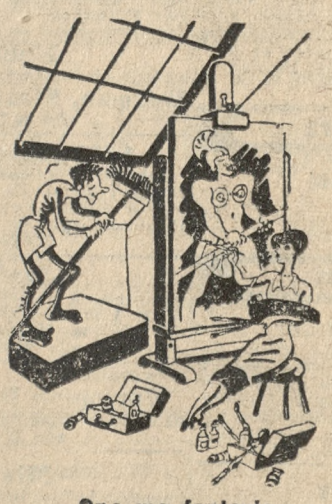

Ona ma fantazję.

Mąż artystki - malarki służy jako model rzymskiego gladiatora.

Przedpłata na miesiąc listopad 1937 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,10, kwartalnie zł 12,30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5,00, w innych krajach zł 7,00—9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznymi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 10.45, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tym 5 nagłówk.), słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matryc, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr 200-149.